



Numer
w sprzedaży
do 27.11.2024

nr 46 (1676) 21 listopada 2024

5 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 1231-5664



przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

 Daj znać
reporterowi
„Przełomu”
697 351 999

**Rehabilitacja
i wewnętrzny w szpitalu
w nowej odsłonie**

s. 3

Biblioteka kulą u nogi

s. 6

**Szkoły średnie bez
barier. Powiat robi
pierwszy krok**

s. 7

**Wilk przy Valeo
w Chrzanowie**

s. 9

**Piwo bezalkoholowe nie
zawsze bez alkoholu**

s. 10

**Były wokalista Dżemu
wystąpi w kościele
w Mętkowie**

s. 11

**Dokąd zmierza
komunikacja
autobusowa**

s. 12

TRANSPORT DO SZPITALA POD LUPĄ PROKURATURY

**Czy dochodziło do nieprawidłowości
przy rozliczaniu przejechanych
kilometrów w związku z transportem
pacjentów do stacji dializ
w chrzanowskim szpitalu? Od czerwca
odpowiedzi na to pytanie szuka
prokuratura, zawiadomiona przez
dyрекcję chrzanowskiej lecznicy.**

s. 3



Grupa „Misterium” wrosła w tradycję Trzebini

Wejściówki na jej spektakle rozchodzą się jak świeże bułeczki, a występy rodzimych aktorów zostają w pamięci widzów na długo. Trzebińska grupa teatralna „Misterium” istnieje 15 lat.

s. 14



Wielki teatr z małej wioski

„My z małej” wioski – taki tytuł nosi monografia Teatru Ludowego „Tradycja”, wydana na jego 30-lecie. Członkowie grupy nie mają jednak żadnych kompleksów. Najlepszym dowodem jest to, że występowali w całym kraju, a nawet na Litwie. A także zdobyli liczne nagrody, wyróżnienia i medale. Kolejne z nich odebrali podczas sobotniego jubileuszu.

s. 15



Pałac dla turystów i naukowców

Chociaż w pałacu i parku w Młoszowej już wiele się zmieniło, wciąż potrzeba dziesiątek milionów złotych i wielu lat, aby to urokliwe miejsce zyskało dawny blask.

s. 17



MOIM ZDANIEM

Czy czytający są zagrożeniem?

TADEUSZ JACHNICKI

Sięgając po książkę, wspieramy pracę mózgu, rozwijamy wyobraźnię i kreatywność. Czytanie kształtuje poglądy, powiększa wiedzę, słownictwo i poprawia zdolności komunikacyjne, a więc i wpływa pozytywnie na relacje z innymi. Czytanie nas rozwija bez względu na wiek, ale szczególnie ważne jest w przypadku dzieci. Zresztą jeśli w wieku kilku i kilkunastu lat nie wykształcimy nawyku czytania, to później z chwili na chwilę, z roku na rok będzie to trudniejsze.

Tymczasem rodzice dzieciaków ze szkoły w Żarkach nie chcą, by na parterze w dobudowanym przedszkolu mieściła się biblioteka, przeniesiona z domu kultury. Piszemy o tym na str. 6.

Z jednej strony im się nie dziwię. Jak argumentują, w dobudowanym przedszkolu nie ma miejsca na sale do zajęć ruchowych, dodatkowych czy logopedycznych. Z drugiej wyobrażam sobie, że takie zajęcia, a przynajmniej ich część, może być prowadzona we współpracy z biblioteką, bo w dzisiejszej Polsce biblioteki to już nie li tylko miejsce regałów z książkami, ale wręcz centra kultury z miejscem na wykłady, spotkania, prelekcje, zajęcia...

Jeszcze bardziej dziwi mnie, że biblioteka jest wyrzucana z ośrodka kultury, by zrobić miejsce dla sołtysówki i siłowni.

Rozumiem, dotychczasowa siedziba sołtysa się sypie i trzeba ją wyburzyć, by cegłówka nie spadła nikomu na głowę, ale wyrzucać bibliotekę, by zrobić miejsce sołtysowi i siłowni, to już nie mieści się w głowie. Komuś chyba szwankuje wyobraźnia i brak mu kreatywności.

Jak jednak widać, książki są kulą u nogi nie tylko w Libiążu. W Trzebinii właśnie zapadła decyzja o likwidacji bibliotecznych filii. Czyżówka, Dulowa, Karniowice, Młoszowa, Osiedle Widołowe, Siersza i Wodna zostaną bez książek (s. 11). Powód? Trzeba oszczędzać. Przed wyborami gmina była wręcz krainą miodem i mlekiem płynącą. Nikt nawet nie podnosił podatków, takie były zasoby. Dzisiaj już nie jest rajem. Oczywiście, pierwsze na liście do wycięcia są książki i ludzie czytający, jakby byli jakimś zagrożeniem dla tych, którym książki są potrzebne w życiu tylko po to, by ładnie wyglądały na półce.

Rozpoczęła się budowa pomnika św. Mikołaja

CHRZANÓW.

Fragment Rynku, gdzie stanie patron miasta, został ogrodzony.

Koszt pomnika, jak już wcześniej informowaliśmy, dzieli się na dwie części. Pierwsza to projekt i wykonanie rzeźby w gipsie w skali 1:1, co zostało zrobione i sfinansowane ze zbiórki prowadzonej przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika św. Mikołaja w Chrzanowie. Tymi sprawami zajmował się ks. Roman Sławeński, proboszcz parafii św. Mikołaja.

Po stronie komitetu była mniejsza kwota niż 250 tys. zł, a to tylko dlatego, że artysta-projektant zrobił dla nas specjalny upust – mówił w rozmowie z „Przełomem” ks. Sławeński.

Za drugi etap, czyli odlew pomnika w brązie i jego montaż na Rynku w Chrzanowie, odpowiada gmina. W przetargu została wybrana spółka Arrow Apartments z Krakowa. Cena 295 tys. zł.

Autorem rzeźby jest dr Piotr Idzi, wykładowca na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i na Politechnice Krakowskiej.



Miejsce, w którym na Rynku w Chrzanowie stanie pomnik św. Mikołaja

Pomnik św. Mikołaja o wysokości 2,4 metra zostanie posadowiony w taki sposób, aby w jego tle był widoczny kościół. Święty wyciąga dłoń w stronę czteroosobowej rodziny.

A oto niektóre wypowiedzi naszych Czytelników na FB „Przełomu”.

● „Nasz Rynek jest jak autostrada A4 - wiecznie w remoncie. Potrzebny ten pomnik jak... Zobaczmy, czy na odśnieżanie miasta będzie, bo co roku z tym jest problem” – pisze pani Anna.

● „Są tylko 3 pewne rzeczy w życiu: śmierć, podatki, ogra-

dzanie Rynku w Chrzanowie tym żelastwem co kilka miesięcy w celach „remontu”, po którym wszystko wygląda tak samo. No, ale jeśli zdecydowano, że ten pomnik to naprawdę jest teraz najbardziej niezbędna dla miasta rzecz, to cóż...” - komentuje pani Ewa.

● „Jak czytam komentarze, to mi się coś robi. We Włoszech robili remont w Rzymie, Fontanna di Trevi była jakiś czas w remoncie i jakoś nikt nie narzekał. W Polsce cokolwiek by ktoś zrobił, to źle. Nie robi też źle” – zauważa pani Renata. (ŁD)

3500

pieców węglowych poniżej 3 klasy ogrzewa wciąż domy w 3 gminach powiatu chrzanowskiego. W Trzebinii ok. 1500, w Chrzanowie ok. 1100, w Libiążu 918. Termin ich wymiany minął w kwietniu tego roku. Do końca 2026 trzeba wymienić kotły klas 3 i 4. Gminy co rok dotują mniej niż sto wniosków o dofinansowanie wymiany kotła.

Halina Jarczyk



Urodziła się 24 kwietnia 1950 r. w Krakowie. To także aktorka teatralna, wokalistka, producentka muzyczna. Od 2002 r. jest kierownikiem muzycznym w Teatrze Słowackiego. Jej brat to nieżyjący już Jan Jarczyk, światowej sławy pianista jazzowy.

Przez osiem lat, jako skrzypaczka, współpracowała z Markiem Grechutą i zespołem Anawa. Miała okazję wystąpić z wirtuozem gitary, wielkim Patem Methenym.

Dzięki zaangażowaniu Haliny Jarczyk i promowaniu małej ojczyzny, miały miejsce w gminie Alwernia kameralne koncerty z udziałem aktorów i muzyków scen krakowskich. W ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Alweri często organizowała dla seniorów zajęcia. Posiada liczne medale, order i nagrody. To osoba o ogromnej wrażliwości kulturalnej.

s.8

ogłoszenie

STAROSTA CHRZANOWSKI ZAWIADAMIA,

że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Chrzanowie ul. Partyzantów 2, na stronach internetowych oraz BIP został podany do publicznego wglądu wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do dzierżawy. Wykaz dotyczy części nieruchomości o nr 1097/174 o powierzchni 0,1230 ha z powierzchni całkowitej 0,4228 ha położonej w Trzebinii, obj. KR1C/00050641/2.

Laureat Nagrody Nike Czytelników 2024 przyjedzie do Chrzanowa

Na spotkanie z Michałem Witkowskim, pisarzem i felietonistą, zaprasza w piątek, 22 listopada na godz. 17.30 Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie.

Spotkanie autorskie będzie połączone z promocją najnowszej książki Michała Witkowskiego „Wiara. Autobiografia”. Pisarz otrzymał za nią Nagrodę Nike Czytelników 2024.

Michał Witkowski to pisarz tłumaczony na ponad czterdzieści języków. Laureat wielu prestiżowych nagród literackich m.in. Paszportu Polityki, Nagrody Literackiej Gdynia oraz wspomnianej tegorocznej Nike Czytelników.

Jego najbardziej znana powieść, Lubiewo (2005), stała się przełomowym dziełem literatury polskiej, ukazując bezpruderyjny obraz subkultury gejowskiej w czasach PRL-u. Styl Witkowskiego jest pełen ironii, humoru i bezkompromisowości.

Pisarz znany jest z prowokacyjnego stylu i eksplorowania tematów związanych z tożsamością, marginaliza-



cją oraz życiem społeczności LGBTQ+ w Polsce. W swoich publicznych wypowiedziach nie boi się kontrowersji i poruszania trudnych tematów, co czyni go postacią charakterystyczną i rozpoznawalną na polskiej scenie literackiej.

Spotkanie z Michałem Witkowskim w chrzanowskiej bibliotece poprowadzi Olga Nowicka.

O wydarzeniach kulturalnych w regionie piszemy w informatorze CO GDZIE KIEDY na str. 21.

Dr hab. Sabina Nowak, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, reprezentująca Stowarzyszenie dla Natury Wilk.

Jesień to czas, gdy młode, półtoraroczne wilki odchodzą od grup rodzinnych. Nie stanowią żadnego zagrożenia dla ludzi, ale psy lepiej prowadzić na smyczy. Zresztą takie jest w Polsce prawo. Jeśli ktokolwiek go znowu zauważy, proszę nakręcić film, to pomoże mi jeszcze lepiej ocenić jego kondycję.

s. 9

MINAŁ TYDZIEŃ

Znalazły się pieniądze na remonty pięciu dróg

Wojewoda Krzysztof Kłęczar podpisał w Oświęcimiu umowy potwierdzające przyznanie pieniędzy na remonty lokalnych dróg z naboru uzupełniającego w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Na liście jest pięć inwestycji z powiatu chrzanowskiego.

Na remont ponad 1,7 km lokalnych dróg samorządy otrzymały ponad 714 tys. zł.

Inwestycje w powiecie chrzanowskim zrealizuje 5 samorządów:

* powiat chrzanowski – Remont drogi powiatowej 1007K (ul. Struga) w Żarkach, dofinansowanie 160 425 zł;

* gmina Alwernia – Remont drogi gminnej ul. Podskale nr 101269K w Regulicach, dofinansowanie 138 763 zł;

* gmina Babice – Remont drogi gminnej

100121K ul. Działy w Zagórz, dofinansowanie 176 479 zł;

* gmina Chrzanów – Remont drogi gminnej 100564K (ul. J. Chełmońskiego) w Chrzanowie, dofinansowanie 117 996 zł

* gmina Trzebinia – Remont drogi gminnej 101115K (ul. Leśna) w Psarach, dofinansowanie 120 451 zł.

Milion złotych na podjazd do oddziału ratunkowego

- Chodzi o remont drogi dojazdowej oraz schodów i poręczy – wylicza Wioletta Rudol, zastępca dyrektora ds. logistyki i infrastruktury w chrzanowskim szpitalu.

Prace zaczną się w przyszłym tygodniu. Mają potrwać miesiąc, czyli do końca roku zadanie będzie ukończona.

(taj)

Transport do szpitala pod lupą prokuratury

Czy dochodziło do nieprawidłowości przy rozliczaniu przejechanych kilometrów w związku z transportem pacjentów do stacji dializ w chrzanowskim szpitalu? Od czerwca odpowiedzi na to pytanie szuka prokuratura, zawiadomiona przez dyrekcję chrzanowskiej lecznicy. Na razie nikt nie usłyszał zarzutów.

Wiosną tego roku firma spod Krakowa EBM-MED spółka z o.o. wygrała przetarg ogłoszony przez chrzanowską lecznicę i miała wykonywać usługi przez rok.

NIE ZGADZAŁY SIĘ KILOMETRY

Firma woziła całodobowo pacjentów busami na dializy. Robiła około 40 kursów dziennie. Wartość zamówienia miała wynosić 605 900 zł.

- Jeździliśmy tylko w maju i czerwcu. Po dwóch miesiącach zerwaliśmy ze szpitalem umowę, bo już na początku jej realizacji pojawiły się rozbieżności co do podanych w przetargu przez szpital kilometrów. Z 30 tysięcy kilometrów miesięcznie zrobiło się tylko 17 tysięcy. Szpital nałożył na nas ponad 60 tysięcy złotych kary z powodu niewywiązania się z zapisów umowy. Od tej pory toczymy spór prawny. Ostatnio stało się na tym, że dyrekcja szpitala zgodziła się, byśmy podjęli mediację prokuratora - opowiada Marcin Ulman, wiceprezes EBM-MED. Przedstawiciele firmy zaczęli dociekać, skąd wzięły się takie rozbieżności. Jak tłumaczą, na podstawie kart drogowych za luty, jakie dostali przez szpital od osoby zajmującej się rozliczeniami, doszli do wniosku, że mogły być w nich przez poprzedniego wykonawcę wpisywane kursy, których nie było.

Wiceprezes Ulman podkreśla, że najdziwniejsze jest to, że pod koniec czerwca, gdy jego firma zerwała umowę, zaczął ją realizować podmiot, co do którego istniały podejrzenia.

I do tej pory wozi pacjentów na dializy.

- Pytamy w naszych pismach, na razie bez odpowiedzi, na jakiej podstawie ta firma została wybrana. W międzyczasie odbyły się dwa przetargi. W przetargu na transport sanitarny nasza firma jako jedna z dwóch złożyła pismo do szpitala, w którym kwestionuje wybór najkorzystniejszej oferty w związku z brakiem zgód MSWiA przez wybrany podmiot. Szpital przyznał nam rację i wybrał inną najkorzystniejszą ofertę. Złożyliśmy też kolejne zażalenie do Krajowej Izby Odwoławczej co do wyboru najkorzystniejszej oferty w przetargu na transport pacjentów na zabiegi hemodializ. To w konsekwencji zmusiło szpital do kolejnej zmiany decyzji wyboru najkorzystniejszej oferty - tłumaczy wiceprezes Marcin Ulman.

Jego firma natomiast została wykluczona przez Krajową Izbę Odwoławczą z kolejnego przetargu na transport pacjentów na hemodializy, co według Marcina Ulmana jest bardzo krzywdzące, gdyż w jego opinii KIO nie przyjrza-

ła się wszystkiemu aspektom postępowania. A przede wszystkim zmniejszenia ilości kilometrów w drugim postępowaniu przetargowym. Ostatecznie przetarg na zabiegi hemodializ został odwołany

- Firma EBM-MED podejmie kolejne kroki prawne w celu wyjaśnienia nieprawidłowości zaistniałych w szpitalu - zapowiada Marcin Ulman.

DYREKCJA CHCIAŁA TYLKO WYJAŚNIĆ WĄTPLIWOŚCI?

Przez lata pacjentów na dializy woziła lokalna firma Madimed - Trans Transport Medyczny. Wiosną przegrała jednak przetarg, bo jej oferta okazała się droższa. Co właściciel firmy ma do powiedzenia na temat ewentualnych nieprawidłowości?

- Wszystko jest na dobrej drodze do zakończenia tej sprawy. Wzięła się ze zwykłej złośliwości obcej firmy, która pojeździła tylko dwa miesiące. Potem zerwała umowę i zostawiła pacjentów. Tymczasem nieraz było tak, że nie zarabiałem i mi się to nie opłacało, ale mimo to czekałem do końca

kontraktu i następnego przetargu. Teraz ja wykonuję transport, ale jeżdżę na umowach tymczasowych. To efekt odwołania tamtej firmy i nierozstrzygniętych przetargów - tłumaczy właściciel firmy, proszący o anonimowość. Przyznaje, że był już przesłuchiwany przez policję.

Nim otworzył własną działalność, wcześniej pracował jako kierowca w kilku firmach. Dla szpitala jeździ prawie dziesięć lat. Przekonuje, że karty drogowe zawsze wypełniał sumiennie i zgodnie ze stanem faktycznym. Dlaczego w takim razie szpital wystąpił do prokuratury?

- Przypuszczam, że dyrekcja chce w ten sposób wyjaśnić wątpliwości i zarzuty, jakie sformułowała tamta firma - zaznacza.

TRWAJĄ KOLEJNE PRZESŁUCHANIA

Dyrektor szpitala Artur Baranowski powiedział nam tylko, że sprawa została zgłoszona do prokuratury i w związku z toczącym się postępowaniem nie chce rozmawiać o szczegółach zawiadomienia.

- Prokuratura Rejonowa w Chrzanowie nadzoruje postępowanie w sprawie zawiadomienia dyrektora Szpitala Powiatowego w Chrzanowie z 12 czerwca 2024 r. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oszustwa na szkodę szpitala. To znaczy o przestępstwo z art. 286 par. 1 k.k., dotyczące ewentualnych nieprawidłowości przy rozliczaniu przez podmiot zewnętrzny ilości przejechanych kilometrów, w związku z transportem pacjentów szpitala do stacji dializ. W toku dotychczas przeprowadzonego postępowania zabezpieczono stosowną dokumentację finansową oraz przesłuchano świadków mających wiedzę w sprawie. Postępowanie prowadzone jest w fazie in rem, nikomu nie przedstawiono zarzutów. W sprawie aktualnie zlecono dalsze czynności dowodowe w postaci przesłuchania kolejnych świadków, celem ustalenia stanu faktycznego i dokonania jego prawno-karnej oceny - informuje prokurator rejonowy Marek Kowalik.

Marek Oratowski

Dwa oddziały po remoncie



Dr n. med. Jacek Szymkowiak, ordynator oddziału wewnętrznego, w chrzanowskim szpitalu w wyremontowanym wnętrzu

W chrzanowskim szpitalu cały czas trwają prace remontowe. Zakończono je właśnie na dwóch ważnych oddziałach: wewnętrznym oraz rehabilitacji neurologicznej.

Wymiana okien, grzejników, lamp i malowanie ścian

to tylko część prac, jakie tam przeprowadzono. Ich modernizacja jest częścią większego zadania dotyczącego poprawy efektywności energetycznej w obiekcie.

Prace objęły wymianę drzwi, okien, oświetlenia i grzejników. Do tego malowanie i wymiana systemu paneli sufitowych oraz paneli przyłóżkowych, a także podłóg.

- Na naszym oddziale jednocześnie może się leczyć 60 pacjentów. To niejednokrotnie

osoby obłożnie chore, z różnorodnymi, nakładającymi się na siebie problemami zdrowotnymi. Ten remont był dla nas niezwykle ważny - mówi dr n. med. Jacek Szymkowiak, ordynator oddziału wewnętrznego w szpitalu.

Zaznacza, że chodzi nie tylko o komfort pacjentów, ale także o zwiększone bezpieczeństwo związane z ryzykiem zakażeń bakteryjologicznych.

- Liczymy, że uda się jeszcze zamontować klimatyzację,



Podczas wizyty na oddziale rehabilitacji neurologicznej

gdyż latem na naszym oddziale bywa naprawdę ciężko - mówi Jacek Szymkowiak.

Remonty w szpitalu zakończyły się również na oddziale rehabilitacji neurologicznej. Jeszcze trwają tam ostatnie prace związane z przygotowaniem niewielkiej sali odwiedzin.

Zakres robót budowlanych tu także objął wymianę okien, grzejników czy oświetlenia, a także sufity i podłogi. Cały oddział również pomalowano.

Całość robót modernizacyjnych na wszystkich remontowanych szpitalnych oddziałach kosztuje 12,5 mln zł. Przeszły je już m.in. pulmonologia, ortopedia, urologia i inne.

Obecnie trwają także prace w Zakładzie Diagnostyki Obratowej oraz Zakładzie Diagnostyki Laboratoryjnej.

Zdjęcia oraz materiał wideo można oglądać na przełom.pl

(ES)

Wkrótce konkurs na dyrektora szpitala

Mija pięcioletnia kadencja dyrektora chrzanowskiego szpitala Artura Baranowskiego. Czy w konkursie ktoś będzie chciał z nim rywalizować?

W tym tygodniu starosta Bartłomiej Gębala zapowiedział ogłoszenie postępowania konkursowego na dyrektora placówki.

Pięć lat temu chętnych nie brakowało, a szpitalem chciał kierować dziewięć osób.

Ostatecznie wygrał Artur Baranowski z Krzeszowic, wcześniej zastępca dyrektora Ośrodka Narządu Ruchu w Krzeszowicach (obecnie Małopolski Szpital Rehabilitacyjny).

Tym razem obecny szef placówki też zamierza wystartować.

(ES)

Stajemy się prawie samowystarczalni

Niemal wszystkie przychodnie Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Chrzanowie mają zamontowane panele fotowoltaiczne. Kilka ma także pompy ciepła. Prezes Jacek Bojdoł nie kryje, że chodzi o oszczędności.

Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego zarządza ośmioma placówkami medycznymi zarówno w Chrzanowie, jak i w okolicznych sołectwach.

- Wszystkie obiekty będące naszą własnością są już wyremontowane, ocieplone i wyposażone w ekologiczne rozwiązania energetyczne - zaznacza Bojdoł.

STRYCH NA ADMINISTRACJĘ

Niedawno zakończyła się termomodernizacja tylnej części budynku ZLA przy ul. Sokoła w Chrzanowie. Wewnątrz również trwają roboty budowlane.

W ubiegłym roku udało się skończyć rewitalizację frontu obiektu. Budynek przychodni jest zabytkowy, więc wszystkie działania musiały być zgodne z wytycznymi konserwatora. Dzięki robotom przychodnia elewacja została odnowiona, a obiekt stał się jednym z ładniejszych w okolicy.

Ale to nie jedyne prace wykonywane w przychodni. Wewnątrz prowadzone są również adaptacje części strychu.

- Zamierzamy przenieść tam część administracyjną. Metraż jest porównywalny z tym, jaki zajmujemy obecnie. Część jest już przygotowana, część natomiast jeszcze przygotowujemy - mówi Jacek Bojdoł.

Przyznaje, że są różne pomysły, jak zagospodarować 100 mkw. do tej pory zajmowanych przez administrację. Być może mogłyby się tam znaleźć nowe poradnie, gdyby udało się znaleźć do pracy chętnych specjalistów.

CENTRALNE STEROWANIE

Remont przeszło w tym roku także Centrum Rehabilitacji przy ul. Kościuszki. Zamontowano dach nad tylnym wyj-

ściem, a na parkingu wykonano część zadaszoną z panelami fotowoltaicznymi.

- Instalację zrobiliśmy tam już wcześniej, ale teraz dołożyliśmy paneli, zwiększając moc - mówi prezes.

W nowej przychodni przy ul. Kalinowej w Chrzanowie zmodernizowano instalację centralnego ogrzewania, wprowadzając system centralnego sterowania temperaturami.

- Dzięki montażowi fotowoltaiki w większości placówek, stajemy się w zasadzie samowystarczalni, jeśli chodzi o energię. Koszty ogrzewania w obiektach, gdzie nie ma paneli słonecznych pokrywamy z oszczędności, jakie mamy na zmodernizowanych budynkach. Dlatego tam, gdzie się da, zwiększamy liczbę paneli słonecznych - tłumaczy prezes.

WIELE ZMieniŁO SIĘ W SOŁECTWACH

Jedynie placówka na os. Stela w Chrzanowie, działająca w budynku niebędącym własnością ZLA, nie posiada instalacji fotowoltaicznej.

Sporo natomiast zmieniło się w placówkach w sołectwach. W Płazie, Balinie i Luszowicach oprócz paneli fotowoltaicznych zamontowano pompy ciepła, wyremontowano elewację poprzez termomodernizację.

W tym roku Luszowicach przeprowadzono generalny remont poczekalni, gabinetu lekarskiego i zabiegowego, a także części socjalnej.

W Balinie kończy się budowa parkingu dla pracowników i drogi dojazdowej do budynku.

Oprócz remontów, w tym roku spółka zainwestowała również w nowy sprzęt medyczny. Ostatnio doposażono pracownię okulistyczną, gdzie trafił aparat USG oraz perymetr i autorefraktometr, służące diagnostyce oczu i ocenie siatkówki. W ramach wymiany sprzętu został kupiony nowy laser okulistyczny, endoskop laryngologiczny. Wymieniono też lampy w aparatach RTG.

- Sporo urządzeń wymieniamy na bieżąco - zaznacza prezes.

Ewa Solak



Prezes ZLA Jacek Bojdoł na tle wyremontowanego zaplecza przychodni przy ul. Sokoła w Chrzanowie



Przychodnia w Balinie, gdzie kończy się budowa drogi dojazdowej i parkingu na zapleczu

- ♦ Całodobowy przewóz osób zmarłych na terenie całego kraju
- ♦ Własna chłodnia
- ♦ Własna sala pożegnań
- ♦ Własna pracownia florystyczna
- ♦ Kremacje
- ♦ Pośrednictwo w formalnościach związanych z zasiłkiem pogrzebowym
- ♦ Pełna i profesjonalna obsługa pogrzebów

DOM POGRZEBOWY
Stykos
R. TARNOWSKI
H. MAJER

Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96, 604 421 928,
600 465 773
www.stykschrzanow.pl
CZYNNE CAŁODOBOWO

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl

Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.

Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

Usługi Pogrzebowe „BRATEK”
Kinga Brzóska

Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska

WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIENIE SPRAW ZUS

tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

Energii i uśmiechu pani Eli można pozazdrościć



Uśmiechnięta pani Elżbieta podczas setnych urodzin razem z rodziną oraz gośćmi



Elżbieta Sęk jako młoda dziewczyna

Do Elżbiety Sęk z miejscowości Zalas w poniedziałek przybyli goście, żeby wraz z nią świętować setne urodziny. Jakie ma sposoby na długowieczność?

Pani Elżbieta urodziła się 13 listopada 1924 r. Całe życie mieszkała w Zalasiu. Tu chodziła do szkoły, tu poznała męża, założyła rodzinę. Choć w domu było siedmioro dzieci, rodzice pani Eli nigdy nie dali im odczuć, że czegoś brakuje.

Ich dom stał przy kościele, na górze. Tato przed wojną wy-

jeżdżał do pracy we Francji, a potem pracował jako strażnik w kopalni Krystyna i w kamieniołomie Orlej.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, pani Ela razem z rodzeństwem przeniosła się do rodziny w Mysłowicach, gdzie pracowała m.in. w piekarni. Potem wszyscy wrócili do domu.

DO ŚLUBU W URZĘDZIE POSZLI PROSTO Z ZAKUPÓW

Było lato, gdy poznała Lucjana. Jeszcze nie wiedziała, że będzie jej mężem.

- Miał to samo nazwisko, co ja, choć nie byliśmy żadną ro-

dziną. Poznałam go na łące, gdzie wszyscy wtedy suszyli siano. Wcale nie byłam już taka młoda, bo miałam 22 lata. Lucjan był ode mnie dwa lata starszy – wspomina pani Elżbieta.

W 1948 r. wyszła za mąż. Najpierw był ślub cywilny. Żartowała z Lucjanem, że poszli na niego prosto z zakupów, bo był poniedziałek – zwykły dzień tygodnia. Dopiero ślub kościelny 19 października 1948 r. był dla młodych naprawdę ważnym dniem.

Wesele trwało prawie tydzień i bawili się wszyscy w okolicy. Przyszło ponad sto osób.

ŻYLIŚMY ZGODNIE

Wkrótce na świat zaczęły przychodzić dzieci: Maria i Tomasz.

Pani Elżbieta pracowała w kuchni przy stołówce kolejowej w Krakowie, a jej mąż na kopalni Krystyna i Niedźwiedzia Góra. Przy domu mieli gospodarstwo. Hodowali krowy, świny, kury i inne zwierzęta. Pasją jej męża było pszczelarstwo. Pasją pani Eli – haftowanie.

- Z mężem żyliśmy zgodnie, nie kłóciliśmy się – wspomina pani Ela.

Ona sama lubiła gotować, działała też w kole gospodyń wiejskich. Jako szefowa kuch-

ni często przygotowywała posiłki na wesela, których kiedyś w okolicy było znacznie więcej, niż dziś.

NIKT NIE DAŁBY JEJ STU LAT

Pan Lucjan zmarł kilka lat temu, będąc już po dziewięćdziesiątce. Pani Elżbieta radzi sobie ze wszystkim sama. Wstaje między godz. 6.00 a 7.00, robi śniadanie, czyta. Co dzień odwiedza ją syn.

- Sposób na długowieczność? Mniej nerwów, no i pasja. Nie mam żadnej diety, ale lubię robić sałatki. Mam też swój ogródek, w którym lubię coś porobić – mówi pani Elżbieta.

Z uśmiechem na ustach opowiada o życiu. Świetnie się czuje, nikt nie dałby jej 100 lat.

Doczekała dwójki dzieci, trójki wnucząt i trójki prawnucząt.

Rodzina zorganizowała dla niej urodziny w sali przy klasztorze w Czernej. Było prawie sto osób, niemal jak na weselu.

Życzenia w domu złożył jej także burmistrz Krzeszowic Wacław Gregorczyk. Do Zalas przybył razem z Agatą Grellą, zastępcą kierownika USC. Był tort, szampan i kwiaty. Była rodzina, opowieści, stare zdjęcia i wspomnienia.

Ewa Solak

Niech będzie jaśniej i gra muzyka

Targowisko w Libiążu całkiem nieźle prosperuje. Mimo wszystko klienci i kupcy mają pewne uwagi dotyczące jego funkcjonowania. Na przykład tego, że po zapadnięciu zmroku robi się tam ponuro ze względu na słabe oświetlenie.

Libiąscy radni z komisji oświaty i spraw społecznych spotkali się w ubiegły piątek na targowisku z dyrektorką Zarządu Mienia Komunalnego Agnieszką Rembiechą. Chcieli dowiedzieć się, czy jest ono rentowne. Usłyszeli, że ZBM

od dwóch lat nie ma możliwości wyodrębnienia wszystkich przychodów i wydatków z targowiska, gdyż zarządza różnymi składnikami mienia, w tym budynkami komunalnymi.

- Myślę, że do targowiska nie dopłacamy, bo wszystkie boksy mamy wynajęte. Czerpiemy przychody z czynszu i opłaty targowej. Poza tym nie mamy wysokich kosztów utrzymania, bo to najemcy płacą za media – poinformowała Agnieszka Rembiecha.

Boksy są wynajmowane pod handel, magazyny, punkty usługowe. Część z nich jest użytkowanych na cele społeczne (bibliopunkt, Punkt Aktywności Obywatelskiej).

- Kiedyś targowiska to była głównie sprzedaż. Tymcza-

sem handel ucieka do galerii, czy dużych sklepów. Dlatego zaczynamy bazować na usługach, bo taka jest potrzeba rynku. Ludzie potrzebują fryzjerów, kosmetyczek. Fajnie byłoby, gdyby kupcy mieli dłużej otwarte, ale nie możemy ich do tego zmuszać, bo to jest ich biznes. Skoro uważają, że wystarczy, gdy są otwarci do godziny 13 lub 14, no to tak to jest. Zapewniamy ochronę, dbamy o czystość. W porównaniu z innymi targowiskami u nas jest naprawdę ładnie – przekonywała dyrektorka.

Pojawiło się kilka postulatów usprawnienia działalności targowiska.

- Przydałoby się doświetlić to miejsce handlu. Jak dla mnie jest tam buro i szaro i w okresie

takim jak teraz niezbyt przyjemnie się wchodzi. Wystarczy wymienić świetlówki na mocniejsze, o cieplejszej barwie – postulował radny Łukasz Płatek.

Pojawiła się też uwaga, że część straganów w dni targowe zajmuje miejsca parkingowe. Dyrektorka tłumaczyła, że próba przekierowania ich na ławy w środku targowiska skończyła się tym, że część handlujących zrezygnowała z przyjazdu do Libiąża.

Kolejne uwagi dotyczyły tego, że ubikacja jest czynna tylko do 14. Radni postulowali, by funkcjonowała do 17, bo w mieście nie ma szaleńców miejskiego. Z wc na targowisku korzystają z tego powodu m.in. pasażerowie z dwor-



Po zapadnięciu zmroku na targowisku jest ciemno i ponuro ze względu na słabe oświetlenie

ca autobusowego. Radni sugerowali także konieczność pomalowania ławek służących do okazjonalnego handlu oraz ponownego uruchomienia radiowęzła z muzyką,

co stworzyłoby bardziej przyjazny klimat. Usłyszeli, że radiowęzeł został wyłączony, bo podobno na muzykę skarżyła się część najemców.

Marek Oratowski

Biblioteka kulą u nogi

Rodzice dzieci uczęszczających do Zespołu Szkół w Żarkach nie chcą, by na parterze w dobudowanym przedszkolu mieściła się biblioteka, przeniesiona z domu kultury. Liczą, że ich zdanie zostanie uwzględnione i pomieszczenie zostanie przeznaczone na potrzeby placówki.

W miniony czwartek odbyło się posiedzenie rady rodziców działającej w żareckiej szkole. To właśnie na nim odbyła się długa dyskusja na ten temat.

- Jedno z pomieszczeń ma zostać zagospodarowane na bibliotekę publiczną, przeniesioną z domu kultury. Przedstawiciele gminy tłumaczą, że po rozbudowie będzie wystarczająca liczba sal do liczby klas i oddziałów w przedszkolu. Nie do końca się z tym zgodzę, bo na przykład w klasie mojego syna pierwszoklasisty jedną salę dzielą dwie panie. Ma powstać biblioteka, tymczasem nasze dzieci nie mają sali do zajęć ruchowych, dodatkowych czy logopedycznych. Gdy na zebraniu wiejskim projektant przedstawił nam projekt do budowy, nie był przewidziany pokój socjalny dla nauczycieli. I ta biblioteka ma powstać tylko dlatego, by w domu kultury w zwolnionej sali mogła powstać sołtysówka i siłownia –

wyliczyła Elwira Szafran, sekretarz rady rodziców.

Dawniej sołtysówka była w budynku komunalnym przy ulicy Oleńki. Jednak budynek ma sto lat i jest w złym stanie technicznym, dlatego został wyłączony z użytkowania. Ma zostać wyburzony. Mieszkańcy chcący przyjść na dyżur do sołtysa lub posiedzenie rady sołectkiej muszą pokonać schody w remizie OSP Żarki. Co prawda sołtys tłumaczy, że to rozwiązanie tymczasowe i w razie potrzeby schodzi na dół, by porozmawiać z mieszkańcami. Jednak w przyszłości przydałoby się znaleźć bardziej przyjazne lokum. Stąd pomysł, by sołtysówka została ulokowana w domu kultury.

- Mam protokół zebrania z 11 marca tego roku w domu kultury. Burmistrz stwierdził, że jeśli zostanie przyjęty drugi wariant projektu rozbudowy szkoły, co już się stało, to będą dwie wolne sale. Jednak jeśli mieszkańcy nie będą chcieli biblioteki w przedszkolu, dostosujemy się do ich woli. Tak jest w protokole. Nie możemy robić domu kultury ze szkoły. Wystarczy, że hala łukowa przy szkole stoi bezczynna. Te przenosiny biblioteki do szkoły są tylko po to, by pan sołtys miał wygodę w domu kultury. Niech sobie kupi kontener i urządzi w nim sołtysówkę. Na sesji ostatnio zarzucano mi, że ludzi skłócam w Żarkach. Nie, ja tylko chcę czegoś nowego w Żarkach, w których od 30 lat nic od podstaw nie zostało wybudowane – przekonywał obecny na zebraniu Ja-



Sprawę referuje Elwira Szafran z rady rodziców żareckiej szkoły

cek Pająk, radny z Żarek.

Podniosły się głosy kilku mam z rady rodziców, że coraz więcej dzieci ma orzeczenia o niepełnosprawności. To na ich potrzeby powinna zostać zagospodarowana przedszkolna sala planowana na bibliotekę.

- Na przykład może tam zostać urządzona sala integracji sensorycznej – zaproponowała jedna z obecnych.

Stało się, że rodzice będą zbierali podpisy prze-

ciw przeniesieniu biblioteki do dobudowanego przedszkola. Przekazają je radnemu Jackowi Pająkowi, a ten przedłoży je na sesji rady miejskiej, zaplanowanej na połowę grudnia.

Dyrektor szkoły Marcin Włodarczyk zachowywał po jedynakową postawę w całej sprawie. Stwierdził, że poradzi sobie, jakkolwiek decyzja zapadnie. Wskazywał, że tak naprawdę dobudowa szkoły rozpoczęta w połowę listopada potrwa prawie dwa lata. Przypo-

mniał, jaki będzie zakres prac oraz z jakimi utrudnieniami się to będzie wiązało.

- Firma rozpoczęła prace 13 listopada. Zaczęły się od modernizacji szkoły. Konkretnie przebudowy sekretariatu, który na czas prac mieścić się będzie w świetlicy. Potem przyjdzie kolej na dobudowę pomieszczenia dla higienistki w części szatni oraz modernizację przewiązki łączącej szkołę z salą gimnastyczną. W czerwcu nastąpi wyłącze-

nie kuchni, a dzieci otrzymają posiłki w formie cateringu. Oprócz kuchni także jadalnia będzie przebudowana – wyliczył Marcin Włodarczyk. Potem przyjdzie kolej na dobudowę części przedszkolnej.

W najbliższym czasie wjazd na parking dla pracowników szkoły zostanie wyłączony z użytku. Oznacza to większe problemy dla nich oraz rodziców przywożących i odbierających dzieci.

Marek Oratowski

Zielona oczyszczalnia na finiszu

Wodociągi Chrzanowskie zrealizowały w tym roku kilka inwestycji w gminie Libiąż, w tym modernizację oczyszczalni. Przed spółką kilka nowych wyzwań, jak kanalizacja Żarek i budowa biogazowni. Te zadania bez dofinansowania jednak będą trudne do realizacji.

Głównym zadaniem inwestycyjnym, jakie było realizowane przez dwa lata, jest modernizacja oczyszczalni ścieków A przy ulicy Sanitarnej w Libiążu. Roboty kosztowały prawie cztery miliony.

- Od strony technologicznej wszystkie zaplanowane elementy zostały zmodernizo-

wane, dzięki czemu spełniamy już wszystkie normy środowiskowe. Ostatnim elementem, zaplanowanym na przyszły rok, będzie jeszcze zamontowanie na naszych zbiornikach niedużych turbin wiatrowych. Czekamy na projekt takiej instalacji. Te prace będą kosztowały 650 tysięcy złotych. To dopełni całości „zielonej energii” w tym miejscu, bo od tego roku jest tam fotowoltaika, zrobiliśmy także mural ekologiczny – mówi Łukasz Brzózka, prezes Wodociągów Chrzanowskich.

W tym roku zostały wykonane trzy nowe sieci wodociągowe. Na ulicy Łąkowej ponad 500-metrowy odcinek. Mniejsze fragmenty na ulicach Harcerskiej i Sanitarnej. W przyszłym roku pracownicy spółki planują modernizację ponad 700 metrów sieci wodociągowej. Chodzi o ulicę Urzędniczą, Chrzanowską i Leśną w Libiążu (tamtejsze wodociągi by-

ły mocno awaryjne) oraz ulicę Kościuszkę w Żarkach. Wykonana zostanie także dokumentacja na nowy wodociąg przy ulicach Kilińskiego, Norwida i Samotnej w Żarkach oraz Długiej i Kolonia w Gromcu.

Zakończona została kanalizacja ulicy Brzozowej w Libiążu. Mieszkańcy mogą się już podłączać do nowej sieci. W planie jest skanalizowanie brakującego odcinka ulicy Krasickiego. Gmina planuje skanalizowanie ulic w Libiążu Wielkim w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych z wykorzystaniem funduszy unijnych. Pieniądze na ten cel zostały już przyznane, jednak pojawiły się pewne trudności interpretacyjne ze strony urzędu marszałkowskiego. Może to opóźnić realizację.

- Ciągłe liczymy na pieniądze na kanalizację Żarek. Konkurs na skanalizowanie terenów wiejskich rusza 15 grud-

nia. Oferty można będzie składać do połowy stycznia. Czasu jest więc bardzo mało. Gmina ma już dokumentację, włącznie z zezwoleniem na budowę. Problem w tym, że na całą Małopolskę jest do podziału tylko 65 milionów złotych. Tymczasem na same Żarki będzie potrzebna 5 milionów. Na dodatek jest wymóg zakończenia inwestycji do 30 listopada 2025 roku. Dlatego pewnie pieniądze dostaną głównie gminy, które będą kończyły swoje inwestycje, bo w warunkach konkursu istnieje możliwość refinansowania już poniesionych wydatków – informuje Łukasz Brzózka.

Wodociągi Chrzanowskie myślą także o budowie biogazowni w oczyszczalni przy ulicy Gromieckiej. Na razie spółka stara się o dofinansowanie tego zadania, które jednak budzi sprzeciw części mieszkańców.

Marek Oratowski

Dwóch chętnych na sołtysa

BABICE. W niedzielę, 24 listopada mieszkańcy będą wybierać nowego sołtysa, bo dotychczasowy zrezygnował z dalszego pełnienia tej funkcji.

Od 2019 roku sołtysiem Babic jest Zdzisław Bachowski. Zarówno w wyborach w 2019, jak i w 2023 roku był jedynym kandydatem.

Wiadomo już, że nie będzie on jednak sołtysiem Babic do końca swojej drugiej kadencji, czyli do 2027 roku. Złożył rezygnację z dalszego pełnienia tej funkcji. Jak powiedział w rozmowie z „Przełomem”, decyzję podjął z powodów osobistych.

W tej sytuacji muszą się odbyć wybory uzupełniające. Ich termin został ustalony na nie-

Ile wynosi miesięczna dieta sołtysa

Miejscowości do 1 tys. mieszkańców (Jankowice, Olszyny, Rozkochów, Wygietłów) – **1 260 zł**
Miejscowości od 1 do 2 tys. mieszkańców (Babice, Mętków) – **1 440 zł**
Miejscowości powyżej 2 tys. mieszkańców (Zagórze) – **1 620 zł**

dziele, 24 listopada.

W godzinach od 8.00 do 19.00 mieszkańcy będą mogli wybierać spośród dwóch osób, które zgłosiły się w ustalonym terminie. W wyborach na sołtysa Babic kandydować będą Mirosław Wędrzyk oraz Jarosław Woskiewicz.

Przypomnijmy, że do czasu wyboru nowego sołtysa Babic funkcję tę będzie pełnił Zdzisław Bachowski.

(MK)

Choć trochę im żal, to niczego nie żałują

Po 16 latach istnienia, zorganizowaniu 174 imprez, w których uczestniczyło 7075 osób, Parafialny Uczniowski Klub Sportowy Młoszowa schodzi ze sceny. W ubiegłym tygodniu członkowie stowarzyszenia zadecydowali o jego rozwiązaniu.

Jak tłumaczy były już prezes PUKS Andrzej Pypno, trochę przyczyniła się do tego pandemia, która przyhamowała aktywność stowarzyszenia, trochę wiek najbardziej zaangażowanych jego członków, a trochę zmieniająca się rzeczywistość, stawiająca przed organizatorami imprez coraz ostrzejsze wymagania formalne i coraz większe oczekiwania uczestników, którym PUKS nie byłby w stanie sprostać.

- Ja niczego nie żałuję, jedynie żal mi ludzi, którzy dzwonią i pytają, czy będzie marsz niepodległości i muszę im odpowiadać, że go nie będzie. Cieszę się, że udało nam się zrobić trochę różnych, ciekawych rze-

czy i nie dać przy tym plamy - mówił Andrzej Pypno.

Swoje istnienie stowarzyszenie kończy bez długów i jakichkolwiek innych zobowiązań.

PREKURSORY NORDIC WALKING

Pierwszą imprezą zorganizowaną przez PUKS były „Ferie zimowe na sportowo” w 2009 roku, a ostatnią „Pożegnanie lata” w Młoszowej w ubiegłym roku. Po drodze było ponad 170 innych imprez.

W 2008 roku, kiedy powstało stowarzyszenie, za główny cel swojej działalności postawiło sobie szkolenie dzieci i młodzieży z zakresu upowszechniania kultury fizycznej. Zatrudniło więc instruktorów, którzy szkolili z uniho-keja, gier zespołowych i tenisa stołowego.

PUKS robił też sporo integracyjnych imprez dla mieszkańców Młoszowej (pikniki rodzinne, biesiady, rajdy, wycieczki, turnieje sportowe) oraz inicjował i współorganizował akcje charytatywne.

Szerszą popularność przyniosła mu jednak organizacja marszów nordic walking, będących w pierwszej dekadzie tego wieku zupełną nowością.

Byli więc prekursorami tej aktywności na ziemi chrzanowskiej.

NIE BYŁO LOKALU, ALE BYŁA PUSZCZA

Co prawda stowarzyszenie nie miało swojego lokalu w sołectwie, ale - jak mówią jego członkowie - miało za to Puszczę Dulowską, która dawała im przestrzeń do działania.

Od 2016 w Młoszowej odbywa się zainicjowana przez PUKS impreza „Kolędowanie z Trzema Królami”. Bardzo popularną ją społeczność Młoszowej toteż akurat ta tradycja ma być kontynuowana.

Od początku stowarzyszenie ściśle współpracował z młoszowską parafią, szkołą, domem kultury, KGW i strażakami.

Choć po podjęciu uchwały o rozwiązaniu PUKS-u, niektórym zakreśliła się łza w oku, to padły obietnice, że jego członkowie nie dadzą o sobie zapomnieć i niespożyta energia wielu z nich zostanie jeszcze uwolniona w jakichś lokalnych działaniach.

Majątek nietrwały stowarzyszenia (sprzęt do unihokeja, linę do przeciągania, stół pingpongowy, drobny sprzęt sportowy - piłeczki, worecz-



Uczestnicy ostatniego zebrania PUKS Młoszowa

Ostatni zarząd PUKS tworzyli: Andrzej Pypno (prezes), Janina Łukasik (wiceprezes), Anna Jura (sekretarz), Agnieszka Ślusarczyk (skarbnik) oraz Sławomir Kurdziel (członek).

ki, hula-hopy) zostanie przekazany szkole i domowi kultury w Młoszowej.

GABLOTA NA WSPOMNIENIA

Za działalność i zaangażowanie w budowanie społeczeństwa obywatelskiego powiatu chrzanowskiego Andrzej Pyp-

no i Janina Łukasik (prezes i viceprezes PUKS) otrzymali odznaczenie Bonum Facere, a stowarzyszenie, jako organizacja pozarządowa, wyróżniająca się w działalności na rzecz społeczności lokalnej - wyróżnienie Optimo Modo.

Po PUKS-ie zostały dwa opasłe tomy kronik stowa-

ryzyszenia a także puchary i statuetki. Członkowie PUKS chcieliby, żeby znalazło się na nie miejsce w jakiejś przeszklonej gablocie w domu kultury w Młoszowej.

- Żeby pamięć o nas nie zagięła - skwitował Andrzej Pypno.

Grażyna Kaim

Szkoły średnie bez barier. Powiat robi pierwszy krok

Poruszający się na wózkach obecni szóstoklasiści z podstawówek być może, ale czwartoklasiści raczej na pewno, będą mogli kontynuować naukę np. w I LO w Chrzanowie.

Zarząd powiatu chce wydać w przyszłym roku 123 tys. zł na opracowanie koncepcji dostępności starego liceum w Chrzanowie oraz Zespołu Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebinie dla uczniów z ograniczoną sprawnością ruchową.

Na razie w powiecie nie ma liceum ogólnokształcącego

z pełną dostępnością dla takich dzieci. Tylko w Zespole Szkół w Fabloku w Chrzanowie funkcjonuje winda umożliwiająca osobom na wózkach poruszanie się po budynku.

O problemie pisaliśmy kilka tygodni temu po interwencji Katarzyny Brzeźniak i Anny Jarzęckiej, matek szóstoklasistów.

- Mamy mądrych synów, którzy są tylko niepełnosprawni ruchowo. Nie są przykuci do łóżka i kiedyś w przyszłości mogą normalnie pracować, zarabiać pieniądze, być pomocni innym. Nie muszą żyć z renty i zasiłków. Tylko trzeba dać im możliwość rozwijania się i kształcenia - zauważa pani Katarzyna.

- Są wzorowymi ucznia-

mi i chcą się uczyć, a ich największym ograniczeniem może być brak dostępu do sal lekcyjnych. Naprawdę warto to zmienić - dodaje pani Anna.

Starosta chrzanowski Bartłomiej Gębala informuje, że zarząd powiatu podjął to wyzwanie.

- Wyszliśmy z założenia, że budowa wind nie rozwiązuje tematu w całości. Na przykład stare liceum w Chrzanowie składa się z dwóch budynków i pomiędzy nimi jest takie półpiętro, więc samo umożliwienie uczniowi dojazdu windą na określone piętro nie sprawi, że będzie miał pełną dostępność do wszystkich rejonów na danym poziomie szkoły. Z kolei problemem w „ekonomiku” są bardzo wąskie korytarze. Pode-

śliśmy więc do tematu kompleksowo i mówimy o opracowaniu koncepcji poszerzenia dostępności tych szkół dla osób z niepełnosprawnościami wraz z budową wind - informuje starosta.

W projekcie przyszłorocznego budżetu zarząd powiatu wpisał 123 tys. zł z przeznaczeniem na te dokumenty.

- Robimy pierwszy krok, żeby zobaczyć, z czym się mierzymy. Potem zaplanujemy realizację, w tym źródła finansowania - mówi Bartłomiej Gębala.

Czy poza wykonaniem samej koncepcji uda się w przyszłym roku wykonać jakiś kolejny krok, np. dokumentację techniczną, tego na razie starosta nie przesądza.

Grażyna Kaim



Wejście główne do I Liceum Ogólnokształcącego w Chrzanowie

ogłoszenie



KOMPLEKSOWE OPRÓŻNIANIE POMIESZCZEŃ

SPRZĄTANIE PIWNIC, STRYCHÓW, DOMÓW, GARAŻY

USŁUGI TRANSPORTOWE WYWÓZ I UTYLIZACJA

+48 660-860-422

PerfectWojciechPluta

Pellet BARLINEK & WĘGIEL

Kup węgiel na zimę i zadbaj o ciepło w swoim domu

SYLMET Sp. z o.o.

ul. Fabryczna 11 Alwernia

tel. 500 097 107

www.sylmet.pl



CENA 22,50 zł

15 kg

Trzebiński Ruch Społeczny „Niezależność”

21 listopada (czwartek), o godz. 18.00

w Dworze Zieleniewskich w Trzebinie

organizuje koncert charytatywny na rzecz powodzian.

Wystąpią artyści współpracujący z Piwnicą pod Baranami.

Wstęp wolny.

Można dokonać wpłat na konto:

47 1050 1722 1000 0090 3005 1719

z dopiskiem „Darowizna dla powodzian”.

Do wygod daleko jak na Księżyc

CHRZANÓW.

W szybkim tempie rozrasta się nowe osiedle Chechło Południe w pobliżu szpitala. Mieszkańcy czekają przede wszystkim na kanalizację i porządne drogi.

Jacek Chrzęścik ma dom przy ul. Bukowej. Mówi, że zaczął się tutaj budować jako jeden z pierwszych, kilkanaście lat temu. Niedawno razem z sąsiadami interweniował u burmistrza Roberta Maciaszka. Jest kilka spraw do załatwienia.

ZDZIWIENIE

Mieszkańcy tej części Chrzanowa, nazywanej już osiedlem Chechło Południe, ale administracyjnie należącej wciąż do Kościelca, czekają z niecierpliwością na kanalizację.

- Jakoś pół roku temu na tablicy ogłoszeń pojawił się komunikat, że jest planowana budowa kolektora ściekowego, łączącego Chrzanów z Trzebiną, a konkretnie z Piłą Kościelecką. Ogromnie się zdziwił, dowiadując się, że ten kolektor ma być w trasie pieszo-rowerowej, biegnącej ulicą Topolową (droga powiatowa). To by oznaczało, że ścieżkę trzeba rozkopać, ale nie w poprzek, tylko wzdłuż. Chcielibyśmy znać szczegóły – mówi Ja-

cek Chrzęścik nie tylko we własnym imieniu, ale również innych mieszkańców osiedla.

WYJAŚNIENIE

Grzegorz Żuradzki, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Chrzanowie, potwierdza, że główny kolektor ściekowy (od szpitala do skrzyżowania z ul. Graniczną w Pile Kościeleckiej) został zaplanowany częściowo w ul. Topolowej – w jezdni i w ścieżce pieszo-rowerowej.

- Nie chciałem przystać na takie rozwiązanie. Kolektor powinien iść po drugiej stronie Topolowej, żeby – mówiąc brutalnie – nie rąbać jezdni i ścieżki. Wodociągi Chrzanowskie jednak uparły się, że będą robić po swojemu. Ostatecznie zgodziłem się, ale w podpisanej umowie z wodociągami zastrzegłem, że zarówno jezdnie, jak i ścieżka pieszo-rowerowa mają zostać przywrócone do stanu pierwotnego po zrealizowaniu kanalizacji. Ponadto wynegocjowałem 10-letni okres gwarancji na prace odtworzeniowe – zaznacza Grzegorz Żuradzki. - Przez lata wieszano na mnie psy, jako dyrektorze PZD, że jestem hamulcowym w temacie budowy kanalizacji. Że nie może być wykonana, bo nie zgadzam się na rozkopanie Topolowej. To absurdalne, ale chyba chodziło o to, żeby zwalić winę na kogoś innego, że wspomniany kolektor jeszcze nie powstał – komentuje.

GRUBE MILIONY

Inny temat dotyczy połączenia ul. Bukowej z Topolową. Jeżeli jedziemy Topolową, od strony Piły Kościeleckiej, to ciężko skrócić w lewo, właśnie w ul. Bukową.

- Zwłaszcza kierowcy większych samochodów mają duży problem – zaznacza Jacek Chrzęścik. - Jako mieszkańcy wystąpiliśmy z prośbą o wykonanie odpowiedniego wjazdu z Topolowej w Bukową, zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego. Tym bardziej, że na działce w pobliżu opisywanego skrzyżowania powstał dom i gdy ta posesja zostanie jeszcze ogrodzona, to trudno będzie przejechać – ostrzega.

Burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek mówi, że na razie nie będzie przebudowy opisywanego połączenia Topolowej i Bukowej. Wcześniej trzeba wykonać kanalizację na tym osiedlu. To jednak temat również odległy jak lot na Księżyc.

W rozmowie z „Przełomem” wyjaśnia, że najpierw Wodociągi Chrzanowskie muszą zrealizować główny kolektor ściekowy w ul. Topolowej. Szukają źródeł finansowania dla tej inwestycji, bo chodzi o grube miliony. Dopiero potem będzie można prowadzić kanalizację w głąb osiedla, a także budować tam drogi.

- Należałoby jednak zacząć od odwodnienia tego terenu. Mówimy o dużych pieniądzach. Koszt samej kanalizacji



Jacek Chrzęścik przy ul. Bukowej w Chrzanowie, na osiedlu Chechło Południe

deszczowej, odprowadzającej wodę do rzeki Chechło, to około 12 mln zł – informuje burmistrz Robert Maciaszek.

CIEMNO JAK W JASKINI

W przyszłym roku ma być wybudowane oświetlenie na Topolowej, gdzie aktualnie po zmroku jest ciemno jak w jaskini. Za tę inwestycję zapłaci gmina Chrzanów.

- Gdy powiat modernizował Topolową, nie zadbał o oświetlenie uliczne. Chcemy to naprawić. Aktualnie jest kończąca dokumentacja projektowa – mówi Maciaszek.

Zapowiada, że – po rozmowach z mieszkańcami – będzie

wnosił do powiatu o wykonanie wyniesionych, dobrze doświetlonych przejść dla pieszych na Topolowej.

Jacek Chrzęścik pokazuje jeszcze odpowiedź burmistrza do przewodniczącego Rady Osiedla Kościelec w sprawie usytuowania przystanku autobusowego na Topolowej, w sąsiedztwie skrzyżowania z Bukową. Lokalizacja byłaby możliwa w rejonie posesji nr 39 (kierunek szpital) i 36 (kierunek Piła Kościelecka), ale wiąże się z budową m.in. zatok. Ewentualna decyzja zapadnie, gdy zakończy się trwająca „Analiza rynku komunikacji miejskiej”.

Chechło Południe wiele razy było przywoływane przez burmistrza jako „książkowy przykład”, jak nie powinno się zakładać nowych osiedli. Wiele lat temu uchwalono plan zagospodarowania przestrzennego dla tej części Chrzanowa, w którym wyznaczono drogi, działki pod zabudowę jednorodziną, sportowo-rekreacyjną, usługową, a nawet miejsce na kościół. Ludzie zaczęli się budować, ale na „dziewiczym”, nieuzbrojonym terenie. Efekt? Są domy, jednak brak porządných dróg, oświetlenia, kanalizacji. Żeby to wszystko uzupełnić, potrzeba może nawet kilku kadencji.

Łukasz Dulowski

Pamięć i szacunek dla zasłużonych mieszkańców

ALWERNIA. Nowe nazwiska trafiają do Złotej Księgi i grona Honorowych Obywateli Gminy. To nieżyjący już doktor Kazimierz Michałek i skrzypaczka Halina Jarczyk.

Chyba nie ma osoby w powiecie chrzanowskim, która by nie słyszała o lekarzu medycyny Kazimierz Michałku. O wpisanie tej postaci do Złotej Księgi zawnioskowała była radna powiatowa Stanisława Kasperczyk z Kwaczały.

Kazimierz Michałek wraz z żoną Czesławą, również lekarzem, założyli Przychodnię Lekarską „Medycyna” w Alwerni.

- To przede wszystkim dzieło mojego męża. W latach 90. małe placówki mogły się przekształcać w samodzielne, niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej. Trzeba było jednak mieć m.in. budynek, dopuszczony przez sanepid. Z tym mieliśmy kłopot w gminie Al-

wernia. W którymś momencie Kazimierz stwierdził: „Nie będziemy się więcej prosić, tylko utworzymy od podstaw swój ośrodek”. Kupiliśmy działkę i wybudowaliśmy przychodnię przy Gęsikowskiego w Alwerni. Od początku mąż wszystko tak zaplanował, żeby mogła tam również działać poradnia rehabilitacyjna. Nie dla siebie to robił, lecz dla innych ludzi. Był człowiekiem czynu – wspominała na łamach „Przełomu” Czesława Michałek, internista, lekarz rodzinny.

Doktor Kazimierz Michałek zmarł 25 marca 2019 r. w wieku 70 lat.

Inną postacią, również bardzo zasłużoną dla gminy Alwernia, jest Halina Jarczyk z Regulic, skrzypaczka i kierownik muzyczny w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Nadanie jej tytułu Honorowego Obywatela Gminy Alwernia zaproponowała Zofia Grondałczyk, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Poręby Żegoty. Pani Halina będzie czternastym honorowym obywatelem i pierwszą w tym gronie kobietą.



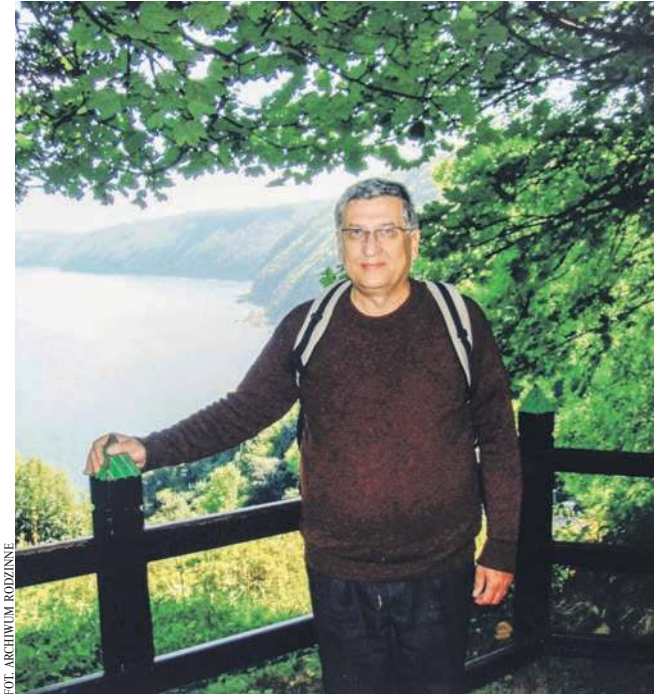
Halina Jarczyk, kierownik muzyczny w Teatrze Słowackiego w Krakowie

Halina Jarczyk urodziła się 24 kwietnia 1950 r. w Krakowie. To także aktorka teatralna, wokalistka, producentka muzyczna. Od 2002 r. jest kierownikiem muzycznym w Teatrze Słowackiego. Jej brat to nieżyjący już Jan Jarczyk, światowej sławy pianista jazzowy.

Przez osiem lat pani Halina,

jako skrzypaczka, współpracowała z Markiem Grechutą i zespołem Anawa. Miała okazję wystąpić z wirtuozem gitary, wielkim Patem Methenym.

Dzięki zaangażowaniu Haliny Jarczyk i promowaniu małej ojczyzny miały miejsce w gminie Alwernia kameralne koncerty z udziałem aktorów i muzyków scen krakow-



Lekarz medycyny Kazimierz Michałek (1949-2019)

skich. W ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Alwerni często organizowała dla seniorów zajęcia. Posiada liczne me-

dale, order i nagrody. To osoba o ogromnej wrażliwości kulturalnej.

(ŁD)

Marzenia stały się faktem Wilk przy Valeo w Chrzanowie

REGULICE. Atrakcyjny kompleks sportowo-rekreacyjny powstał w sąsiedztwie ul. Chrzanowskiej. Teren zmienił się nie do poznania.

Przez lata było tam jedynie boisko klubu SPRiN Regulice, „wyposażone” w stary blaszak służący m.in. piłkarzom. Działacze tego klubu od dawna zabiegali o wykonanie zaplecza socjalnego z prawdziwego zdarzenia. Marzenia stały się faktem. Budowa obiektu jest na finiszu. Inwestycję prowadzi firma Eurocomplex z Krzeszowic za prawie 2,1 mln zł.

- Mamy, jak zwykle, problem z Tauronem, jeśli chodzi o podłączenie energii elektrycznej – przyznaje burmistrz Alwerni Beata Nadziej-Szpila.

- Obecnie wykonujemy jeszcze dojazd do nowego obiektu, od strony ulicy Chrzanowskiej. Droga będzie okrawężnikowana, ale na razie tylko utwardzona kamieniem. Ponadto zostało zamontowane oświetlenie uliczne – precyzuje Ilona Antończyk-Kępa, kierowniczka referatu inwestycji i rozwoju w urzędzie miejskim.

Wcześniej dojazd szedł prosto, ale częściowo po przy-



Nowe zaplecze socjalne przy boisku piłkarskim w Regulicach

watnym gruncie. Teraz trochę wije się jak wąż, jednak już po działkach gminnych.

Przy Chrzanowskiej powstało miasteczko rowerowe. Na wydzielonym obszarze wytyczono jezdnie, skrzyżowania, ronda i pasy ruchów, gdzie dzieci mogą się uczyć jazdy na rowerze lub innych pojazdach. W grę wchodzi nie tylko zabawa, ale też nauka przepisów ruchu drogowego.

Jest jeszcze pumptrack mający kształt pętli z muldami, co powoduje, że jazda np. na rowerze właściwie nie wymaga pedałowania.

- Od kilkunastu lat ścigam się m.in. na pumptrackach. Wiele miast nie ma takiego obiektu, jak gmina Alwernia – komentuje Bartosz Gieźta z Rybnika, instruktor kolarstwa górskiego, mistrz Polski BMX Racing.

Burmistrzynie Beata Nadziej-Szpila informuje, że kompleks sportowo-rekreacyjny w Regulicach zostanie ogrodzony, żeby dziki go nie zniszczyły. Gmina da pieniądze na materiały, a działacze SPRiN-u zaoferowali robociznę.

(ŁD)

Mieszkaniec Chrzanowa relacjonuje, że we wtorek wilk podążył za nim przez kilkaset metrów. Do spotkania doszło w lesie w pobliżu fabryki Valeo.

Mężczyzna wybrał się na spacer z dwoma psami. Szedł często uczęszczaną trasą prowadzącą z osiedla Niepodległości w Chrzanowie w stronę zalewu Chechło w Trzebini. Za mostkiem nad potokiem Ropa mijamy domy i potem dukt wiedzie przez niewielki las zlokalizowany między autostradą A4 i ul. Topolową. Tutaj właśnie, na ścieżce, pojawił się wilk.

Mieszkaniec Chrzanowa wziął pod pachę mniejszego psa, drugiego miał na smyczy. Mówi, że wilk nie był agresywny, ale podążył za nim w odległości raptem kilka, kilkanaście metrów – środkiem leśnej ścieżki – aż do zabudowań przy A4, przypisanych do ul. Głowackiego w Trzebini.

Udało się zrobić zdjęcia. Przesłaliśmy je wieloletniemu myśliwemu Włodzimierzowi Kuci, prezesowi Koła Łowczego „Żuraw” w Chrzanowie. Stwierdził, że to wilk. Przyznał, że zachowanie drapieżnika, który podążył za człowie-



Wilk w lesie w pobliżu Valeo w Chrzanowie

kiem – nawet jeśli wilk był zainteresowany wyłącznie psami – jest dziwne. W takich przypadkach należy szczególnie uważać, bo zwierzę może być chore.

- W poniedziałek dostałem informacje o wilku w Zalesie. Został sfotografowany na drodze. Na naszym terenie wilki pojawiają się coraz częściej. Ostatnio jeden z mieszkańców Mętowa widział wilka w tamtejszych lasach. Dzwoniłem do Nadleśnictwa Chrzanów, ale nie zauważyli jakiegokolwiek migracji wilków przez powiat chrzanowski – mówi Włodzimierz Kucia, prezes KŁ „Żuraw” w Chrzanowie.

We wtorek po południu ukazał się również wpis na FB „Chrzanów na 4 łapach”.

„Las przy osiedlu Niepodległości, polanka obok placu zabaw, gdzie pomiędzy płynie rzeczka i jest mostek. Wracając z tej polanki, spotkałam WILKA, 10 metrów ode mnie. Sta-

nał i się patrzył, ja psa pod lewą ręką, a prawa w kieszeni z gazem. Odeszłam spokojnie, on poleciał dalej w kierunku garaży. Nie spuszczałam piesków w lesie! Uważajcie”.

- Potwierdzam, to jest młody wilk. Najprawdopodobniej podczas dyspersji. Szuka możliwości przejścia dalej. Jest zdezorientowany, bo nie ma nawigacji satelitarnej i idzie na chybił trafił. Powinien niebawem opuścić ten teren i pójść dalej. Jesienią to czas, gdy młode półtoro roczne wilki odchodzą od grup rodzinnych. Nie stanowią żadnego zagrożenia dla ludzi, ale psy lepiej prowadzić na smyczy. Zresztą takie jest w Polsce prawo. Jeśli ktokolwiek go znowu zauważy, proszę nakręcić film, to pomoże mi jeszcze lepiej ocenić jego kondycję – komentuje dr hab. Sabina Nowak, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, reprezentująca Stowarzyszenie dla Natury Wilk.

Łukasz Dulowski



Nie daj się oszukać metodą „na fundusze”!

Odebrałeś telefon z atrakcyjną ofertą pomocy w pozyskaniu unijnego wsparcia? Pod warunkiem, że wpłacisz pewną kwotę za przesłanie dokumentów...? STOP! To próba wyłudzenia!

Jak działają oszuści?

Dzwoni do Ciebie osoba, która przedstawia się jako doradca ds. Funduszy Europejskich i oferuje Twojej firmie pomoc w uzyskaniu dotacji. Twierdzi, że reprezentuje instytucję, której nazwa ma wzbudzić zaufanie np. Europejskie Centrum Wsparcia..., a nawet powołuje się na współpracę z Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego czy Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej.

Aby skorzystać z rzekomej pomocy oszuści wymagają wpłaty „niewielkiej” kwoty wynoszącej kilkaset złotych za przesłanie potrzebnych dokumentów. To powinno wzbudzić Twoją czujność! W rzeczywistości działanie to jest tylko próbą wyłudzenia pieniędzy. Urzędnicy

nie dzwonią do mieszkańców. To oszuści szukają nowych sposobów wyłudzenia pieniędzy. Metodą „na fundusze”.

Szukasz informacji o funduszach unijnych?

Korzystaj ze sprawdzonych źródeł, by nie wpaść w pułapkę oszustów. Zadzwoni, napisz lub przyjdź do jednego z pięciu małopolskich Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich (PIFE) po darmową konsultację. Specjaliści PIFE przeprowadzą diagnozę Twojej firmy, a następnie zaproponują odpowiednie dofinansowanie i wyjaśnią, jak ubiegać się o środki.

Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich znajdziesz w: Krakowie (ul. Wielicka 72B), Chrzanowie (ul. Grunwaldzka 5), Nowym Sączu (Rynek 13), Nowym Targu (al. Tysiąclecia 44) i Tarnowie (al. Solidarności 5-9).

✓ Infolinia - 12 616 0 616

✓ E-mail: PIFE.KRAKOW@umwm.malopolska.pl

✓ Strona internetowa: www.fundusze.malopolska.pl



Fundusze Europejskie
dla Małopolski



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



MAŁOPOLSKA

Piwo bezalkoholowe nie zawsze bez alkoholu

Nawet znikome ilości alkoholu znajdujące się w napoju takim jak piwo bezalkoholowe, mogą w pewnych okolicznościach mocno narozrabiać. Trzeźwiejący alkoholicy oraz dzieci i młodzież są na to szczególnie narażeni.

Część piw bezalkoholowych dostępnych na rynku to faktycznie napoje, w których nie ma wcale alkoholu. Na puszkach rzuca się w oczy nadruk 0,0%. Ale jest też druga grupa piw bezalkoholowych, na przykład z napisem „Non Alcoholic”. Na tych produktach napisana jest małym druczkiem informacja, że zawierają alkohol w ilości nieprzekraczającej 0,5%.

Zarówno jedne jak i drugie stoją na regałach przeznaczonych dla piw bezalkoholowych, bo zgodnie z prawem obydwa są wolne od alkoholu. Reguluje to Ustawa o wychowaniu w trzeźwości, która za napoje bezalkoholowe uważa te z zawartością do 0,5% alkoholu.

Jeśli więc ktoś nie powinien wprowadzić do organizmu ani odrobiny alkoholu, musi bardzo uważać, by przypadkiem nie kupić produktu z tą znikomą - ale jednak - zawartością.

Z drugiej strony, np. młodzież specjalnie sięga po taki napój, licząc na to, że po pierwsze uda jej się samodzielnie go kupić (i faktycznie jest na to spora szansa), a po drugie, że po wypiciu kilku takich piw, lekko zasnuje w głowie.

IGRANIE Z OGNIEM

Tematem zainteresował nas pan Łukasz. Jest niepijącym al-

koholikiem, z niedługim jeszcze stażem życia w trzeźwości. Dla takich osób kontakt z najmniejszą choćby ilością alkoholu to igranie z ogniem. Dla nich pomyłka i ściągnięcie z półki z piwami bezalkoholowymi akurat takiego nie do końca pozbawionego tej używki, może zakończyć się powrotem do nałogu.

Zdaniem pana Łukasza, bez względu na to, jak napój bezalkoholowy definiuje prawo, piwa, które nie są w stu procentach bezalkoholowe, powinny być wyraźnie oznakowane.

- To kwestia uczciwości i odpowiedzialności - twierdzi. - Takie piwo z niewielką ilością alkoholu to świetna okazja dla małałatów, żeby coś wypić. Od tego się zaczyna... Myśli pani, że mają jakiś problem z zakupem takiego piwa? Nie mają - stwierdza.

Sprawdziliśmy w dwóch popularnych dyskontach. W jednym kupiliśmy piwo 0%, w drugim takie z napisem „Non Alcoholic”, ale jak można było przeczytać na puszcze, zawierało do 0,5% alkoholu.

Za obydwa zapłaciliśmy, korzystając z kas samoobsługowych. Ani w jednym, ani w drugim przypadku nie było konieczności, by zakup zatwierdził ktoś z obsługi sklepu, co jest normą przy zakupie wódki, wina czy innego alkoholu.

Na paragonach było napisane: piwo0 - na jednym i piwo0% - na drugim. Pewnie przez te informacje system nie zażądał zatwierdzenia towaru.

SMIAK, ZAPACH... BŁOGOŚĆ

- Przerażające jest to, że 12-latek może sobie pójść do sklepu i kupić piwo, nawet jeśli jest bezalkoholowe - mówi

Andrzej Jakubowicz, wiceprezes Trzebińskiego Stowarzyszenia Abstynenckiego Integracji.

Denerwuje się też, gdy słyszy, że rodzice nalewają dzieciom np. colę czy sok do kieliszków, że kupują po kilka butelek szampana - oczywiście bezalkoholowego - na urodziny kikutka. To wyrabianie nawyków, które mogą mieć w przyszłości dramatyczny finał.

Przypomina, że piwo bezalkoholowe jest szczególnie niebezpieczne dla osób wychodzących z nałogu. Jest wyzwaniem, który może uruchomić w głowie chęć powrotu do picia.

Sam nie pije już grubo ponad 20 lat, ale pamięta, jak tuż po leczeniu odwykowym widok parasoli i ludzi pijących w ogródkach piwnych, wywołał w nim myśl: ale mają fajnie, i w konsekwencji spowodował do kupna piwa - najpierw bezalkoholowego. Smak, wygląd, zapach, poczucie błogości... Zaraz powstał też plan: jutro też kupię sobie piwo. Potem było drugie, trzecie i kolejne. Już normalne, alkoholowe. W końcu nadeszło to, co nieuchronne - całkowita utrata kontroli nad piciem.

- Zawsze trzeba pamiętać, że piwo bezalkoholowe, to piwo! - podkreśla.

ROZPIJANIE I DEMORALIZACJA

Iwona Szelichiewicz, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie, nie pozostawia wątpliwości: osobom małoletnim piwo bezalkoholowe (czy to 0% czy z zawartością alkoholu do 0,5%) nie powinno być sprzedawane.

Zwraca uwagę na samą nazwę napoju: piwo, które po-

wszechnie kojarzone jest z napojem alkoholowym. Zatem jego sprzedaż małoletnim podpada albo pod rozpijanie małoletnich, albo demoralizację - mówi rzeczniczka policji.

Część sprzedawców ma jednak wątpliwości, czy może odmówić sprzedaży nastolatko- wi, skoro jest to piwo bezalkoholowe?

- Jeżeli chodzi o sprzedawców, to mają prawo, a wręcz obowiązek, odmówić sprzedaży takiego piwa osobie małoletniej - dodaje Iwona Szelichiewicz.

Na różnych forach internetowych sporo jest też dyskusji, czy po wypiciu piwa zawierającego alkohol do 0,5%, ewentualne badanie alkomatem przez policję może coś wykazać.

Opinie są różne, choć dominują takie, że zagrożenia nie ma. Chyba że badanie odbędzie się tuż po spożyciu, wówczas różnie - niekoniecznie dobrze dla kierowcy - może się ono zakończyć.

Zdaniem Iwony Szelichiewicz warto mieć na uwadze, że każda osoba indywidualnie reaguje na alkohol, nawet na znikome jego ilości, i każdy bardzo indywidualnie go spala. Jednocześnie podkreśla, że policja bada trzeźwość kierowców, a nie to co i kiedy pił.

- My się trzymamy prawa i jeżeli wynik wskazuje, że kierowca jest po użyciu alkoholu, to nas nie interesuje tłumaczenie, jaki napój spożywał - mówi Szelichiewicz.

Dodaje, że jeśli alkomat wskaże, że badany jest po użyciu alkoholu, to po 15 minutach powtarza się badanie, co może mieć pozytywne znaczenie dla kierowcy w przypadku wypicia przez niego piwa bezalkoholowego.



Na półkach sklepowych z piwem bezalkoholowym, te z napisem „non alcoholic” zwykle zawierają do 0,5 % alkoholu.

ALKOHOL BEZ REKLAMY

Krzysztof Brzózka, były dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, uważa, że uczciwiej byłoby pisać na etykietach piw zawierających do 0,5 % alkoholu: piwa niskalkoholowe albo z niewielką zawartością alkoholu.

Skoro jest jednak możliwość usunięcia z tych napojów alkoholu do zera, czego przykładem są piwa 0,0%, to nic nie stoi na przeszkodzie, by starać się, żeby w piwach, które nazywają się bezalkoholowe, tego alkoholu nie było wcale.

Według polskiego prawa napojem alkoholowym jest wszystko to, co zawiera ponad 0,5% alkoholu, to mogą być nawet lody czy cukierki - zauważa Krzysztof Brzózka - i wtedy one też podlegają obostrzeniom wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Zatem ze względu na to, że przy procesach fermenta-

cyjnych zachodzących w artykułach spożywczych alkohol może powstać, to te wskazane w ustawie 0,5% jest taką granicą bezpieczeństwa, w sytuacjach, w których produkty niewytwarzane jako alkoholowe taką ilość alkoholu będą zawierały.

Kolejny wątek, na który zwraca uwagę Krzysztof Brzózka, to reklama alkoholu. On jest za całkowitym jej zakazem.

Jak twierdzi, przemysł alkoholowy jest bardzo kreatywny i zatrudnia znakomitych PR-owców. W związku z tym jedyną drogą do sukcesu jest całkowity zakaz reklam, tak jak zrobili to Litwini czy Norwegowie.

Jego zdaniem rządzącym do myślenia powinny dać dane, z których wynika, że ze wszystkich produktów spożywczych, które kupują Polacy, najwięcej wydają na piwo i wódkę.

Grażyna Kaim

ogłoszenie

SKŁAD WĘGLA
tresko
TRZEBINIA

WĘGIEL WORKOWANY
DOSTĘPNY BEZ ZBĘDNYCH
FORMALNOŚCI

Największa obniżka!
TANIEJ JUŻ NIE BĘDZIE

Sortyment
Węgiel Kostka Janina/Sobieski
Węgiel Orzech Janina/Sobieski
Węgiel Groszek Sobieski 26
Węgiel Groszek Sobieski 26 Konfekcjonowany
Węgiel Groszek Jarek Plus 25 Konfekcjonowany

32 753 68 05
504 279 654

Trzebinia
ul. 1 Maja 61

pon.-pt. 6 - 16
sob. 6 - 13

AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR

PÓŁDNIOWY
KONCERN
WĘGLOWY

POMAGAMY W ZAKUPIE
WĘGLA ZE SKLEPU PGG

KWALIFIKOWANY
DOSTAWCA
WĘGLA PGG S.A.

P.P.U.H. Sowosz Sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI
TARTACZNE

Wieżby dachowe
Tarcica
Łaty, kontrłaty

Sztachety ogrodowe
IMPREGNACJA
Schody Młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86
tel. 33 841 25 59
e-mail: zamowienia@sowosz.pl

www.sowosz.pl

BOSTAR
KRZESZOWICE

Zapraszamy do naszych składów.
W ofercie posiadamy
węgiel w sortymentach
kostka, orzech, ekogroszek.
BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Skład opału
Krzeszowice, ul. Zagrody 5
info@bostar.com.pl
tel. 12 258 39 55,
664 280 615

Skład opału i materiałów
budowlanych
w Regulicach
tel. 12 283 11 20,
728 804 061

www.bostar.com.pl

Autobus stoczył się z drogi i uderzył w dom

Autobus 319 PKM Jaworzno zjechał z drogi, sforsował ogrodzenie i zatrzymał się na ścianie prywatnego domu w Balinie.

Do zdarzenia doszło w ubiegły piątek przed południem.

- Pusty autobus stał na postoju na wzniesieniu. Nagle zaczął się staczać z góry, niszcząc po drodze sześć zaparkowanych tam samochodów – relacjonuje Piotr Bębenek.

Autobus uderzył w ogrodzenie, pokonał je i zatrzymał się na ścianie domu.

Sołtys Balina Michał Kłyk nie kryje, że dawno czegoś takiego nie widział.

- To był ostatni przystanek na trasie tego autobusu. Z te-

go, co wiemy, kierowca tylko na chwilę z niego wyszedł, gdy pojazd zaczął się toczyć – opowiada sołtys.

Według relacji świadków, kierowca biegł za autobusem, ale nie udało mu się go dogonić. Pojazd zatrzymał się na ścianie domu prywatnej posesji.

Jak informuje PKM Jaworzno, jeden z autobusów miał przerwę między kursami. W zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń.

- Straty materialne pokryte zostaną z polisy ubezpieczeniowej spółki. W przedmiotowej sprawie powołana zostanie komisja, która wyjaśni przyczyny zdarzenia. Wstępne ustalenia policji wskazują na błąd kierowcy, który został ukarany mandatem – informują pracownicy PKM Jaworzno na FB spółki.

(ES)



W Balinie autobus stoczył się z drogi i wbił się w dom. FOT. Patrol998Małopolska.pl

Były wokalista Dżemu wystąpi w kościele w Mętkowie

MĘTKÓW. XVIII Koncert Papieski - jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych na ziemi chrzanowskiej - już w poniedziałek, 25 listopada.

Podczas tegorocznego, XVIII Koncertu Papieskiego, w kościele w Mętkowie wystąpią Jacek Dewódzki, były wokalista grupy Dżem oraz Lidia Jazgar, wokalistka zespołu Galicja, wykonującego poezję śpie-

waną, a także orkiestra JPII pod dyktando pochodzącego z Mętkowa Artura Sędzielarza z Fundacji Barka, organizującej Koncert Papieski.

- Panią Lidię Jazgar mieliśmy już zaprosić parę lat temu. Na jej płycie poświęconej Janowi Pawłowi II gościnnie wystąpił Jacek Dewódzki. Postanowiliśmy zaprosić ich oboje - mówi Halina Sędzielarz.

W roli konferansjera wystąpi Radosław Pazura, aktor znany z takich filmów jak m.in. „Szwadron”, „Demony wojny według Goi” czy „Popiełuszko. Wolność jest w nas”.

Koncert, którego patronem

medialnym jest „Przełom”, rozpocznie się w poniedziałek, 25 listopada o godz. 18. Godzinę wcześniej zaplanowana została msza. Wstęp na koncert jest bezpłatny. Mętkowska świątynia pomieści ok. 300 osób.

Wydarzenie organizowane są przez miejscową Fundację Barka. Dlaczego właśnie w tej świątyni? W latach 1948-1949 wikarym był w niej Karol Wojtyła.

Przypomnijmy, że koncerty papieskie w drewnianym kościele w Mętkowie organizowane są przez miejscową Fundację Barka. Dlaczego właśnie w tej świątyni? W latach 1948-1949 wikarym był w niej Karol Wojtyła.

- Wszystko zaczęło się w 2003 roku. Wówczas przypadała 25. rocznica pontyfikatu Jana Pawła II. Któregoś dnia mój syn, Artur, powiedział do mnie, że mamy w Mętkowie kościół papieski, a nic nie robimy z okazji jubileuszu. W związku z tym, że jest on muzykiem, wpadł na pomysł, żeby zorganizować tutaj koncert – opowiada Halina Sędzielarz z Fundacji Barka.

To ona zasugerowała termin tego muzycznego wydarzenia - 25 listopada, a więc w rocznicę pierwszej mszy, odprawionej w kościele przeniesionym do Mętkowa z Niegowici.

- Na pierwszy koncert zaprosiliśmy Grzegorza Turnaua. Wystąpił za symboliczną kwotę tysiąca złotych. Była też orkiestra i chór Quattro Voci, prowadzony przez mojego syna – opowiada Halina Sędzielarz.

Wydawało się, że będzie to jednorazowe wydarzenie. Tym bardziej, że w następnych kilku latach nie było kontynuowane.

- W 2008 roku uznaliśmy, że może warto zrobić kolejny koncert. Tym razem zagrał Stanisław Soyka. Wszystkim bardzo się podobało. Mieszkańcom, przyjezdnym i władzom samorządowym. I tak od tego czasu to wydarzenie muzycz-

Artyści w Mętkowie

W poprzednich latach modrzewiowy kościół gościł: Grzegorza Turnaua, Stanisława Sojkę, Mieczysława Szczęśniaka, Eleni, Alicję Majewską, Irenę Santor, zespół Raz, Dwa, Trzy, Małgorzatę Walewską, Edytę Geppert, Zakopower, Krystynę Prońko, grupę Voo Voo, zespół Arka Noego, Józefa Skrzeka, Joannę Słowińską oraz Annę Marię Jopek i zespół Kroke, a w ubiegłym roku Alicję Węgorzewską i Macieja Miecznikowskiego.

ne organizowane jest co roku – mówi pani Halina.

Michał Koryczan

Ostre cięcie. Trzebinia likwiduje 7 bibliotecznych filii

Czyżówka, Dulowa, Karniowice, Młoszowa, Osiedle Widokowe, Siersza i Wodna nie będą już miały miejsc, w których wypożycza się książki. Likwidację wymusza konieczność wprowadzenia oszczędności wynikających z wybudowania nowej siedziby dla biblioteki głównej przy Ochronkowej 7.

Jeszcze niedawno słychać było w Trzebinie, że konsekwencją przeprowadzki biblioteki głównej z Narutowi-

cza 10 na Ochronkową 7, będzie reorganizacja bibliotecznej sieci. Słowa „likwidacja” nikt nie używał. O losy filii bibliotecznej w Młoszowej pytał radny Piotr Dusza, ale odpowiedź otrzymał od burmistrza wymijającą.

Komisja spraw społecznych zaprosiła na swoje październikowe posiedzenie dyrektorkę biblioteki Martę Sikorę. Pani dyrektor przyniosła ze sobą dane, z których wynika, które sołectwa i osiedla czytają więcej, a które mniej. Na tej podstawie powstał projekt reorganizacji, a precyzyjnie rzecz ujmując, likwidacji aż 7 bibliotecznych filii.

Z uzasadnienia projektu uchwały rady miasta wynika, że te, gdzie czyta się mniej lub są bliżej siedziby głównej, przestaną istnieć. Zamiast ra-

tować czytelnictwo, autorzy projektu uchwały skazali je w tych miejscach na niebyt.

Gdzie filie pozostaną? Tylko w Bołecinie, Psarach, Lgocie i Myślachowicach.

Komisja Spraw Społecznych i Obywatelskich Rady Miasta, a więc ta, której podlegają sprawy kultury, m.in. biblioteki, nie zajęła stanowiska wobec propozycji. W protokole czytamy, że „zapoznała się z projektem uchwały”. Przewodnicząca Katarzyna Majewska wyraziła tylko żal, że filia zniknie także na jej osiedlu, czyli na Wodnej, a to takie ważne miejsce dla seniorów i dzieci. Komisji zabrakło odwagi na głosowanie. „Każdy zagłosuje jak chce na sesji” - powiedziała przewodnicząca, cedując opinię o likwidacji bibliotek na komisję statutową.

KOMENTARZ

W 2025 r. gmina przeznaczy na dotację do utrzymania Miejskiej Biblioteki Publicznej 3 647 000 zł. W mijającym 2024 r. roku dotacja ta wynosiła 3 187 000 zł. Oznacza to, że inwestycja w nową siedzibę książnicy wygenerowała pół miliona nowych kosztów i spowoduje likwidację filii bibliotecznych.

W komentarzach czytelników na przelom.pl i na naszym profilu na FB nie znalazłam ani jednej opinii przychyłnej operacji likwidacyjnej. Nasi Czytelnicy, mieszkańcy Trzebini, rozumieją więc, że każde ograniczanie liczby miejsc, gdzie człowiek spotyka książkę i drugiego człowieka, to bardzo zła decyzja. Wygląda na to, że trzebińscy radni tej opinii nie podzielają.

Alicja Molenda



Na drugim planie Manufaktura trzebińska, w której urzęduje się biblioteka główna

Dokąd zmierza komunikacja autobusowa

Trwają prace nad zmianami w komunikacji publicznej organizowanej przez ZKKM Chrzanów. Aby ją usprawnić, potrzeba dodatkowych milionów złotych. Pytanie, czy gminy członkowskie je wyłożą.

W marcu tego roku związek komunikacyjny Chrzanowa, Libiąża i Trzebinii podpisał umowę ze spółką Via Vistula z Krakowa na przygotowanie audytu linii autobusowych organizowanych przez ZKKM Chrzanów.

Celem jest analiza rynku komunikacji miejskiej, organizowanej przez ZKKM i remarszrutyzacja, czyli reorganizacja siatki połączeń.

W ramach audytu ankietarzy prowadzili badania na dworcach autobusowych i głównych przystankach. Zebraли ponad 1400 ankiet. Ponadto otrzymali przeszło 1800 ankiet internetowych.

- Jeżeli chodzi o pasażerów, którzy często jeżdżą autobusami, to większość z nich opowiada się za zwiększeniem liczby kursów, mimo że zakładałyby one przesiadki. Z kolei w przypadku osób, które nie korzystają regularnie z transportu publicznego, to większość wolałaby mniej kursów, ale bezpośrednio do celu, bez przesiadek. Pytanie teraz, czy będziemy chcieli pozyskać nowych pasażerów, czy też uszanować dotychczasowych, żeby nie rezygnowali - mówi Marek

Dyszy, przewodniczący zarządu ZKKM Chrzanów.

Zwiększenie ilości połączeń autobusowych wiązało się z koniecznością wyższych wpłat gmin członkowskich.

- Żeby całkowicie usprawnić komunikację miejską, żeby częstotliwość kursów była zadowalająca dla pasażerów, to sądzę, że gminy musiałyby zwiększyć finansowanie o 20, a nawet 30 procent. Przypomnę, że w tym roku na komunikację przeznaczają nieco ponad 20 mln zł - mówi Marek Dyszy.

Wykonawca audytu przedstawił pierwszą wersję opracowania zmian komunikacyjnych. Część z nich jest rewolucyjna. Zwłaszcza ta dotycząca przebiegu obecnych linii 9 (dworzec ZKKM w Chrzanowie - Elektrownia Siersza) i 15 (Libiąż/Gromiec - Młoszowa), których nazwy miałyby się zmienić, aby nie myliły się z dotychczasowymi.

- Zgodnie z propozycją ekspertów, autobusy obecnej linii 9 miałyby jechać z osiedla Młodości w Chrzanowie do Młoszowej, natomiast linii 15 z Libiąża do Elektrowni Siersza. Nie podoba się to jednak samorządowcom z Libiąża, bo nie byłoby bezpośredniego dojazdu z Libiąża do Zespołu Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebinii - mówi Marek Dyszy.

Wedle propozycji wykonawców audytu, miałyby się także zmienić przebiegi linii 8, która miałaby przebiegać z Libiąża do Trzebinii, obsługując przystanki Chrzanów Szpital i Chrzanów Valeo.

Nie byłoby natomiast bezpośredniego połączenia

Chrzanowa z Chełmką. W tym wypadku konieczna byłaby przesiadka na nową linię łączącą Libiąż z Chełmką.

To na razie tylko propozycje. Do wykonawcy trafiły już uwagi chrzanowskiego ZKKM oraz przedstawicieli gmin członkowskich. Druga wersja opracowania ma być gotowa jeszcze w tym roku. Zmiany w komunikacji miałyby wejść w życie we wrześniu 2025 r.

OTO, CO NA TEMAT ZMIAN KOMUNIKACYJNYCH MÓWIĄ SAMORZĄDOWCY:

**Robert Maciaszek,
burmistrz Chrzanowa:**

- Żeby podejmować decyzję trzeba mieć dane, a tych danych mi brakowało w ZKKM-ie, stąd właśnie ten audyt, który przeprowadziła zewnętrzna, specjalistyczna firma. Wnioski z tego audytu są ciekawe w paru kontekstach. Na pewno w komunikacji są deficyty w stosunku do oczekiwań mieszkańców. Widać to po informacjach od pasażerów, choćby z badań ankietowych. Jestem zdania, że zawsze lepsza jest ewolucja niż rewolucja, natomiast nawet te proponowane wnioski nie są w jakiejś mierze bardzo rewolucyjne. Mówimy tu o dostosowaniu rozkładów jazdy też do odjazdów pociągów do Krakowa. Dla mnie główną komunikacją z Krakowem jest kolej. Nie wiem czy autobus kursujący na podobnej trasie to dobry pomysł, bo pojedzie co najmniej dwa razy dłużej niż pociąg.

Rozumiem stanowisko Li-

biąża, bo tam najwięcej jest zmian i najwięcej dodatkowych linii, ale tutaj nie chcę wchodzić w kompetencje burmistrza Libiąża. Wnioski z audytu są takie, że tworzymy pewne linie szkieletowe, które łączą dwie gminy ze sobą, czyli Libiąż z Chrzanowem i Chrzanów z Trzebiną.

Natomiast wewnętrzne linie będą już leżały w kompetencjach delegatów z poszczególnych gmin i to od nich będzie zależało, ile pieniędzy przeznaczone będzie na komunikację wewnątrz gminy. To oczywiście wiąże się z dodatkowymi wydatkami. Natomiast kluczowe są też te połączenia pomiędzy gminami. Nie kojarzę negatywnych uwag co do tych połączeń. Jeśli chodzi o zwiększenie liczby kursów, co wiąże się z dodatkowymi wydatkami na komunikację, to jest to sztuka wyboru. Coś jest robione kosztem czegoś. Dzisiaj, żeby dołożyć te 3 miliony do ZKKM-u, musiałbym w całości zlikwidować na przykład MOKSiR. I wtedy te pieniądze, które idą do MOKSiR, przekazać na komunikację. Wiadomo, że nikt takiej decyzji nie podejmie. Ważne, żeby gminy myślały o tym, jak zwiększyć swoje dochody, bo wtedy będą mogły realizować ambitne pomysły, takie jak choćby zwiększenie połączeń komunikacyjnych o 30 procent.

**Jacek Latko,
burmistrz Libiąża:**

- Od wielu lat nie otrzymywałem jakichś większych uwag odnośnie funkcjonowania komunikacji. Musimy tylko bardziej dopasować

rozkłady jazdy do kursów pociągów w kierunku Krakowa. Po zakończeniu modernizacji linii kolejowej komunikacja PKP stała się dla nas atrakcyjna. Wiele osób dojeżdża do stacji kolejowej i przesiada się na pociąg. Dlatego też komunikacja autobusowa nie wymaga u nas jakiejś wielkiej rewolucji. Wystarczy korekta tego, co w tej chwili działa zupełnie przyzwoicie. Na razie funkcjonuje to dobrze, więc chyba nie ma sensu zwiększać liczby kursów, żeby później wozić powietrze.

Ile gminy przeznaczyły na komunikację miejską w 2024 r.

Chrzanów - 7 626 000 zł
Trzebinia - 8 283 000 zł
Libiąż - 4 246 000 zł

Razem - 20 155 000 zł

**Jarosław Okoczek,
burmistrz Trzebinii**

- Oczekuję na ostateczny wynik prac podmiotu, przygotowującego remarszrutyzację, zgodnie z przekazanymi przez nas oczekiwaniami. Wówczas odniosę się do tego w aspekcie finansowym, jak również w aspekcie związanym z częstotliwością połączeń autobusowych. Dziś jest za wcześnie, żeby stwierdzić, czy faktycznie dodatkowo liczba wozokilometrów, a w ślad za tym dodatkowe pieniądze na funkcjonowa-

nie komunikacji, są jedynym rozwiązaniem. Remarszrutyzacja jest wypadkową tego, co deklarowałem w wyborach, żeby w godzinach największego natężenia ruchu autobus kursował z sołectwa w kierunku centrum miasta co 20 minut. Autorzy opracowania wskazali takie pory: 5.30, 9.00, 14.30, 17.00. Te same, o których mówiłem. Czuję się usatysfakcjonowany, że przedstawioną propozycję potwierdza profesjonalny podmiot, bo świadczy to o tym, że zmierzamy w dobrym kierunku.

Najwyższy czas transparentnie rozliczać wozokilometry. Nie wyobrażam sobie, aby gmina Trzebinia nadal partycypowała w kosztach wozokilometrów wykonywanych po terenie gminy Chrzanów. Zamierzam płacić wyłącznie za wozokilometry w obrębie gminy Trzebinia i tego samego oczekuję od pana burmistrza Chrzanowa, który będzie płacił za wozokilometry w obrębie swojej gminy. Rozliczanie w Związku Komunalnym Komunikacja Międzygminna musi w końcu wrócić do stanu takiego, jaki powinien być, czyli 1 do 1 za wozokilometr przejechany po terenie danej gminy. Nie zamierzam partycypować w połączeniach ponadlokalnych w kierunku Jaworzna, bo ja ze swojej strony zapewniam połączenia ponadlokalne w kierunku Olkusza, tak jak to dzisiaj Libiąż zapewnia połączenia ponadlokalne w kierunku Chełmka czy Oświęcimia. Finansowanie połączeń z Jaworzna ma być po stronie gminy Chrzanów.

Michał Koryczan

Przyszła kolej na autobusy do Krakowa

KOMUNIKACJA. Województwo małopolskie planuje uruchomić od stycznia nową linię autobusową relacji Kraków - Chrzanów przez Krzeszowice. By tak się stało, muszą wprawdzie zostać spełnione dwa kluczowe warunki. Oba finansowe.

Przez kilka ostatnich lat systematycznie ubywało połączeń minibusowych na trasie Chrzanów - Kraków (przez Trzebinę, Młoszową, Dulowę, Wolę Filipowską, Krzeszowice). Z obsługi tej trasy zaczęli rezygnować kolejni prywatni przewoźnicy. Od

kwietnia nie kursują już żadne minibusy na tym odcinku.

Samorządowcy przedstawili wstępne pomysły zorganizowania połączeń autobusowych pomiędzy dwoma powiatami, ale ostatecznie zrezygnowali z uruchomienia linii do Krakowa, bo ich zdaniem oferta połączeń kolejowych ze stolicą Małopolski jest bardzo dobra.

Pozostał temat połączenia Krzeszowice - Trzebinia. Związek komunikacyjny wziął pod uwagę rozwiązanie, dzięki któremu autobusy ZKKM mogłyby też dojeżdżać do wschodniej części Dulowej i obsługiwać tamtejsze przystanki. Udało się bowiem znaleźć miejsce, gdzie autobusy mogłyby nawracać (teren w rejonie zakładu firmy KOKO).

Prace nad tym rozwiązaniem zostały wstrzymane ze względu na pojawienie się oferty prywatnego przewoźnika, który zgłosił chęć uruchomienia linii minibusowej z Krzeszowic do Chrzanowa. Nie wiadomo jednak kiedy, i czy w ogóle, linia ta zostanie uruchomiona.

Tymczasem na horyzoncie pojawiło się całkiem inne rozwiązanie. Województwo małopolskie planuje uruchomienie nowej linii Małopolskich Linii Dostawczych relacji Chrzanów - Krzeszowice - Kraków, w ramach wzmocnienia linii kolejowej SKA3 Kraków Gł. - Trzebinia - Oświęcim.

- Przebieg linii ułatwi podróżowanie osobom, których miejsce zamieszkania jest oddalone od stacji kole-

jowych. Kursy będą realizowane przez pełnowymiarowe autobusy. Obecnie trwają konsultacje z gminami, przez które przebiegać miałyby planowana linia. Ostateczny kształt jak i koszty oraz wysokość oczekiwanego wkładu finansowego samorządów będą znane po zakończeniu konsultacji - informują Koleje Małopolskie.

Dodają, że uruchomienie linii uzależnione będzie od pozyskania przez województwo małopolskie dofinansowania z Funduszu rozwoju przewoźników autobusowych oraz wkładu finansowego od samorządów, po terenie których mogłyby przebiegać linie.

- Wspólnie z burmistrzem Krzeszowic od miesięcy zwracamy uwagę na potrzebę uruchomienia dodatkowych po-

łączeń ze stolicą Małopolski i niejednokrotnie podkreślaliśmy tę kwestię podczas spotkań z marszałkiem. Przedstawiono nam konkretną propozycję połączenia autobusowego Kraków - Chrzanów. Pierwotnie linia ta miała docierać do dworca w Trzebinii. Jej przedłużenie do Chrzanowa rozwiąże problemy zgłaszane przez mieszkańców, między innymi do mnie - zaznacza burmistrz Trzebinii Jarosław Okoczek.

Gminy, przez teren których kursowałyby autobusy, musiałyby partycypować w kosztach funkcjonowania tej linii. Łącznie to ponad 800 tys. zł w skali roku. Jak precyzuje burmistrz Okoczek, w przypadku gminy Trzebinia to 153 tys. zł, czyli 19 procent całej kwoty, a w przypadku gminy

Chrzanów 58 tys. zł, a więc 6 procent.

- Liczę, że władze sąsiednich gmin również przystąpią do tego projektu i będziemy wspólnie mogli realizować te połączenia. Wiem, że jest pełna akceptacja ze strony burmistrza Krzeszowic. Liczę na przychylność pani wójt Zabierzowa, burmistrza Wielkiej Wsi, władz miasta Kraków i burmistrza Chrzanowa - mówi Jarosław Okoczek.

Nowa linia autobusowa może działać już od stycznia 2025 roku. W dni robocze planowanych jest sześć kursów z Krakowa i Chrzanowa. W soboty po cztery kursy, a w niedziele i święta po trzy kursy. Kwestia godzin odjazdów poszczególnych kursów ma zostać jeszcze uzgodniona.

Michał Koryczan



Słuchaj, głosuj i wygrywaj!

Plebiscyt „Inwestycje, które zmieniły Małopolskę. 20 lat w UE”

Mieszkańcy Małopolski wybierają najlepsze projekty unijne ostatnich 20 lat – na antenie Radia Kraków trwa plebiscyt „Inwestycje, które zmieniły Małopolskę. 20 lat w UE”. Głosować można do 2 grudnia na stronie www.plebiscyt.radiokrakow.pl.

W ciągu ostatnich 20 lat w Małopolsce zrealizowano ponad 21 tysięcy projektów dofinansowanych ze środków europejskich kwotą ponad 70 miliardów złotych. Do plebiscytu wytypowano 20 inwestycji z całego regionu. Szkoły, drogi, nowoczesne szpitale,

ekologiczny transport kolejowy i autobusowy, odrestaurowane zabytki, odnowione parki, zrewitalizowane centra miast i małych miejscowości – lista jest długa. Wybór tych najlepszych, najbardziej spektakularnych, najważniejszych dla lokalnych społeczności nie był łatwy.

„Nominowana dwudziestka to inwestycje, które decydują o jakości życia wszystkich mieszkańców Małopolski i są wizytówką pozytywnych efektów wdrażania Funduszy Europejskich w regionie w ciągu ostatnich 20 lat” – podkreśla Łukasz Smółka, Marszałek Małopolski.

„To przedsięwzięcia inwestycyjne przyczyniające się do rozwoju Małopolski, zwiększające atrakcyjność turystyczną regionu, rozwijające biznes, kulturę, edukację, czy bezpieczeństwo i zdrowie. Inwestycje te na trwałe wpisały się w krajobraz Małopolski i świadomość jej mieszkańców. Wartością dodaną są także nowe miejsca pracy, które powstały w efekcie realizacji tych inwestycji” – dodaje marszałek Smółka.

Wszystkie projekty zostały opisane na stronie plebiscytu, a dodatkowo o każdym z tych miejsc można posłuchać audycji na antenie Radia Kraków. Materiały będą emitowane

od poniedziałku do piątku o godzinie 12.50. Po każdej audycji zostanie przeprowadzony konkurs z nagrodami.

Więcej informacji na stronie www.radiokrakow.pl.



Zapraszamy do udziału w Plebiscycie!

Głosowanie potrwa do 2 grudnia na stronie www.plebiscyt.radiokrakow.pl. Do wyboru jest 20 inwestycji z całej Małopolski. Głosować można raz dziennie, na jeden wybrany projekt z każdego subregionu.

Fot.: Archiwum UMWM, D. Dorman, M. Górecki, M. Skowronek, M. Stawowiak.



Fundusze Europejskie
dla Małopolski



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



MAŁOPOLSKA

Grupa „Misterium” wrosła w tradycję Trzebini

Wejściówki na jej spektakle rozchodzą się jak świeże bułeczki, a występy rodzimych aktorów zostają w pamięci widzów na długo. Trzebińska grupa teatralna „Misterium” istnieje 15 lat.



Grupa Misterium z Trzebini

Wszystko zaczęło się z inicjatywy księdza Sławomira Kowalskiego z parafii pw. św. apostołów Piotra i Pawła w Trzebini. To on wpadł na pomysł, aby stworzyć tutaj grupę teatralną.

KOLEĐOWANIE Z TEATREM

- Ksiądz chodził po kołędzie i namówił mnie. Najpierw do czytania na mszy, a potem do udziału w spektaklu – opowiada Paweł Knapik, który w grupie teatralnej „Misterium” jest od samego początku.

- Marzeniem księdza Kowalskiego było zrobić spektakl na podstawie sztuki Zofii Kossak-Szczuckiej „Gość oczekiwany”. Pojawił się pomysł, żeby spektakl wyreżyserował Piotr Piecha, który robił spektakle a’la religijne. Okazało się jednak, że nie ma czasu. Ksiądz powiedział, że ma takiego znajomego aktora, który mógłby się tym zająć. Tym aktorem był Marcin Kobierski. Do dziś wspomina, jak był w galerii handlowej i zadzwonił do niego ksiądz Kowalski z taką propozycją. Marcin miał być tutaj w zastępstwie, a został z nami na wieki wieków. Co ciekawe, wspomniany „Gość oczekiwany” nie był pierwszym spektaklem naszej grupy, ale dopiero drugim – mówi Violetta Zakrzewska-Bartynowska.

Do grupy dołączyła rok po jej utworzeniu, poniekąd za namową córki. Nie ukrywa, że początkowo trzeba było przełamać sceniczną nieśmiałość.

- Zculiśmy jak mamy zagrać, bo Marcin nam o tym mówił, ale były obawy, co ludzie pomyślą, że bawię się w bycie aktorką – mówi pani Violetta.

TRZY TREMY

- Miałem doświadczenie jedynie ze szkolnych przedstawień. Trema była więc spora i to różnego rodzaju. Pierwsza związana z tym jak wypadniemy. Druga natomiast z tym, że nie wiedzieliśmy, czy ktoś przyjdzie. Wiadomo, że pierwszy spektakl zapełni rodzina. Ale co potem. Odbiór był jednak niesamowity. Ludzie

wychodząc byli zszokowani tym, co zobaczyli. Przyszli sobie na jakiś teatrzyk, a tutaj się okazało coś zupełnie innego. Świetna muzyka, stroje, scenografia, światło, nasza gra. Do dzisiaj niektórzy ludzie mówią, że to był najlepszy spektakl. Chcieliby, żebyśmy znów go zagrali. Właśnie. Była jeszcze trzecia trema, przed pozostałymi osobami z grupy teatralnej. Myślimy się na początku w większości nie znali. Mieszkaliśmy w Trzebini od zaledwie trzech lat, więc kogo mogłem tu dobrze znać. Kojarzyłem Gośię z apteki i Jacka ze sklepu po sąsiedztwie. I tyle – mówi pan Paweł.

Dzisiaj o tej trzeciej tremie już chyba nikt nie myśli. Można odnieść wrażenie, że wszyscy są tutaj jak jedna wielka rodzina, a młodzi aktorzy zwracają się do starszych „wujek” lub „ciocia”.

- Zawsze mówię, że Marcin z największego drewna zrobiłby aktora. On ma niezwykle celne uwagi. Czasem wystarczy jedno słowo lub gest. Zdarza się, gdy odgrywamy sceny, które wcale nie są śmieszne, a Marcin, oglądając nas na widowni, się śmieje. Z radości, cięśjąc się, że wyszło tak, jak on chciał. Marcin jest nie tylko autorem scenariusza i reżyserem, ale scenografem, dobiera muzykę, światła. Kupuje rekwizyty, robi poprawki strojów, szyjąc na maszynie. Po prostu człowiek orkiestra – dodaje pani Violetta.

ZAWSZE JEST SZANSA

Nie da się ukryć, że bez Marcina Kobierskiego grupa nie przetrwałaby zapewne tych 15 lat. Podobnie jak nie powstałaby, gdyby nie ksiądz Sławomir Kowalski, dziś pełniący posługę w Borku Fałęckim.

- Ksiądz Kowalski był z nami stosunkowo krótko, bo gdzieś ze trzy lata. Był jednak takim kołem zamachowym. Nikt później z tych naszych opiekunów duchowych nie zaangażował się w grupę tak, jak on – nie ukrywa pani Violetta.

Pierwszy spektakl w 2009 roku okazał się ogromnym sukcesem, wywołując rosnące zainteresowanie trzebińską grupą teatralną. W efekcie trzeba było organizować większą liczbę spek-

takli. „Misterium” zaczynało od trzech. W tym roku było ich już dziesięć.

- Jak Marcin przeczytał scenariusz pierwszego spektaklu, to już wiedziałem, że warto. Sztuka została osadzona w świecie współczesnym. Była dziennikarka, policjant. Co ważne, podobnie jak we wszystkich kolejnych sztukach Marcina, nie zostawiają człowieka bez nadziei. Zawsze się kończą tak, że było źle, zawaliłem, ale może być jeszcze dobrze i zawsze jest szansa na wyjście z nie wiadomo jakiego bagna – mówi Paweł Knapik.

- Ludzie z Trzebini co roku czekają na nowy spektakl. Już w lecie dopytują o szczegóły. Czy można już zamawiać bilety. Wrosliśmy w trzebińską tradycję. Staliśmy się jednym z elementów kultury tego miasteczka. To jest niesamowite – zaznacza Violetta Zakrzewska-Bartynowska.

Z GRUPĄ OD DZIECKA

Przez kilkanaście lat skład osobowy grupy „Misterium” nieco się zmienił. Niektórzy zrezygnowali z dalszych występów. Ich miejsce zajęły nowe osoby.

- Miałam siedem lat, jak zagrałam w pierwszym spektaklu. Już jak byłam mała, to bardzo chciałam grać na scenie. Zwłaszcza że mój tata tutaj już występował. Nie ma dla mnie znaczenia, czy rola jest trudna, czy łatwa. Wszystko jest fajne. Ludzie są cudowni. Z dorosłymi osobami gra się dużo łatwiej niż z ludźmi w moim wieku. Dorosli są bardziej ustabilizowani, odpowiedzialni. Gdy dostają zadanie, to na pewno je wykonają. Poza tym nie kłócą się z reżyserem. Dorosłym łatwiej przychodzi postawienie pierwszego kroku na scenie. Nie martwią się, że zrobią coś głupiego lub reżyser każe im zrobić coś, co wydaje się bardzo głupie. A nawet jak się martwią, to się nie kłócą – mówi Anna Barwa.

- Do grupy dołączyłem w 2016 roku. Zaczęło się od tego, że do naszej parafii przyjechał biskup. W związku z tym miało się odbyć w kościele krótkie przedstawienie. Akurat dużo osób by-

ło wtedy w rozjazdach. Brakowało jednej osoby do roli rybaka. Znajomi się do mnie zgłosili. Zgodziłem się. Biegałem wtedy z siecią po kościele. Później zaczęły się próby naszej grupy i w przygotowania do spektaklu zostałem już na dobre „wciągnięty”. Wcześniej chodziłem na spektakle jako widz i zawsze robiły na mnie ogromne wrażenie. Fajnie, że teraz mogę występować jako uczestnik. Zawsze mnie ciągnęło w stronę sceny, ale jakoś nie potrafiłem się zdecydować, bo może z obawy, że to jednak nie dla mnie – mówi Mateusz Gaj.

- Ja żałuję tylko tego, że nie obejrzałam żadnego spektaklu jako widz. Najpierw byłam za matką, żeby oglądać, a potem już zaczęłam występować w przedstawieniach, więc nie miałam takiej możliwości – dodaje Ania.

PANDEMICZNA KREATYWNOŚĆ

Jednym z najtrudniejszych momentów w historii trzebińskiej grupy teatralnej „Misterium” był czas pandemii.

- Na początku były obawy, że pandemia może być końcem grupy. Podobnie jak wielu innych rzeczy. Bardzo dużo się wtedy zmieniło, i to niestety na gorsze. Przestaliśmy się częściej spotykać. Na ten czas, gdy są spektakle wszystko jest OK, ale kiedy spektakle się kończą, to nie mamy już ze sobą takiego kontaktu jak wcześniej, gdy byliśmy bardziej zżyci ze sobą. Robiliśmy sobie co poniedziałek spotkania, które nazywaliśmy „próba”. Natomiast w czasie pandemii kreatywność Marcina nie znała granic. Nagraliśmy dwa słuchowiska w tamtym czasie. A przecież myślimy praktycznie nie wychodząc z domów. Marcin rozsyłał nam role, myśmy nagrywali siedząc na przykład w szafie między ciuchami, żeby była dobra akustyka. On to potem wszystko miksował i robił słuchowisko – wspomina pani Violetta.

Grupie udało się przetrwać czas pandemii i wciąż wywołuje emocje wśród publiczności wypełniającej salę podczas przejmujących spektakli.

Michał Koryczan

Wielki teatr z małej wioski

„My z małej wioski” – taki tytuł nosi monografia Teatru Ludowego „Tradycja”, wydana na jego 30-lecie. Członkowie grupy nie mają jednak żadnych kompleksów. Najlepszym dowodem jest to, że występowali w całym kraju, a nawet na Litwie. A także zdobyli liczne nagrody, wyróżnienia i medale. Kolejne z nich odebrali podczas sobotniego jubileuszu.

W Domu Ludowym w Okleśnej pojawili się dawni i obecni aktorzy oraz reżyserzy, samorządowcy, przedstawiciele zaprzyjaźnionych instytucji. Honory gospodarza pełnił prezes „Tradycji” Zbigniew Klatka. Jak podkreślił, przez 30 lat przez zespół przewinęło się aż 300 osób. W obecnym składzie działa 50 aktorów.

ODZNACZENIA I WYRÓŻNIENIA

Nie zabrakło odznaczeń i wyróżnień. Wręczył je wojewoda Krzysztof Jan Klęczar. Jak przyznał, w Okleśnej był po raz pierwszy. Za zasługi w działalności społecznej i kulturalnej Srebrne Krzyże Zasługi, przyznane przez prezydenta RP, otrzymali Edward Górecki i Józef Szymocha. Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: Jan Gał, Andrzej Romański i Michalina Sadowska. W uznaniu dorobku artystycznego minister kultury i dziedzictwa narodowego przyznała medale dla Ryszarda Baki, Michała Hachlowskiego, Marcina Kobierskiego i Tomasza Siemka.

Radny Wojewódzki Tadeusz Arkit wręczył przedstawicielom teatru Brązowy Medal Polonia Minor za „działalność na rzecz Małopolski”.

Natomiast starosta Bartłomiej Gębala przekazał im nagrodę „Opitmo modo”, której tegorocznym laureatem została właśnie „Tradycja”. To nie tylko statuetka, ale też możliwość realizacji grantu w wysokości 10 tysięcy złotych.

- Ta nagroda jest dla najprężniejszych organizacji. Bezsprzecznie taką organizacją jest Teatr Ludowy „Tradycja”, będący wspólną, kulturalną wizytówką powiatu chrzanowskiego. Popularyzujecie dorobek, kulturę, obyczaje, tradycję i lokalny folklor nie tylko w kraju, ale i za granicą – podkreślił starosta.

Przy tej okazji zostały także wręczone nagrody gminy Alwernia im. Henryka Cyganika za twórczość oraz promocję kultury. Z rąk dyrektora Samorządowego Ośrodka Kultury w Alwerni odebrały je Joanna Kędzierska, Danuta Jeziorna-Rzeszółko, Marta Ciembronowicz i Genowefa Gał.

MONOGRAFIA

Podczas multimedialnej prezentacji goście zobaczyli sztuki, w jakich brali udział aktorzy z sołectwa w gminie Alwernia. „My z małej wioski” – tak właśnie zatytułowana została monografia „Tradycji”. Każdy z gości zabrał ją do domu. W książce są też anegdoty i fraszki na temat aktorów autorstwa Wacława Płonki. Niektóre z nich związane są z „Przełomem”. W 2020 roku ogłosiliśmy na naszych łamach, że zespół śpiewaczy „Tradycji” został oficjalnie zaproszony do udziału w kolejnym konkursie „Eurowizji”. Przytoczyliśmy wypowiedź Zbigniewa Klatki, potwierdzającą wybór „Tradycji” oraz jego zapewnienie, że grupa z Okleśnej będzie się starała wygrać. A wtedy kolejna „Eurowizja” odbędzie się w Alwerni. „Czas więc budować amfiteatr lub dom kultury” – napisaliśmy. Za tydzień wszystko się wyjaśniło – to był żart primaaprilisowy. „Nie było „Eurowizji”, nie ma domu kultury, ale jest niewielki amfiteatr przy nowym gmachu małopolskiego Muzeum Pożarnictwa w Alwerni” – skłonił w monografii jej autor Zbigniew Klatka.

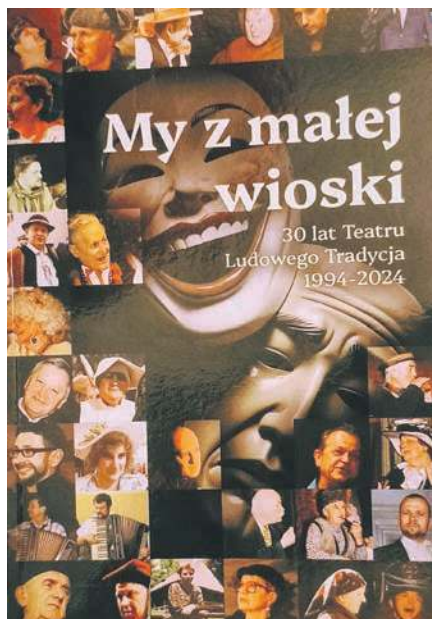
PRZEDSTAWIENIA

Teatr działa w formie stowarzyszenia – najstarszego w całej gminie. „Tradycja” to grupa wszechstronna, potrafiąca zagrać niemal wszystko. Od teatru obrzędowego, po spektakle dramatyczne, kabalet, a nawet elementy teatru kukielkowego. Zaczęło się od jasełek, a potem już poszło z górki. W pamięć widzów wryły się choćby widowisko plenerowe „Ballada o Alwerni”, „Zemsta”, czy „Kręć się kręć wrzeciono”. Ostatnie przedstawienie to „Nasz eurodeputowany”, którego premiera miała miejsce 8 września tego roku.

Marek Oratowski



Sala Domu Ludowego w Okleśnej była w sobotę pełna. Więcej zdjęć i wideo z jubileuszem można obejrzeć na www.przelom.pl



Na jubileusz została wydana monografia teatru



Wojewoda Krzysztof Jan Klęczar wręcza odznaczenia państwowe



Zbigniew Klatka w towarzystwie pań nagrodzonych nagrodą gminy Alwernia im. Henryka Cyganika. Z lewej przewodniczący Rady Miejskiej w Alwerni Tomasz Tomaszewski



Zbigniew Klatka prezsuje teatrowi od 15 lat

Ludzie żyją w bajzlu, ale powoli się podnoszą

Pomagajmy i bądźmy wdzięczni za to, co mamy. Po takich wyjazdach, gdy wracam do domu, to naprawdę jestem szczęśliwy, że mam dach nad głową i ciepłe łóżko - apeluje Michał Kłyk, sołtys Balina. Z grupą przyjaciół pomagał powodzianom w Bodzanowie koło Głucholazu.

Marek Oratowski: Dwa miesiące temu wszyscy oglądaliśmy nieszczęście, jakie dotknęło mieszkańców Dolnego Śląska. Te obrazy sprawiły, że skrzyknęła się grupa z powiatu chrzanowskiego, która chciała pomóc. Pan był jedną z tych osób. Jak to się stało, że już kilka dni po powodzi dotarliście na miejsce?

Michał Kłyk: Nasza Służba Maltańska zorganizowała zbiórkę darów. Przy okazji mieszkańcy Balina z firmy transportowej i budowlanej postanowili wybrać się z ciężkim sprzętem do Głucholazu. Wspólnie z przyjaciółmi ze Stowarzyszenia Militarne-go Grot stwierdziliśmy, że pojedziemy im pomóc. Ponieważ jednak oni wyjeżdżali później, postanowiliśmy jechać sami. Wsiadliśmy w samochód o szóstę i dojechaliśmy na dziewiątą. Mielśmy tam spędzić tylko dzień i chcieliśmy jak najwięcej zrobić. Zabraliśmy środki czystości i dezynfekujące, ugotowałem grochówkę. Mielśmy maseczki, rękawiczki, łopaty i wszystko, co było potrzebne do pracy. Wybraliśmy się do Prudnika. Jeżdżąc po tym mieście, widok był przerażający i przygnębiający. W lokalnym punkcie zbierania darów zapytaliśmy, gdzie możemy zawieźć ciepłą zupę i pomóc w sprzątnię. Skierowano nas do sztabu w centrali. Tam wyznaczono nam miejsce, gdzie mamy podjechać. Niestety, policjanci nie przepuścili nas przez jedyny most. Krążyliśmy tak bez celu aż jedna z mieszkank pod-



Michał Kłyk

powiedziała, byśmy jechali do Bodzanowa.

Bodzanów to miejscowość kilka kilometrów od Głucholazu. W niedzielę 14 września mały strumyk, który przepływa przez wieś, zamienił się w rwącą rzekę, zabierającą wszystko, co spotkała na drodze. W kilkanaście godzin mieszkańcy stracili dobytek całego życia.

Opowiadali nam, że jak wdzierała się woda, to byli w stanie z parteru zabrać na przykład telewizor i pościel i wyjść na górę. Później już mieli pełno wody w domu.

Jak wyglądał tam krajobraz tydzień po powodzi? Bo podmyło także drogi.

Zobaczyliśmy nie tylko podmyte drogi, ale i wszystkie instalacje znajdujące się na wierzchu. Zmyte mosty, mostki, przewrócone słupy, pozalewane drogi. Czuliśmy smród, gdyż ta woda niosła wszystko, co popadnie. Także martwe zwierzęta. Strasznie to wyglądało. Naprawdę jak się tam pomagało, to człowiek cały czas miał łzy w oczach. Wynosiliśmy dobytek tych ludzi i widzieliśmy na ich twarzach smutek i przerażenie. Tym bardziej, że ta okolica nie powinna być zalana, bo nie ma dużych rzek. Niestety, doszło do pęknięcia wału i cała woda poszła na tę miejscowość. I spowodowała tragedię dla ludzi oraz okolicz-

nych firm. Na przykład mechanik samochodowy miał zalane wszystkie pojazdy.

Media podawały, że zalało też miejscowy klasztor.

Właśnie udaliśmy się najpierw do klasztoru w Bodzanowie. Ksiądz rozdysponował, gdzie mamy stanąć i rozdać przywiezioną zupę. Później zabraliśmy się z resztą ludzi do roboty. Z ręki do ręki podawaliśmy sobie te wszystkie śmieci i przerzucaliśmy na drogę, żeby służby mogły je później zabrać. Lokalna koordynatorka dała nam numer telefonu do rolnika, pana Adama. Mielśmy opróżnić stodołę. Została zalana i zaparzało się w niej siano. Już się tam dymiło i było zagrożenie pożarowe, dlatego pracowali tam żołnierze. Mielśmy numer telefonu, ale komórki nie działały. To też przykra sytuacja, że nie jesteśmy gotowi na takie rzeczy. Każdy z nas miał krótkofalówki. Nawet wojsko nie miało takiej łączności. W końcu trafiiliśmy do pana Adama. Pomagaliśmy żołnierzom opróżnić stodołę praktycznie cały dzień. Wracając wieczorem, zaglądaliśmy jeszcze do pana Andrzeja. Zobaczyliśmy ogromniszyszczeń na jego podwórku. Wtedy zaplanowaliśmy, że będzie kolejny wyjazd. **Z tego co wiem, to była podwójna tragedia dla mieszkańców. Bo raz, że mieli wodę w domu, a dwa, że zala-**

ło im też pola. Między innymi uprawiają kukurydzę. Jak się okazało, ubezpieczyciele nie chcieli od ryzyka powodzi ubezpieczać tych upraw, w związku z tym zostali bez niczego, a wiele z tych osób żyje z rolnictwa.

Nasi chłopcy byli tam miesiąc później, ja nie mogłem wtedy z nimi pojechać. Opowiadali, że dopiero wtedy rzeczoznawcy jeździli i robili zdjęcia i wyliczyli pod wypłatę ubezpieczenia. Jednak to była kropla w morzu potrzeb. Także wypłaty z gminy to były jakieś śmieszne pieniądze. Dostawali dwa, góra osiem tysięcy, gdzie za te pieniądze nie zrobi się tam praktycznie nic. Trzeci raz przyjechaliśmy do Bodzanowa w listopadzie, w długi weekend kończący się 11 listopada. Mielśmy zaplanowane trzy dni pracy w około dwudziestu domach. Chodziło o skuwanie tynków i posadzek, wywożenie śmieci. To wciąż jest ogromna praca i cały czas jest potrzebna pomoc. Tylko niekoniecznie w postaci pieniędzy, żywności czy wody. Normalna, fizyczna praca jest tam potrzebna. Bo nie ma tyle ludzi, którzy by tam mogli coś robić. **Spotkaliście jakąś inną ekipę, która pracowała?**

Była tam prywatnie jeszcze jedna ekipa ludzi. Także do klasztoru przyjechało jakieś stowarzyszenie rycerskie, by

wspomóc zakonników. Oprócz tego spotkaliśmy też Wojsko Polskie i niemiecką Bundeswehre. Mieszkańcy Balina sfinansowali wynajęcie koparki i paliwa do niej, za co jestem im bardzo wdzięczny. Dzięki temu mogliśmy naprawdę sporo zrobić. Tej pracy jeszcze tam zostało, a wsi jak Bodzanów jest kilkadziesiąt. Ostatnio słuchałem, jak prezydent Kłodzka mówił, że same ich koszty poniesione na naprawę tej infrastruktury publicznej, to 156 milionów złotych.

Czyli ta odbudowa będzie trwała, można powiedzieć lata...

Rok, dwa, trzy. Najmniej.

Widziałem na filmie, który pan umieścił na swoim profilu na Facebooku, że dzielnie pomagał panu syn.

Miałem go już zabrać za pierwszym razem, ale koledzy mi odradzili, gdyż niestety w pierwszych dniach po powodzi można było odnaleźć różne rzeczy w piwnicach. Nawet zmarłych ludzi, czy padłe zwierzęta. Chciałem oszczędzić mu takiego widoku. W listopadzie pojechałem. Byłem zaskoczony, gdyż wiedział, na co się pisze. To znaczy ciężką pracę i trudne warunki bytowania, bo spaliliśmy w trafiku na pace. A w nocy były już minus dwa stopnie. Co prawda mieliśmy tam jakieś ogrzewanie z piecyka elektrycznego, ale ten chłód jednak był. Jakoś udało się jednak przetrwać i działać.

Z tego, co pan relacjonował, gościnnieść mieszkańców była niesamowita.

W każdym domu byliśmy dobrze przyjmowani. Wiadomo, też były takie obawy i pytania od ludzi, ile to kosztuje. Bo w Polsce robienie czegoś za darmo nie jest częste. Tym bardziej, że uczono nas, że w życiu nie ma nic za darmo. Owszem, ale wie pan, ich dotknęła klęska żywiołowa, prawda? Woda. Nikt tego się nie spodziewał i na pewno tego nie chcieli. Oni również cierpią psychicznie. Proszę sobie wyobrazić, że ktoś ma świeżo wyremontowany dom. I nagle jest pod wodą. Skuliśmy im tynki, ale oni teraz muszą żyć w tym bajzlu. Widać, że się powoli podnoszą,

biorąc poprawkę na to, co było dwa miesiące temu. Mimo wszystko po twarzach widać to przygnębienie, smutek i żal. **No właśnie, a temat zszedł z czołówek mediów. Na dodatek, z tego, co pan mówi, mają przeświadczenie, że państwo ich zostawiło.**

Tak, zostali sami. I też mnie to dziwi, bo chęlimy się jako Polacy, że pomagamy wszystkim, a tak naprawdę nie umiemy pomóc sobie. No mówię tu o kwestii wojny na Ukrainie, gdzie była euforia pomocy. Ale tutaj naszym braciom i siostram dzieje się krzywda, prawda? I jeszcze zdajmy sobie sprawę, że to nie są wakacje, jak podczas powodzi w 1997 roku, kiedy wszystko mogło wyschnąć, a ludzie mogli sprzątać w ciepłych warunkach. Tam już jest mróz i te ściany nie wyschną.

Z tego co wiem, w Balinie szykuje się impreza plenerowa, podczas której będziecie zbierać pieniądze na powodzian.

Tak, to będzie 8 grudnia podczas Jarmarku Balińskiego.

Chcemy mieszkańców Bodzanowa odwiedzić 21 grudnia z jakimś prezentami, by podnieść ich na duchu, podzielić się opłatkiem i pokazać, że nie są sami.

Chciałem przypomnieć, że jest też akcja, o której pisaliśmy już na przełom.pl: „Paczka dla powodzian”. Koordynuje ją Katarzyna Barańska z Libiąża. Można się przylączyć. Mam nadzieję, że znajdzie się dużo osób, które wspomogą poszkodowanych właśnie w ten sposób.

Też tak myślę. Z panią Katarzyną jestem w kontakcie od samego początku. Mieszkańcy Libiąża także robią kawał dobrej roboty i tak to powinno wyglądać.

Dziękując za rozmowę, życzę, żeby ta pomoc dla powodzian była jak najbardziej skuteczna, efektywna i żeby coraz więcej osób się w nią angażowało.

Ja również dziękuję i tak jak mówię - pomagajmy i bądźmy wdzięczni za to, co mamy. Bo po takich wyjazdach, gdy wracam do domu, to naprawdę jestem szczęśliwy, że mam dach nad głową i ciepłe łóżko.

przełomowe
ROZMOWY
PODCAST



ZAPRASZAMY DO SŁUCHANIA PODKASTÓW
CO TYDZIEŃ NOWY BOHATER!
NA PRZELOM.PL

Pałac dla turystów i naukowców

Chociaż w pałacu i parku w Młoszowej już wiele się zmieniło, wciąż potrzeba dziesiątek milionów złotych i wielu lat, aby to urokliwe miejsce zyskało dawny blask.

Zespół Pałacowo-Parkowy w Młoszowej to jeden z najcenniejszych obiektów historycznych na ziemi chrzanowskiej. Przez wiele lat należał do Akademii Ekonomicznej w Katowicach, która jednak nie sprostaał zadaniu renowacji i zagospodarowania zabytku. Od 2018 roku właścicielem parku i pałacu w Młoszowej jest krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza.

PLAC BUDOWY W PAŁACU

- Rok wcześniej pojawiło się zagrożenie, że obiekt ten, będący własnością Skarbu Państwa, może pójść w ręce kapitału, co do którego Rzeczpospolita Polska nie była przekonana, że chciałaby mieć go na swoim terenie. Wojewoda małopolski zwrócił się między innymi do AGH z prośbą, aby rozważyć przejęcie i wykorzystanie go do naszych celów. Nasza uczelnia niezwykle dynamicznie się rozwija, więc dostrzegliśmy możliwość wykorzystania takich nieruchomości w perspektywie lat – mówi Henryk Ziolo, kanclerz AGH.

Od dłuższego czasu pałac i park pozostają niedostępne dla osób, które chciałyby odwiedzić dawną posiadłość Florckiewiczów. Wszystko ze względu na prowadzone tam roboty budowlane i konserwatorskie.

Wśród ciężkiego sprzętu i postawionych rusztowań naszym oczom wyłaniają się fragmenty odnowionej elewacji pałacu i oficyny zegarowej. W porze jesiennej, gdy liście opadły już z drzew, można to dostrzec z ulicy Florckiewicz, biegnącej wzdłuż murów okalających zabytkowy kompleks.

Efekt prowadzonych prac zobaczymy również po wschodniej stronie pałacu, niedostrzegalnej ze wspomnianej drogi. Będący w fatalnym stanie most nad suchą fosą wraz ze schodami doczekał się remontu konserwatorskiego. W pobliskim budynku baszty Florckiewiczów odbudowano dach i wzmocniono ściany.

To część prac, które pochłonęły ponad 4,5 mln zł. W ich ramach odnowiona została również prowadząca na teren zespołu pałacowo-parkowego brama św. Floriana, a oficynę zegarową przebudowano na potrzeby kotłowni-gazowej.

ZOSTAŁY ŻYRANDOLE

Od 2022 r. trwają tutaj prace związane z poprawą sprawności energetycznej budynku pałacu i oficyny zegarowej. Obejmują one m.in. wymianę systemu centralnego ogrzewania z węglowego na gazowe, izolację przeciwwodną i przeciwwilgociową fundamentów, ocieplenie dachów i okien wraz z ich renowacją.

Koszt tej inwestycji to blisko 14 mln zł, z czego 10 mln zł to dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Roboty te mają się zakończyć w kwietniu przyszłego roku.

Efekt dotychczasowych prac możemy dostrzec we wnętrzach pałacu, które obecnie nie przypominają pomieszczeń domu rodzin szlacheckich.

Pałac w środku to nadal plac budowy. Folie przykrywają parkiety, aby w czasie robót nie uległy zniszczeniu. W rozprutych ścianach widać kable nowej instalacji elektrycznej. Prowadzone roboty nie obejmują prac konserwatorskich. Na te trzeba poczekać.

Co ciekawe, z oryginalnego wyposażenia pałacu zostały tu tylko 200-letnie żyrandole. Obecnie znajdują się one w konserwacji.

Przed laty w sali lustrzanej znajdował się przepiękny piec z wykonanych ręcznie kafli w pierwszej manufakturze kafli w Polsce z XIX wieku. Kolorowe kafle przedstawiały sceny rodzajowe z życia okolicznej ludności. Ponoć w Młoszowej żyje jeszcze osoba, która jako dziecko mieszkała tutaj w tak zwanym kwatunku i pamięta ten duży, kolorowy piec. Podobno po wojnie został wywieziony na odbudowę stolicy. Podobnie jak parkiety z pałacowych podłóg.

POTRZEBA MILIONÓW

- W ramach prac bardzo dużo elementów konstrukcji drewnianej trzeba było wymienić. Część stropów była w fatalnym stanie. Po wykonaniu odkrywek okazywało się, że belki są całkowicie przegniłe. Niektórych stropów w ogóle brakowało. W związku z tym, że pałac był wielokrotnie przebudowywany, zastajemy tutaj zaskakujące konstrukcje. Na przykład zawieszone na belkach stalowych kominy, które nie stoją wcale na żadnych ścianach nośnych – mówi Sławomir Walczak, koordynator prac prowadzonych w Zespole Pałacowo-Parkowym w Młoszowej.

W przypadku budynku oficyny zegarowej konieczna była wymiana całej konstrukcji więźby dachowej, bo ta dotychczasowa została przeżarta przez korniki.

AGH chce możliwie jak najszybciej rozpocząć prace remontowe i konserwatorskie w pałacu, jak również w budynkach wozowni i arsenału. Wszystko zależy jednak od pozyskania dotacji.

- Po uzyskaniu pełnego dofinansowania, prace powinny zająć trzy lata. Będą one kosztowały ponad 30 mln zł. Mamy świadomość, że będziemy robili to etapami, w związku z czym te trzy lata rozciągną się na bardzo długi czas, bo źródeł na pozyskanie funduszy na modernizację takich nieruchomości nie jest wbrew pozorom aż tak wiele. Robimy teraz najważniejszy krok, czyli z budynku, który pozostawiony sam sobie rozpadłby się zapewne w przeciągu kilkunastu lat, tworzymy przyzwoitą bazę do wykorzystania w przyszłości – mówi Henryk Ziolo.

PRACE NAD SZTUCZNĄ INTELIGENCJĄ

Jak dodaje, po odbudowie dawne zabudowania gospodarcze mogłyby zostać wykorzystane również do celów naukowo-biznesowych.

- Tak zaciśnięte miejsce jest znakomite na fabrykę oprogramowania, prace nad sztuczną inteligencją lub inne wyrafinowane badania naukowe – mówi kanclerz.

Na udostępnienie zwiedzającym pałacu i parku trzeba zatem jeszcze poczekać. Patrząc realnie, całkowite przywrócenie świetności tego obiektu razem z wnętrzami może zająć około dekadę.

Co ważne, po wschodniej stronie pałacu ma powstać estrada, z myślą o koncertach. Na sporej części parku mają natomiast zostać utworzone alejki i ścieżki.

- W tej chwili gmina ubiega się w ramach funduszy województwa małopolskiego o pieniądze na rewitalizację zabytkowych terenów w celu przywrócenia ich lokalnej społeczności. Zdecydowaliśmy się wydzielić część parku, żeby gmina mogła dysponować tym obszarem i wykonać tam rewitalizację, a następnie pozwolić mieszkańcom i turystom na korzystanie z parku – mówi Henryk Ziolo.

Michał Koryczan



Widok na wschodnią część pałacu



Przedstawiciele AGH, z kanclerzem Henrykiem Ziolo (w środku) na czele, zaprezentowali efekt dotychczasowych prac w Młoszowej. Więcej zdjęć i wideo na przelom.pl



W pałacowych wnętrzach trwają prace

Koszerne, czyli jakie?

Kasrut to zbiór zasad żywieniowych, które są przestrzegane przez religijnych Żydów. Jedzą oni tylko te mięsa, które są „czyste”, to znaczy dozwolone prawem religijnym zawartym w Torze, ale to nie wystarczy. To mięso musi być w specjalny sposób przygotowane i podane.

Dieta religijnych Żydów była tematem listopadowego Klubu Zdrowia w Chrzanowie.

Żydzi jedzą dania koszerne. Koszerny znaczy właściwy, zgodny z pewnymi ustaleniami. Przy czym nie odwołują się tylko do tego, co powiedział Bóg w księgach, ale też do zdania rabinów na ten temat. Więc to rabini określali potem, co nadaje się do konsumpcji, gdy chodzi o prawo kaszrutu, który pokarm jest właściwy – tłumaczyła prowadząca wykład Agata Radosh.

Stosowany jest ubój rytualny. Dokonuje go wykwalifikowana osoba, czyli szochet. Główną zasadą takiego uboju jest to, aby był on przeprowadzony szybko, sprawnie i żeby zwierzę jak najmniej cierpiało.

Cała tusza jest dokładnie sprawdzana. Jeżeli dokonujący uboju zauważy jakąkolwiek chorobę, na przykład w zółtku są nadżerki czy wrzody, to takie zwierzę uznaje się za

niekoszerne. To znaczy nienadające się do jedzenia. Zabijane zwierzęta, żeby być uznane za koszerne, muszą być wolne od 70 różnych rodzajów ran i zniekształceń. Prawo Tory i kaszrutu nakazuje też, że nie wolno jeść mięsa zwierząt uduszonych, padłych od choroby, od zarazy, starości, czy w wypadku. Gdy szochet zabije zwierzę i sprawdzi, czy jest całkowicie zdrowe, to w ciągu 72 godzin od uboju to mięso jest poddane nadal odsączeniu krwi. Dokonuje się to przez moczenie mięsa w zimnej wodzie i przez nasalanie. Podstawowe założenia kaszrutu są proste. Oczywiście dla nas mogą być kontrowersyjne. Żydzi jednak mówią, że koszerność jest zdrowa, higieniczna i etyczna – uważa ją prelegentka.

W Polsce certyfikaty koszerności przyznaje Naczelny Rabin Polski Michael Schudrich lub osoba przez niego wyznaczona, która potwierdza, że w zakładzie stosowane są wyłącznie surowce koszerne, a proces produkcji został sprawdzony.

Zamiast niedozwolonego (jak sami mówią – trefnego) smalcu wieprzowego, Żydzi używają tłuszczu drobiowego albo gęsin. Stosują miód do wielu potraw, także mięsnych i rybnych. Żydzi jedzą przede wszystkim jagnięcinę, wołowinę i drób. Pieczony drób przeważnie podawany jest z owocami. Mogą jeść ryby, które są w puszkach lub słoikach, pod warunkiem jednak, że mają certyfikat koszerności. Są one przez to z reguły droższe.

W kuchni żydowskiej nie wolno łączyć produktów mlecznych z mięsnymi, więc stosuje się oddzielne garnki, sztućce i naczynia. A także przerwę, od godziny do sześciu godzin, między pokarmami zawierającymi nabiał i mięso.

Tradycyjni Żydzi nie mogą jeść owadów. Wszelka żywność roślinna powinna być więc wcześniej dokładnie sprawdzona. Kiedy okazuje się, że jest zarobaczona, trzeba ją wyrzucić.

Na szabat w piątek przygotowuje się potrawę, która jest z kaszy, ze strączków i często też z mięsa. Nazywa się to czulent. W kuchni żydowskiej obecnie są oczywiście różne zupy. Najczęściej gęste. Na przykład z soczewicą i fasolą. Zup mięsnych nie zaprawia się śmietaną, tylko rozbitym żółtkiem z sokiem z cytryny. Zupy podaje się z makaronem, czy kluskami podsmażonymi na oleju albo chlebem. Popularne są bajgle. To rodzaj pieczywa, podawanego z jajkiem, awokado albo plastrem wędzonej ryby. Alkohole i wódki zwykle są koszerne. Jedynie te produkowane z winogron i smakowe muszą przejść całą procedurę uzyskania certyfikatu koszerności – wyliczyła prelegentka.

Różne potrawy kuchni żydowskiej weszły na stałe do innych narodów i kuchni polskiej. Znamy karpia po żydowsku, surówkę żydowską, chałkę, macę. Mamy też dzięki tej nacji wiele egzotycznych przypraw: gałkę muszkatołową, goździki, szafran, kminek.

Marek Oratowski

Uczmy się wyrażać emocje

Poprzez muzykowanie, sztuki plastyczne, pracę z ciałem czy głosem wyrażamy to, co w nas żyje - mówi Małgorzata Liszka, muzykoterapeutka. Wraz z Agnieszką Tomczuk prowadzi warsztaty kreatywno-edukacyjne dla dzieci „Odkryj świat emocji i uczuć”.

Dlaczego wyrażamy emocje? Czy jest nam to potrzebne?

Emocje są uwarunkowaną biologicznie, impulsywną reakcją na zaistniałą na zewnątrz sytuację i są zdrową reakcją pozwalającą na regulowanie napięcia. **Zdrową, nawet jeśli bywają negatywne jak np. gniew?** Oczywiście. Do emocji zalicza się między innymi strach czy agresja. Jeśli przyjrzymy się bliżej choćby agresji, zobaczymy, że jest ona reakcją, w której stawiamy granice, walczymy o swoje terytorium, broniemy się czy zdobywamy nowe zasoby lub uzyskujemy autonomię. Ważne jest, by przy tym nie krzywdzić innych lub siebie i wyrażać się w konstruktywny sposób.

Czyli jak?

Trzeba nauczyć się mówić o swoich potrzebach czy przeżyciach. Wartością lekcją jest na przykład obserwowanie małych dzieci. Ich reakcje emocjonalne są burzli-



Małgorzata Liszka współprowadzi warsztaty w ramach projektu edukacyjnego Szósty Zmysł. Projekt powstał w odpowiedzi na zwiększone zapotrzebowanie na wiedzę i praktyczną pomoc w radzeniu sobie z emocjami i uczuciami. Szczegóły: szostyzmysl.net

wie i żywe. Kiedy w piaskownicy dziecko straci swoją zabawkę, bo zostanie mu odebrana, widzimy, jak emocjonalnie reaguje, jak próbuje odzyskać to, co do niego należy.

A czy to nie jest tak, że wraz z wiekiem nasz dostęp do przeżywania w pełni emocji i uczuć jest blokowany? Na przykład słyszymy, że nie wypada się złościć....

...bo złość piękności szkodzi. Albo: „Siedź w kącie, a znajdą cię” czy „Faceci nie płaczą” etc. Dlatego ważne jest, by zadbać o edukację emocjonalną. Powinna ona zaczynać się w najmłodszym wieku, by móc łatwiej wchodzić w stan dorostania i dojrzałości. To nasz emocjonalny alfabet.

Uczestniczysz w realizacji

projektu warsztatów kreatywno-edukacyjnych „Odkryj świat emocji i uczuć” dla dzieci w wieku 6-9 lat. Czego uczą się tam najmłodsi?

Uczymy dzieci wyrażać emocje i uczucia w konstruktywny sposób. Tak, by nie tłumili ich, ale zarazem nie wyrażali w sposób destrukcyjny. Ważne, by zaczęły rozmawiać o swoich odczuciach. To pomoże im w budowaniu harmonijnych, opartych na otwartości relacji z rówieśnikami oraz dorosłymi.

Czy ekspresja artystyczna pomaga w wyrażaniu uczuć i emocji?

Oczywiście. Poprzez muzykowanie, sztuki plastyczne, pracę z ciałem czy głosem wyrażamy to, co żywe w nas. Ogromna fala energii towarzyszy np. wspólnemu muzykowaniu na bębnach w trakcie warsztatów. To jest potężna fala przeżyć! Na warsztatach Projektu Szósty Zmysł uczymy się identyfikować emocje np. pod wpływem muzyki czy kolorów. To niezwykle ważne, jak my, dorośli, słuchając przykładów muzyki, naprawdę czujemy w ciele, gdzie pojawia się agresja (najczęściej spłot słoneczny), strach (najczęściej kark i ramiona) i gdzie odczuwamy przyjemność, jaką daje między innymi taniec, zapachy czy pyszne jedzenie. Pamiętajmy, że jeśli stworzymy dzieciom przestrzeń do wyrażania siebie, wzmocnimy w nich zaufanie do tego, co czują. To z kolei sprawi, że ich poczucie własnej wartości będzie stabilne.

KĄCIK FIZJOTERAPEUTKI

Nie z każdej wady maluch wyrośnie

W poprzednim artykule pisałam, że przyglądając się dziecku pod kątem postawy, pod lupę bierzemy wyłącznie postawę swobodną - nawykową, a mówiąc o postawie, mamy na myśli nie tylko sposób w jaki dziecko stoi, ale również naturalny, nawykowy sposób poruszania się.

Trzeba mieć świadomość, że inaczej niż w kilkulatka wygląda kręgosłup i samodzielny sposób poruszania np. 18-miesięcznego dziecka. Taki maluch ma jeszcze nisko umiejscowiony środek ciężkości, dużą głowę w stosunku do ciała, a przy tym dosyć słabe mię-



śnie. Chodzi na lekkim zgięciu w stawach biodrowych i kolanowych, a brzuszki jest widocznie uwypuklony. Kręgosłup u takiego malucha również nie jest jeszcze finalnie ukształtowany. Odcinek szyjny jest krótki, bo ma trochę większe wygięcie do przodu, co optycznie skracza szyję, ale pomaga utrzymać tę stosunkowo dużą głowę w osi ciała. Ogólnie

u takiego malucha plecy są często zaokrąglone albo dosyć płaskie i to będzie się zmieniało w trakcie rozwoju.

Zmiany w postawie u dzieci są powolne i do czwartego, piątego roku życia nie nasilają się zbyt wady postawy.

W tym czasie warto przyrzeć się, czy głowa jest ustawiona symetrycznie, czy nawykowo nie jest pochylana do któregoś ramienia. Warto spojrzeć, czy ramiona są równe. Często asymetria w obrębie barków objawia się w dyskretny sposób, np. w taki, że jedną ręką dzieciak sięga normalnie, a drugą skręca do wewnątrz, chwytając bardziej całą dłoń. Jeśli obserwujemy takie widoczne różnice, to trzeba się poradzić specjalisty. Warto też spojrzeć na łopatki, jeśli jedna odstaje, to też jest sygnał do konsultacji.

Małe dzieciaki są bardzo ru-

chliwe, więc rodzicom trudno jest je oceniać „w locie”, dlatego doradzam, by oceniali dziecko w siadzie prostym (to taki siad z nogami do przodu). Wtedy można trochę więcej zobaczyć, a potem upewnić się co do swoich spostrzeżeń, kiedy dziecko swobodnie się porusza.

Pozycja w siadzie prostym bardzo ładnie pokazuje, czy dziecko się garbi, czy siada bardziej wyprostowane (oczywiście preferujemy to drugie). W tym okresie plecy mogą być bardziej zaokrąglone, ale nie przesadnie. Nie jest też normą, gdy dziecko siedzi bardziej na jednym pośladku.

Często małe dzieci siadają nawykowo na piętach. Robią tak dlatego, by siedzieć stabilnie. Utrzymują wtedy pozornie wyprostowane plecy. Wystarczy jednak wyprostować im nogi do siadu prostego i z miejsca widać, że plecy się za-

okrąglały i dziecko nie potrafi utrzymać się dłużej w tej pozycji. W takiej sytuacji należy się zastanowić, czy aby nie jest ono osłabione osiowo.

Należy powoli uczyć się i obserwować dzieciaki.

Zwracać uwagę na klatkę piersiową. Ma nie być zbyt zagłębiona pośrodku, w okolicy mostka ani uwypuklona w tym miejscu. Brzuszek może być odstający, ale nie za bardzo; dolne żebra nie mają wystawać, nawet jeśli komuś z rodziny wystają.

Sam chód u małego dziecka jest dosyć szeroki; stopa nie jest jeszcze wyraźnie wysklepiona, ale nie ma być zupełnie wiotka i płaska. Co powinniśmy zaobserwować? Czy dziecko nie koślawi stóp i kolan albo - w drugą stronę - czy nie szpotaw stóp, chodząc na zewnętrznej krawędzi stopy. Kolana także nie powinny być sze-

roko od siebie ustawione, a już z pewnością nie mogą być wygięte na zewnątrz.

Jest taki sposób, który wyraźnie pokazuje ustawienie stóp. Wystarczy spojrzeć na pięty, patrząc z dołu, kiedy dziecko stoi plecami do nas. Jeśli pięta jest krzywo ustawiona, to trzeba to korygować.

Prawdą jest, że u najmłodszych chodzących dzieciaków nie stosuje się wkładek korygujących, nie polecam jednak porzucić na nadziei, że maluch z tego wyrośnie. Gdyby faktycznie wszyscy wyrastali, nie mielibyśmy wad postawy u osób dorosłych.

Materiał przygotowała **SYLWIA JANIK**, mgr fizjoterapii, absolwentka Wydziału Rehabilitacji AWF im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Certyfikowany terapeuta Internationale Voita Gesellschaft e.V.



Senior, czyli wiek srebrny

Trzeba wychodzić z domu i trzeba się spotykać

Odpoczynek dla opiekuna



Członkowie i sympatycy koła PZEiR w Trzebini Górcie

20 lat stuknęło seniorskiej organizacji w Trzebini Górcie. Powstała po to, aby wypełniać wolny czas emerytów i rencistów. Młodzi duchem członkowie koła są ze sobą już dwie dekady.

W sobotni wieczór na uroczystości koła PZEiR nr 1 w Trzebini przyszło prawie 40 osób. Członkowie i sympatycy. To prawie tyle osób, ile było na początku jego działalności.

Gośćmi jubilatów byli Krystyna Wind, wiceszefowa powiatowego zarządu związku z Chrzanowa, Jerzy Charczyński

z powiatowej rady seniorów i Anna Gaudyn-Boryczko, dyrektorka Świetlicy Plus.

Spotykają się od 20 lat w Szkole Podstawowej nr 4. Ta lokalna organizacja ma też członków spoza Trzebini: m.in. z Warszawy, Zabrze, Chrzanowa.

Historię koła przypomniła obecna jego przewodnicząca Anna Kaleta, której rodzice Aleksandra i Stanisław znaleźli się 20 lat temu w gronie założycieli. Podobnie jak obecni na uroczystości Tadeusz Warzecha, Stanisław Pyjos, Rozalia Płachta, Aleksandra Olejnik. 20-letnia historia koła uwieczniona została na kartach kroniki prowadzonej przez Walerię Czarny. Pełno w niej zdjęć ze wspólnych spotkań, biesiad, wycieczek.

Koło PZEiR nr 1 w Trzebini Górcie powstało 27 lutego 2004 r. z inicjatywy zmarłego w tym roku Stanisława Czarnego, który pełnił funkcję przewodniczącego od 27 lutego 2004 do 12 grudnia 2007 roku. Pateczkę przejął po nim Stanisław Olejnik. Kierował kołem przez 14 lat. Po jego śmierci obowiązki pełniła Wiesława Boba, a od 2017-2022 Regina Karkoszka - Głowacz.

Od października 2022 przewodniczącą jest Anna Kaleta. W skład zarządu wchodzi: sekretarz Stanisław Pyjos, skarbnik Aleksandra Olejnik. Członkiem zarządu jest Tadeusz Warzecha.

Obecnie koło liczy 18 członków. Dwie spośród nich liczą 90 lat (Anna Zając, Zofia Kunert). Ma też 17 członków wspierających. To głównie współmałżonkowie.

Po wspomnieniach pojawił się oczywiście tort urodzinowy, gromkie sto lat dla wszystkich i wspólne zdjęcie. Po części oficjalnej - biesiada, której sponsorem była firma U Jędrusia z Zabierzowa. Oczywiście były też tańce.

(AM)

Ośrodek Pomocy Społecznej w Babcach zaprasza mieszkańców do skorzystania z nowej edycji programu opieki wytchnieniowej, który ma na celu wsparcie opiekunów osób z niepełnosprawnościami. Program ten zapewnia doraźną pomoc, umożliwiając odpoczynek od codziennych obowiązków związanych z opieką.

WSPARCIE DLA OPIEKUNÓW - NOWA EDYCJA PROGRAMU

W ramach inicjatywy, Ośrodek Pomocy Społecznej w Babcach rozpoczął wstępne badanie potrzeb mieszkańców, aby określić liczbę osób, które mogą skorzystać z opieki wytchnieniowej. Program ten jest odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie na wsparcie dla osób sprawujących opiekę nad osobami z niepełnosprawnościami. Dzięki tej formie pomocy, opiekunowie będą mogli przez pewien czas odciążyć się od codziennych obowiązków, co jest niezwykle istotne dla ich zdrowia psychicznego i fizycznego.

JAK DZIAŁA PROGRAM OPIEKI WYTCHNIENIOWEJ?

Program opieki wytchnieniowej oferuje czasowe za-

stępstwo w zakresie opieki nad osobami z niepełnosprawnościami. To rozwiązanie ma na celu nie tylko wsparcie samych opiekunów, ale także poprawę jakości życia osób wymagających stałej opieki. W ramach programu, opiekunowie mogą skorzystać z usług wykwalifikowanych pracowników, którzy przejmą ich obowiązki na określony czas. Tego rodzaju wsparcie jest kluczowe, aby opiekunowie mogli naładować baterie i wrócić do swoich ról z nową energią.

JAK ZGŁOSIĆ CHĘĆ UCZESTNICTWA W PROGRAMIE?

Mieszkańcy, którzy są zainteresowani skorzystaniem z opieki wytchnieniowej, powinni zgłosić swoje potrzeby do Ośrodka Pomocy Społecznej w Babcach. Wstępne rozpoznanie ma na celu zebranie informacji o liczbie chętnych oraz ich potrzebach, co pozwoli na lepsze dostosowanie programu do oczekiwań mieszkańców. Warto podkreślić, że program jest elastyczny i może być dostosowywany do indywidualnych potrzeb każdej osoby, co czyni go jeszcze bardziej atrakcyjnym dla lokalnej społeczności.

(zew)

Pora dla Seniora – spotkanie listopadowe

Zwiedzanie bez wychodzenia z domu

Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie zaprasza seniorów na kolejne spotkanie. Tematem listopadowego będzie „Zwiedzaj bez wychodzenia z domu”. Jak realizować pasję poznawania świata za pomocą filmów, książek i wirtualnych zasobów Internetu, gdy fizyczna podróż jest poza zasięgiem.

Spotkanie odbędzie się 27 listopada o godz. 16.30.

Uwaga! W grudniu spotkanie z cyklu „Pora dla Seniora” nie odbędzie się.



Opaski bezpieczeństwa dla seniorów

Gmina Trzebinia kontynuuje program osłonowy „Korpus Wsparcia Seniorów”. Na jego realizację w 2025 roku trzebiński Ośrodek Pomocy Społecznej wyda ok. 73 tys. zł.



Program skierowany jest do osób po 60. roku życia, mających problemy z samodzielnym funkcjonowaniem ze względu na stan zdrowia. Chodzi o starszych ludzi, którzy

prowadzą samodzielne gospodarstwo domowe lub mieszkają z bliskimi, którzy nie są jednak w stanie zapewnić im wystarczającego wsparcia.

Na jaką pomoc mogą liczyć

seniorzy w ramach programu? Otóż gmina zapewnia im bezpłatny dostęp do tzw. „opieki na odległość”. Polega ona na tym, że seniorom rozdawane są specjalne opaski telemedyczne, wyposażone w kilka ważnych funkcji: przycisk bezpieczeństwa, sygnał SOS, detektor upadku, czujnik zdjęcia opaski, lokalizator GPS, funkcje umożliwiające komunikowanie się z centrum obsługi i opiekunami (dwustronna komunikacja głosowa), funkcje monitorujące podstawowe czynności życiowe (puls i saturacja).

W ramach programu jest zapewniony całodobowy dostęp do telecentrum medycznego, w którym kadra medyczna czuwa nad bezpieczeństwem posiadaczy opasek. Osoby zainteresowane bezpłatnym otrzymaniem opaski wraz z usługą teleopieki powinny kontaktować się z Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

2025 rok będzie kolejnym z rzędu, w którym gmina Trzebinia realizuje program osłonowy dla seniorów. W ostatnim roku skorzystało z niego ponad 100 starszych osób.

af

KSIĄŻKA

Umiłowana

Minęło wiele lat, jak Sethe uciekła z niewoli wraz z dziećmi. Nim dotarła do Ohio, do domu swojej wyzwolonej teściowej, urodziła kolejne.

Życie toczy się spokojnym rytmem: codzienne zajęcia, praca, wychowanie najmłodszej, już kilkunastoletniej córki. Spokojny, choć smutny jest też duch, który nawiedza dom. To duch córki, którą Sethe utraciła wiele lat temu, i której na nagrobku wyrzyła jedno słowo – Umiłowana.

Rytm domu burzy najpierw Paul D., który niegdyś był niewolnikiem w tym samym gospodarstwie co nasza bohaterka, a później nieznaną dziewczyną.

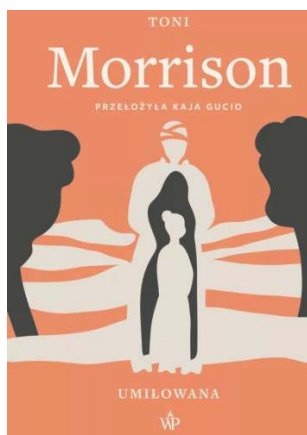
„Umiłowana” to najsłynniejsze dzieło noblistki Toni Morrison. W 2023 roku powróciła na półki polskich księgarni w nowym przekładzie Kai Gućio.

Morrison, jak sama zdradza we wstępie, długo myślała o książce, ale pomysł nabrał kształtu, gdy przypomniła sobie historię zbiegłej niewolnicy, która trafiła za kraty za zabójstwo swojego dziecka i usiłowanie odebrania życia kolejnym. Zdecydowała się na ten krok z miłości. Nie wyobrażała sobie ich powrotu w niewolę. Wolała, by byli martwi, niż by nosili kajdany.

Toni Morrison, właśc. Chloe Anthony Wofford-Morrison, to afroamerykańska powieściopisarka i eseistka. Przyszła na świat w wielodzietnej rodzinie robotniczej w Ohio.

Zadebiutowała powieścią „The Bluest Eye” (1970), opisującą osamotnienie czarnoskórego dziecka w społeczeństwie o rasistowskich uprzedzeniach. Za „Umiłowaną” odebrała Nagrodę Pulitzera. W 1993 roku otrzymała Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury. Zmarła w 2019 w Nowym Jorku.

Tadeusz Jachnicki



MUZYKA

Kuranty już nie Kremłowskie

Kiedyś Kremłowskie Kuranty, dzisiaj po prostu Kuranty – to poezja połączona z punkrockową ekspresją. Może nawet beczelnością, jeśli chodzi o opowiadanie o świecie, bez ogródek, wprost, nie na skróty. To tak na początek, żeby zachęcić do posłuchania płyt tej formacji wywodzącej się z Jasła na Podkarpaciu. To bardzo fajny zespół, bo niby muzycznie nic odkrywczego, bo pewnie nie zapisze się w wielkiej historii polskiej muzyki, ale jednak nie przechodzi się obojętnie obok tych piosenek. Pozostaje w głowie jakaś magia, metafizyka, metafora, czasem romantyzm i nostalgia, jak również drapieżność, sarkazm i przede wszystkim szczerść wypowiedzi.

Grupa powstała w 1986 r. z inicjatywy wokalisty i gitarzysty Ireneusza Dańki, później dziennikarza m.in. krakowskiego oddziału „Gazety Wyborczej”. Nazwa Kremłowskie Kuranty nawiązywała do socrealistycznego dramatu Mikołaja Pogodina, stanowiąc ironiczny komentarz do podległości władz PRL-u wobec Związku Radzieckiego. Po napaści Rosji na Ukrainę zespół przedstawia się jako Kuranty i wyjaśnia: „Nie chcemy, żeby (dotychczasowa nazwa) kojarzyła się w jakikolwiek sposób ze zbrodniczym reżimem na Kremlu”.

Proponuje album „Boska rzecz” z 2014 r. Ireneusz Dańko nie omija kontekstów literackich, np. w tytułowym numerze, gdzie „Syzyf toczy swój głaz” czy w utworze „Dziewczyna (poety)” z wierszem Bolesława Leśmiana. Nawet w lirycznych kompozycjach potrafi się wydziełać jak punkrockowiec w dawnym Jarocinie. Czasem tworzy ładne ballady, jak np. „Przeżroczysty”. I jeszcze te zagrywki gitarowe, które są tak charakterystyczne dla Kurantów. Tego trzeba posłuchać.

(ŁD)



FILM

MEGALOPOLIS

Francis Ford Coppola jechał z tym filmem na tegoroczny festiwal w Cannes przekonany, że zdobędzie trzecią w swej karierze Złotą Palmę i dokona czegoś, co nie udało się jeszcze żadnemu reżyserowi. Wyjechał z poczuciem porażki – być może największej w swojej karierze.

XXII wiek, Nowy York. Cezar Catilina jest genialnym architektem, który nie może znaleźć ukojenia po przedwczesnej śmierci żony. Potrafi zatrzymać czas i wynalazł megalon – tajemniczy materiał, który w zawrotnym tempie może odbudowywać największe gruzowiska.

Catilina jest solą w oku burmistrza Nowego Yorku, Cicero, który jest przeciwny wszelkim architektonicznym rewolucjom. Nieoczekiwanie zakochuje się w nim córka burmistrza, piękna Julia. Tylko czy jej miłość jest szczerą, czy to może element politycznej rozgrywki?

Coppola nadał swemu dziełu podtytuł: baśń. Postacie noszą imiona rzymskich władców i polityków. Rozrywki i rozchełstanie Nowego Yorku mają przypominać ostatnie lata świetności Imperium Rzymskiego. Są też czary, wróżki i krainy fantazji. Niestety brakuje głównego szkieletu – przekonujących bohaterów i historii. Jeśli to baśń, to Coppola używa jedynie najgorszych jej elementów – uproszczenia postaci i konfliktów, symbolicznej intrygi, moralistycznych tez. Byłoby efektywniejsze tylko podkreślać brak reżyserskich decyzji. Film dryfuje w wielu kierunkach, żaden jednak nie angażuje wyobraźni widza.

Szlachetne intencje mistrza – oddanie hołdu swej zmarłej żonie – rozpluwają się w megalomańskiej wizji.

Tomasz Jurkiewicz



HOROSKOP

od 21 do 27 listopada

BARAN



Przed Tobą kolejny tydzień odnawiania relacji, ale też nawiązywania nowych kontaktów, nie tylko służbowych oraz czas na przyjemności i zbierania owoców swojej pracy. Wenus w Koziorożcu z pomocą Merkurego przyniesie Ci mnóstwo nowych pomysłów, które wykorzystasz w swojej pracy. Bądź twórczy. Niewykluczone są krótkie podróże oraz nagłe zainteresowanie sztuką, dlatego najlepiej w weekendowe popołudnie wybierz się na ciekawą wystawę. Lub postaw na sport.

BLIŹNIĘTA



Trygony Marsa ze Słońcem i Wężem Księżycowym zapowiada romantyczne chwile we dwoje i namiętność. Życie erotyczne rozkwitnie. Jeśli Wasze kontakty z rodzeństwem nie są najlepsze, ten tydzień sprzyja odbudowie dobrych stosunków, nadarzy się dobra okazja do zapoczątkowania nowego etapu w Waszych kontaktach. Nie wspominajcie o tym co nieprzyjemne, a jest już przeszłością, skoncentrujcie się na tym jakie kontakty chcecie mieć w przyszłości. Weekend spędzicie poza domem.

LEW



Mimo natłoku zajęć znajdziesz trochę czasu na spotkania towarzyskie, albo przynajmniej na chwilę refleksji nad Twoim życiem uczuciowym. Potrzebujesz prawdziwej przyjaźni, dlatego rozejrzyj się, bo może jest ona bliżej niż Ci się wydaje. Jeśli związałeś się z kimś ostatnio Wasza znajomość ma szansę na przedłużenie się w trwałe uczucie. Wreszcie też poczujesz się bezpiecznie w związku. Wolne dni spędzisz w domu ciesząc się towarzystwem bliskich.

WAGA



W tym tygodniu pochłonie Cię planowanie jak zainwestować swoje, ciężko zarobione pieniądze. Wiele z Was pomyśli o budowie lub kupnie domu, czasem zakupie działki. Niektórzy mogą czuć się znużeni przebywaniem ciągle w tym samym miejscu, wezmą więc urlop i wyjadą, niektóre Wagi zmienią nawet miejsce zamieszkania. Wenus w Koziorożcu to szansa na zrealizowanie swoich marzeń, zwłaszcza tych zawodowych, warto teraz zakładać własny biznes.

STRZELEC



W pracy spotka Cię miła niespodzianka, pojawią się nowe szanse na realizację planów, zajdzie konieczność licznych wyjazdów i ustalenia nowych warunków umowy. Dojdzie również do domowych negocjacji, dynamiczna relacja Merkurego do Plutona nie należy do najłatwiejszych, ale przyniesie może spektakularne efekty – Twoje stare przyzwyczajenia, nałogi mogą stać się przeszłością, a sprawy majątkowe wreszcie mogą znaleźć swoje rozwiązanie.

WODNIK



Rodzice zajmą się sprawami dzieci, wielu z Was pomyśli nie tylko o ich nauce, ale także już zaplanuje ich letni wypoczynek. Niektóre Wodniki zainteresują się ekonomią lub księgowością, czasem z konieczności. To dobry czas by wykazać się zaradnością i dokończyć sprawy związane z domem i urzędami, które od dawna na to czekają. Dobry czas w finansach pozwoli Ci na małe zakupowe szaleństwo. Weekend jest świetny na spotkanie z przyjaciółmi.

BYK



Wchodzące Słońce przyniesie Ci podróż, ale też postawi na Twojej drodze kogoś nowego, z kim porozmawiasz na ważny temat. Zajmiesz się też sprawami dzieci, czekają Cię wydatki. Niektórzy z Was zajmą się już organizowaniem czasu swoich dzieci w czasie świąt lub ferii zimowych. W pracy możliwe podróże służbowe, kursy doszkalające lub poznanie nowych pracowników. Najbliższe dwa tygodnie sprzyjają załatwianiu spraw trudnych, dotąd nierozwiązanych.

RAK



W tym tygodniu zajęty będziesz myśleniem o swojej przyszłości, zabezpieczeniu finansowym i zmianach jakie musisz przeprowadzić, by poprawić swoją sytuację. To dobry tydzień na przeprowadzanie rozmów w urzędach, załatwianie spraw spadkowych oraz emerytalnych. Spodziewaj się w pracy dobrych relacji ze współpracownikami. Obiektywizm i zachowanie dystansu pomoże Ci we właściwej ocenie sytuacji. W weekend odwiedź rodzinę lub sąsiadów.

PANNA



Nie będziesz w towarzyskim nastroju, za to zobaczysz, że różne sprawy będą przybierać korzystny obrót. Nie staraj się tylko zbyt upierać się przy swoich racjach. W wolnej chwili, w domowym zaciszu spokojnie rozważ wszystkie za i przeciw, zwłaszcza sprawy dotyczące pracy. Jeśli chcesz ją znaleźć codziennie korzystaj z portali internetowych, a szybko znajdziesz ogłoszenie, którego szukasz. Dobre kino lub oddanie się swojemu hobby umili Ci weekend.

SKORPION



Czas załagodzić wszelkie spory, tym bardziej jeśli około 2 tygodnie temu popełniłeś towarzyski nietakt lub zrobiłeś jakieś głupstwo. Jesteś już od jakiegoś czasu w pokojowym nastroju – dobrze to wykorzystaj. Zajmiesz się także albo remontem domu albo sprawami majątkowymi. Chętnie z kimś poflirtujesz lub zaopiekujesz się wnucami. Decyzje będziesz przekładać na później i słusznie, w tym tygodniu oddaj się temu co jest mniej ważne, za to przyjemne.

KOZIOROŻEC



Sklonny będziesz do lekkiej pracy, pobudzony zostanie Twój zmysł estetyczny, będziesz chciał realizować własne pomysły i źle będziesz znosić nadzór. Każdy kto będzie chciał Cię kontrolować wiele straci w Twoich oczach. Niektórzy z Was poddadzą się namiętnościom, tydzień bardzo sprzyja zakochanym, wszystko będziesz przeżywać dwa razy intensywniej. W weekend najwięcej radości i odpoczynku przyniesie Ci wyjazd z bliską Ci osobą.

RYBY



To dla Was szczęśliwy czas. Poczucie przyływu energii, ogarnie Was dobre samopoczucie. To kolejny pracowity tydzień i mnóstwo rozmów, czasem ciekawych spotkań. Zastanówcie się czy możliwe jest wprowadzenie w życie Waszych pomysłów. Może brakuje Wam tylko odwagi i wiary we własne siły. Posłuchajcie tego co inni sądzą na ich temat. W wolne chwile zajmijcie się swoim zdrowiem, niewykluczone, że odzwą się dawne dolegliwości.

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86

- Listy do M. Pożegnania i powroty - 21.11. godz. 17.45; 20.30; 22-28.11. godz. 17.45
- Paddington w Peru - 21-28.11. godz. 15.30
- Prawdziwy ból - 22-28.11. godz. 20.15

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21

- Listy do M. Pożegnania i powroty - 21.11. godz. 16.00, 18.30; 23.11. godz. 21.30; 24.11. godz. 17.00; 26-28.11. godz. 19.30
- Prawdziwy ból - 21.11. godz. 21.00
- Vaiana 2 - 29.11. godz. 16.00, 18.15; 30.11. godz. 15.00, 17.15; 1.12. godz. 15.00, 17.15; 3-5.12. godz. 16.00, 18.15; 6.12. godz. 9.00, 11.30; 7-8.12. godz. 15.00, 17.15; 10-12.12. godz. 16.00, 18.15; 13.12. godz. 16.00; 14-15.12. godz. 15.00; 17-18.12. godz. 16.00
- U Pana Boga w Królowym Moście - 29.11. godz. 20.30; 30.11. godz. 19.45; 1.12. godz. 19.45; 3-5.12. godz. 20.30
- Gladiator II - 7-8.12. godz. 19.45; 10-12.12. godz. 20.30; 13.12. godz. 18.15; 14-15.12. godz. 17.15; 17-18.12. godz. 18.15

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62

- Emma Odważna - 22-25.11. godz. 15.00, 17.00
- Megalopolis - 22-25.11. godz. 19.00
- Vaiana 2 - 29-30.11. godz. 15.00, 17.00; 1.12. godz. 14.00; 2.12. godz. 15.00, 17.00; 6-7.12. godz. 15.00, 17.00; 8.12. godz. 11.00; 9.12. godz. 17.30
- U Pana Boga w Królowym Moście - 29-30.11. godz. 19.00; 1-2.12. godz. 19.00

KONCERTY

KONCERT CECYLIAŃSKI - 22 listopada godz. 18.00, Dwór Zieleniewskich w Trzebinii. Wykonawcy: Chór „Echo” pod dyrekcją Agnieszki Treli-Jochymek oraz Chór „Vocalis” pod dyrekcją Joanny Kołodziejczyk. Wstęp wolny.

KONCERT FARBEN LEHRE - 6 grudnia godz. 19.00, Klub Stara Kottownia. Jako support wystąpi zespół De Lindows.

SPEKTAKLE

MONODRAM „ODWAŻYŁEM SIĘ ZDJĄĆ BUTY” - 5 grudnia godz. 11.00, Kino Sokół w Trzebinii. Obowiązują zapisy. Spektakl jest częścią projektu „II Powiatowy konkurs historyczno-literacki im. Andrzeja Kostki”.

BALLADYNA - 22 listopada o godz. 10.00, Libiąskie Centrum Kultury. Na scenie wystąpi grupa teatralna I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Chrzanowie oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Chrzanowie. Aktorzy zaprezentują „Balladynę” Juliusza Słowackiego.

IMPREZY

DZIEŃ PLUSZOWEGO MISIA - 24 listopada godz. 11.00, MOKSiR Chrzanów. W programie: seans filmowy „Przytul mnie. Poszukiwacze miodu”, spotkanie teatralne z misiami i niespodzianki. Wstęp 20 zł.

III CHARYTATYWNY MARATON ZUMBY W TRZEBINI - 23 listopada godz. 16.00-19.15, Szkoła Podstawowa nr 8 w Trzebinii.

SPOTKANIA

POKAZ KRÓTKOMETRAŻOWYCH FILMÓW DOKUMENTALNYCH - 27 listopada godz. 11.00, Kino Sokół w Trzebinii. Pokaz krótkometrażowych filmów dokumentalnych przygotowanych przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Trzebinii i Zespołu Szkół Techniczno-Usługowych w Trzebinii. Filmy są pokłosem projektu „Odkrywamy historie pomocy Żydom w Trzebinii i regionie w czasie II wojny światowej”. Obowiązują zapisy drogą mailową: kehilatrzebinia@gmail.com. Ilość miejsc ograniczona.

VIII FORUM REGIONALNE MIĘDZY MAŁOPOLSKĄ A GÓRNYM ŚLĄSKIEM: PO NITCE DO KŁĘBKA – wokół stroju w kulturze, tradycji i współczesności - 21 listopada godz. 10.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie oraz 22 listopada godz. 10.00, Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygielzowie (Dwór z Drogini). Program: 10.15-11.45 - wykład dr Magdaleny Idem: „Moda na przekór – odzieżowe inspiracje mieszkańców Chrzanowa i południowej Polski wobec przemian społeczno-obyczajowych w Polsce” 11.45-13.15 - wykład Anny Sadło-Ostafin: „Chrzanówki, haraski i trykoty, czyli słów kilka o wytwórcach i odbiorcach chrzanowskich tekstyliów” 14.15-15.00 - wykład Agnieszki Oczkowskiej: „O dawnych ubiorach, ich przemianach, a także rekonstrukcjach na przykładzie strojów zespołów kultywujących tradycje regionalne w Chrzanowie i okolicach” 15.00-16.00 - występy kół Gospodyń Wiejskich z gminy Chrzanów

POETYCKIE DIALOGI – SPOTKANIE GRUP POETYCKICH - 22 listopada godz. 17.00, klub Stara Kottownia. Wstęp wolny. W programie: Występy literacko-muzyczne: • Grupa literacko-muzyczna Gustawa MBP, UTW w Chrzanowie • Artystyczna Grupa Twórcza Źródłostów Chrzanów • Grupa Twórcza „Cumulus” MOKSiR w Chrzanowie Oprawa muzyczna: Państwowa Szkoła Muzyczna w Chrzanowie

SPOTKANIE Z MICHAŁEM WITKOWSKIM - pisarzem i felietonistą - 22 listopada godz. 17.30, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Spotkanie autorskie oraz promocja książki „Wiara. Autobiografia”.

KLUB PSYCHOROZWOJU - „Miłość ci wszystko wybaczy” - 22 listopada godz. 17.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Spotkanie

poprowadzą: Anastasiia Kovchenko – studentka psychologii, wiceprzewodnicząca koła eksperymentalnej psychologii i dr n. med. Jacek Matter – lekarz z długoletnią praktyką kliniczną.

WYSTAWY

MUZEALNY WEHIKUŁ CZASU - Muzeum w Chrzanowie. W ramach projektu planowane są wykłady, spacer historyczny, wystawy, warsztaty dla dzieci i młodzieży, a także dla dorosłych. Wstęp na wszystkie wydarzenia oraz warsztaty jest bezpłatny. Obowiązują zapisy.

Program:

26 listopada godz. 11.00 - spacer patriotyczny po cmentarzu parafialnym w Chrzanowie; zbiórka pod bramą cmentarza przy ul. Marchettiiego

27 listopada godz. 16.30 i 2 grudnia godz. 16.30 - warsztaty genealogiczne dla dorosłych, które poprowadzi dyrektor Muzeum Kamil Bogusz; budynek główny Muzeum, ul. Mickiewicza 13

3 grudnia godz. 16.30 - „Arcybiskupi Iwowscy Józef Bilczewski i Bolesław Twardowski wobec problemu obrony Ojczyzny oraz totalitaryzmów w pierwszej poł. XX w.” - wykład dr. hab. Grzegorza Chajko, adiunkta na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; Oddział Wystaw Czasowych Muzeum „Dom Urbańczyka”, Aleja Henryka 16.

WARSZTATY I ZAJĘCIA

RODZINNE WARSZTATY „Żyj zdrowo - twórz kolorowo!” - 24 listopada godz. 15.00-18.00, Hala Sportowa Szkoła Podstawowa nr 1 w Krzeszowicach.

W programie: zawody sportowe, konkurencje sprawnościowe, prelekcje kształtujące postawy dzieci, młodzieży oraz dorosłych, warsztaty plastyczne (ozdoby świąteczne, projektowanie i tworzenie kartek świątecznych), konkursy z nagrodami.

CIAŁO I UMYŚL: AROMATERAPIA - warsztaty: 12 grudnia godz. 17.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Prowadzenie: Teresa Garstka.

GORDONKI - 29 listopada i 13 grudnia, Samorządowy Ośrodek Kultury w Alwerni. Informacje i zapisy Joanna Knapik. Koszt 40 zł. Gordonki to zajęcia dla niemowląt i małych dzieci, prowadzone metodą Gordona. Zajęcia są przeznaczone dla dzieci od urodzenia do trzeciego roku życia. Dzieci uczą się współpracy, komunikacji, rozwijając koordynację ruchową, zdolności słuchowe i wyobraźnię.

KONKURSY

KONKURS PLASTYCZNY: NAJPIĘKNIEJSZA KARTKA BOŻONARODZENIOWA - organizator: Trzebińskie Centrum Kultury. Konkurs przeznaczony dla uczniów z gminy Trzebinia. Termin nadsyłania prac upływa 5 grudnia. Regulamin na stronie organizatora.

Tego nie ma na Netfliksie

W drugiej edycji Trzebińskich Spotkań Filmowych „SHORT FILM” dyrektor artystyczny imprezy Zbigniew Paterak postawił na filmy traktujące o trudnych, nieprzepracowanych relacjach międzyludzkich. Sala kina „Sokół” znów zapełniła się widzami stęsknioną nietuzinkowych przeżyć.

- Czy ktoś pamięta czasy, kiedy przed długimi filmami w kinach pokazywali krótkie? – pytał jeden ze starszych widzów. Rzeczywiście, w PRL-u istniała taka tradycja, a krótkie filmy nieraz przewyższały jakością gwóźdź programu. – Dlaczego teraz tego nie robią? Krótki metraż zamiast reklam! – krzyknął, zyskując duże poparcie publiczności. - Żywoć krótkiego filmu jest niestety właśnie krótki – od-

powiedział mu jeden z reżyserów prezentowanych filmów, Bartłomiej Błaszczyński. Nasze filmy trafiają na festiwale, potem jak się uda do Canal Plus albo Kino Polska. A potem giną gdzieś w czeluściach Internetu.

Można zadać pytanie, po co je w ogóle robić?

GŁÓD RELACJI

Wszyscy reżyserzy, którzy przyjechali do Trzebinii z Warszawy, Katowic i Krakowa z pewnością mieli jasną wizję po co. Jakub Jakubik w nagrodzonym na ubiegłorocznym Festiwalu w Gdyni „Lamencie no 1” opowiedział historię rodzinnego zjazdu, którego przyczyną jest zgon matki. Tylko opiekujący się nią podczas długiej choroby niedoszły student Janek ma odwagę zapytać – Dlaczego wcześniej was tu nie było? Reszta rodziny pogrążona jest w marazmie, absurdalnych rozmowach i oczekiwaniu.

Jakubik zadaje tym filmem pytanie o naszą gotowość do poświęcenia dla innych i umiejętności przeżywania żałoby w dzisiejszych czasach, które stawiają przede wszystkim na



Zbigniew Paterak, Ewa Kowalczyk, Rafał Karnicki, Jakub Jakubik, Bartłomiej Błaszczyński, Tomasz Jurkiewicz. Fot. Michał Mazurek

indywidualizm i kult sukcesu. „Złamanie otwarte” Bartłomieja Błaszczyńskiego nominowane do studenckiego Oscara to z kolei wiwisekcja stanu ducha młodego małżeństwa, które nie może sobie poradzić po stracie dziecka. Basia postanawia zdawać do szkoły aktorskiej, a jej mąż pogrąża się w stuporze. Na egzaminie kobieta wykrada dziecko pozostawione bez opieki przez nierozsądną młodą matkę.

W nieco lżejszym tonie opowiadał Tomasz Jurkiewicz

w „Gdyby ryby miały głos”, półgodzinnym filmie, który poprzedził jego debiut pełnometrażowy „Každy ma swoje lato”. W opowiedzianej w baśniowy sposób historii reżyser śledzi historię wciąż mieszkającego z mamą 30-letniego Wojtka, którego nadopiekuńcza matka postanawia uszczęśliwić na siłę.

STOP KOMERCJI

- Dość już mamy kina komercyjnego. Kina są go pełne. Netflix jest go pełen – mówił po spotkaniach z publicz-

nością Jakub Jakubik. – Ja stawiam na kino autorskie poruszające niewygodne tematy i zagrane przez nieznaną szerszej aktorów. Dlatego choć zatrudniłem u siebie ojca, to nie pozwoliłem pokazać mu gęby, bo jest zbyt znana. Jego głos pojawia się tylko w telefonie – śmiał się student łódzkiej „Filmówki”, który jest synem wybitnego aktora Arkadiusza Jakubika.

- Z wykształcenia jestem aktorem – opowiadał Bartłomiej Błaszczyński ze Szkoły Filmowej z Katowic. – Ale zdecydowałem się zdawać na reżyserię, żeby zrealizować scenariusz mojej żony. Nikt inny nie chciał go zrobić, a obydwójce w niego wierzyliśmy. Zwłaszcza że tekst przewidział naszą osobistą historię. Mamy trójkę pociech, ale i doświadczenie dwóch poronień i śmierci jednego z narodzonych dzieci.

- Zrealizowałem ten scenariusz, bo podobało mi się, że historia wrażliwca nieprzystosowanego do współczesnego świata została w nim opowiedziana dramatycznie, ale i z przymrużeniem oka – mó-

wił Tomasz Jurkiewicz. – Wciąż mam poczucie, że naszemu kinu brakuje takiego spojrzenia.

ZACZAĆ OD SIEBIE

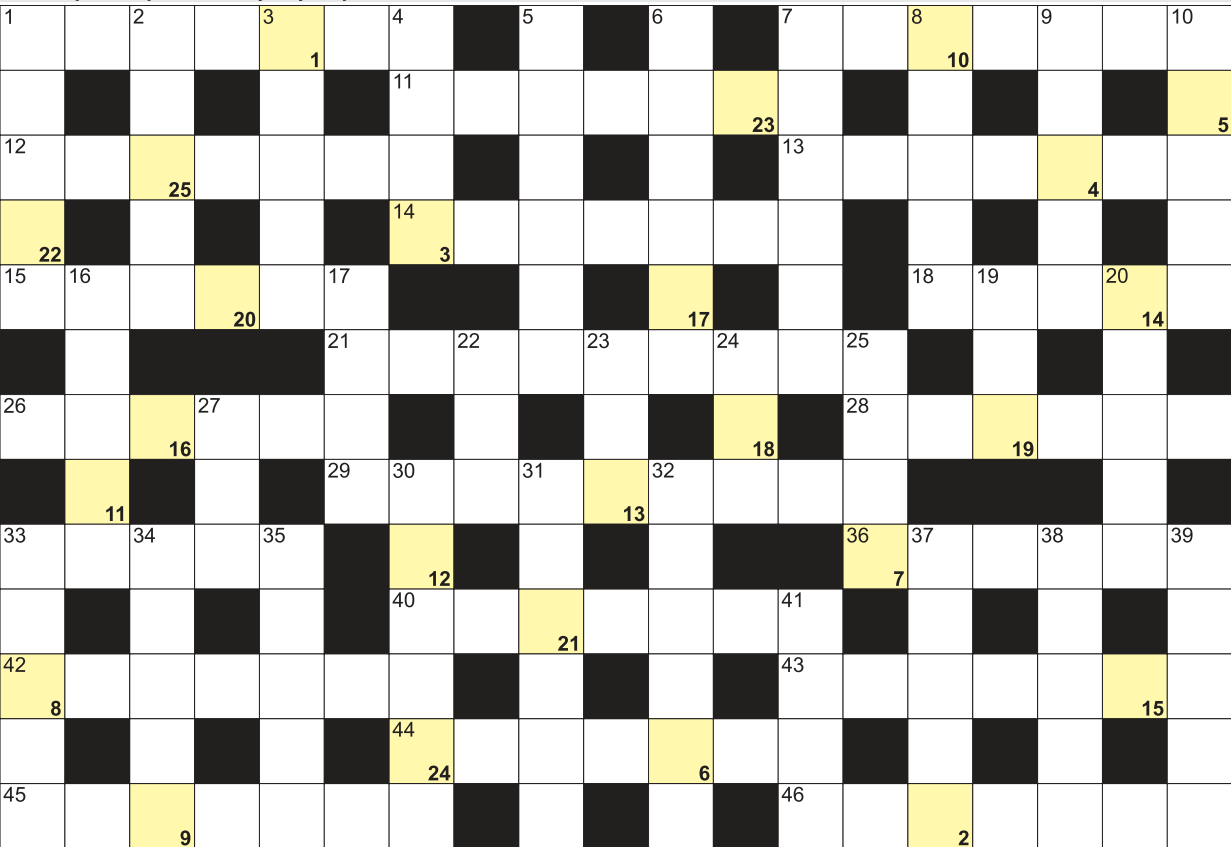
- Mam 61 lat i zupełnie inną perspektywę na swoje życie – podsumował drugą edycję imprezy Zbigniew Paterak. – Wiem w jak wielu relacjach zawiodłem, ile zepsułem. Ale pocieszenia szukam w tym, że mam już świadomość, że naprawdę świata muszę zacząć od siebie. Najpierw poprawić relację z samym sobą, a dopiero później z innymi. W zaproszonych filmach odbija się wiele naszych problemów z relacjami – w rodzinie, w związku, w społeczeństwie. Cieszę się, że mogę na to zwrócić uwagę widzów i nakłonić ich do refleksji nad własnymi relacjami.

Przed seansami filmowymi studenci Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie, filia w Bytomiu, Ewa Kowalczyk i Rafał Karnicki, zaprezentowali autorski taneczny spektakl zainspirowany słowiańskimi wierzeniami.

Tomasz Jurkiewicz

KRZYŻÓWKA z HASŁEM Nr 43
(2024)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 1) kolizja na drodze; 7) inaczej bargiel, ptak; 11) wolna godzina między lekcjami; 12) romantyczny do wpadania; 13) roślina, symbol harcerstwa; 14) kłątwa kościelna, ekskomunika; 15) okrągła pokrywa na kole; 18) przeciwieństwo hałasu; 21) osoba deklamująca wiersz; 26) mazurki wśród ptaków; 28) robinia potocznie; 29) urządzenie regulujące temperaturę; 33) mityczna rzeka Charona; 36) tworzą siatkę wywiadowczą; 40) skrzynia na rozsady, przyspiesznik; 42) dawny pszczelarz; 43) zapas wody lub paliwa; 44) ślepa dla kierowców; 45) pojazd dla rolnika; 46) osoba kupująca. **PIONOWO:** 1) rezultat meczu; 2) zasiada w Sejmie; 3) Galant, polska pisarka; 4) łóżko na statku; 5) instrumenty z gryfami; 6) Merkel, była kanclerz Niemiec; 7) staw z łętką; 8) maszyna do prasowania asfaltu; 9) ojciec mitycznego Edypa; 10) miś z Australii; 16) podwodny w porcie; 17) buduje kopce na działce; 19) płynie przez Goleniów; 20) szarak kicający po polu; 22) pierwiastek Ce; 23) dalszy plan na obrazie; 24) trotyl w skrócie; 25) część spłaty długu; 27) błąd ortograficzny; 30) grecki filozof z Samos; 31) tropikalny kuzyn komara; 32) komiczne scenki kabaretowe; 33) tajemny złot czarownik; 34) rzeka w Melbourne; 35) wyższa izba polskiego parlamentu; 37) prawdziwek z lasu; 38) przepływa przez Łomżę; 39) ojczyzna Odyseusza; 41) lek z wieloryba.

ROZRYWKA
PRZEŁOMU

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij każdy diagram 9x9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3x3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

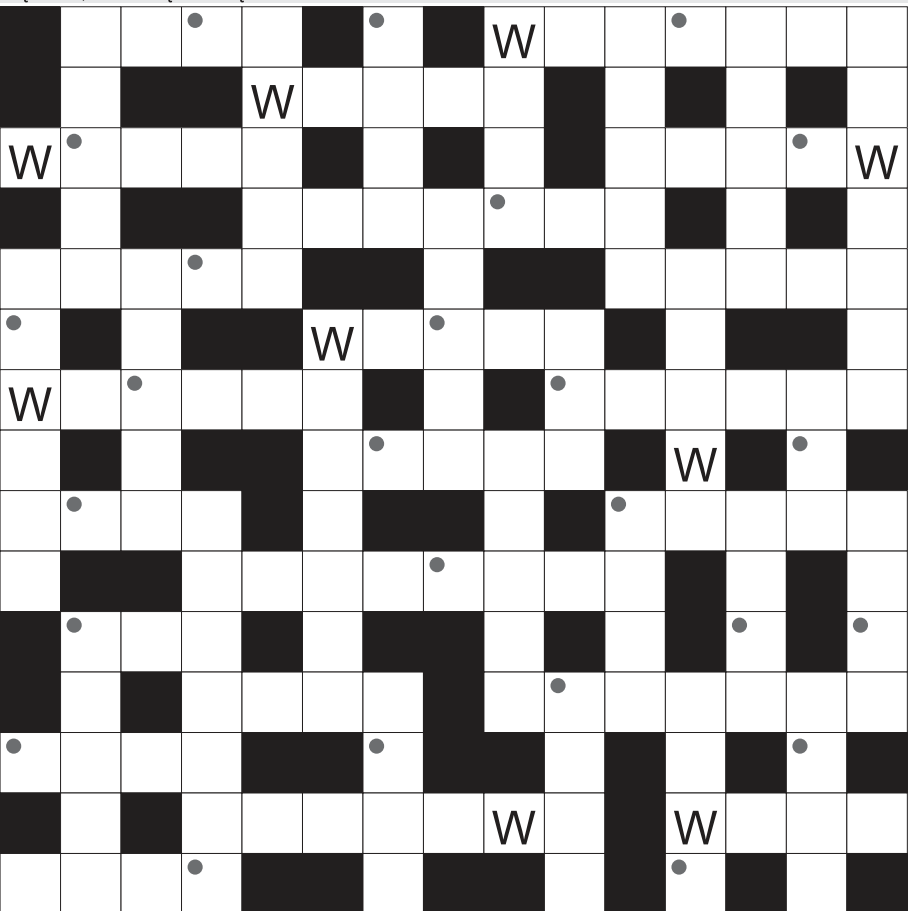
2	5	6	4		3		9	1
					6			5
3	4		8				2	
4	2		5		8		1	3
		5				6		7
6	8		1					4
5		8	7	3			6	
1			6	8				9
			2	1			3	

	7		5		3	4	8	
	3		6			7		2
			8	7			1	6
	5			6	9	2		8
	9		2			5		7
4								1
8				4	7	1		5
3	6	7			8	9		4
		4		2				3

WYKREŚLANKA: poniżej ukryliśmy 20 nazw znanych zawodów. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos. Znajdź i wykreśl: barman, broker, celnik, dekarz, fryzjer, grafik, kelner, lekarz, niania, pilot, prawnik, stolarz, piekarz, trener, aktor, chemik, kasjer, lektor, muzyk, treser.

JOLKA z HASŁEM Nr 43
(2024)

Litery z pól z kropką czytane rzędami, utworzą rozwiązanie:



Ujawniliśmy spółgłoski "W". Miejsce wpisu hasła do odgadnięcia.

Drzwi do bloku lub sklepu; przywódca chasydów, rebe; szklana w gabinecie wróżki; inaczej notatki; rzeka w Brzeławiu; przeciwieństwo różniczki w matematyce; miasto Julii Szeremety; grecka bogini świtu; bywa bosa lub z płafusem; wycieczka kajakami; mityczny syn Dedala; miejsce cumowania statków; amerykańskie województwo; trójkątna ryba akwariowa; imię żony Witolda Gombrowicza; krzaczaste nad oczami; węgierskie danie z papryką; ze splawikiem i haczykiem; "Tetley" w szklance; piasek potocznie; zawiadomienie z poczty; Arafat, były prezydent Autonomii Palestyńskiej; lodowy dom; jego stolicą Quito; biją króle w talii; mylona z pszczołą; Amundsen, badacz polarny; rzeka w Mielcu; Tb dla chemika; uczucie niepokoju, lęk; Nowa, partia Włodzimierza Czarzastego; synowie córki; stała posada w firmie; zakłęcie magiczne krócej; liny do mocowania statków w porcie; uczestniczą we mszach; legendarny brat Sawy; inaczej pokrzywnica, ptak; rozwiązał zagadkę Sfinksa; śpią w stajni; dwudziesta litera alfabetu greckiego; stolica Korei Południowej; eskorta, ochrona prezydenta; pojedyncza linijka tekstu; wynik, rezultat pracy; stolica Litwy.

ROZRYWKA
PRZEŁOMU

L	E	K	A	R	Z	L	O	T	S
K	O	P	N	P	E	I	T	B	P
C	E	P	I	K	O	M	R	U	R
H	E	L	T	E	K	O	E	N	A
A	O	O	N	A	K	F	N	C	W
T	R	E	S	E	R	A	E	E	N
A	M	J	R	Y	R	L	R	I	I
C	E	U	Z	A	N	K	A	Z	K
R	H	J	Z	I	O	N	S	B	R
U	E	E	K	Y	I	O	T	A	A
R	T	W	M	A	K	T	O	R	F
A	E	K	A	I	H	Y	L	M	A
G	R	A	F	I	K	S	A	A	T
U	A	M	I	D	A	S	R	N	I
N	U	D	E	K	A	R	Z	Y	M
A	D	W	O	R	Z	E	C	C	A

PRACA

Zatrudnię

• BRUKARZA z doświadczeniem oraz pomocnika także mającego pojęcie o brukarstwie zatrudnię od zaraz. Praca na terenie bez delegacji. Praca cały rok. Dobre warunki finansowe - 509-235-853

• BRUKARZY, pomocników brukarzy zatrudni firma - 694-437-580

• FIRMA zatrudni monterów wod.-kan. i c.o. Atrakcyjne warunki - 720-810-550, 509-252-494

• KIEROWCĘ kat. CE - przewóz drobiu żywego - Ubojnia Koko w Dulowej. Kontakt: 32-613-82-17, biuro@ubojniakoko.pl

• KIEROWCÓW samochodów ciężarowych z kat.C, C+E zatrudni firma - 694-437-580

• KIEROWNIKA działu utrzymania czystości - Ubojnia Koko w Dulowej. Kontakt: 32-613-82-17, biuro@ubojniakoko.pl

• KIEROWNIKA produkcji ds. dobrostanu - doświadczenie na podobnym stanowisku - Ubojnia KOKO w Dulowej. Kontakt: 32-613-82-17, biuro@ubojniakoko.pl

• MAGAZYNIERA - Ubojnia Koko w Dulowej. Kontakt: 32-613-82-17, biuro@ubojniakoko.pl

• MAJSTRA robót drogowych zatrudni firma - 694-437-580

• MECHANIKA / Konserwatora - Ubojnia KOKO w Dulowej. Tel. 32-613-82-17, email: biuro@ubojniakoko.pl

• MONTERÓW zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma - 694-437-580

• OPERATORA koparki i koparko-ladowarki z doświadczeniem zatrudni firma - 694-437-580

• **Poszukujemy Sprzedawcy (Konsultanta Medycznego) do salonu medycznego w Chrzanowie (ul. 29 Listopada 2). Obowiązki: obsługa klienta, prowadzenie sklepu, realizacja wniosków NFZ. Wynagrodzenie: 4300 PLN. Kontakt: Tel. 183537940, Email: kca.rekrutacja@meyragroup.com. Szczegóły: www.life-care.pl.**

• PRACOWNIKA produkcji - Ubojnia Koko w Dulowej. Kontakt: 32-613-82-17, biuro@ubojniakoko.pl

• PRACOWNIKÓW do dociepleń z doświadczeniem. Tel. 663-310-949

• ŚLUSARZY, spawaczy, montażystów, praca na warsztacie w Trzebini. Oferujemy stabilne zatrudnienie, umowę na czas nieokreślony, dobre warunki finansowe - 602-751-281

• ZATRUDNIĘ pracownika fizycznego do układania kostki brukowej., Tel. 605-639-960, E-mail: filbruk.filipek@gmail.com.

• ZATRUDNIĘ sprzedawcę do sklepu spożywczo-przemysłowego, cały etat - Bołęcín, Tel. 692-425-762.

• LIDERA produkcji - rozbior- wymagane doświadczenie na podobnym stanowisku - Ubojnia Koko w Dulowej. Kontakt: 32-613-82-17, biuro@ubojniakoko.pl

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• **BMW 3GT 320d xDrive 2.0 diesel 190KM/400Nm, polski salon, serwis w ASO. 2018/128000km, 88000 PLN, Tel. 889-945-890.**

• PEUGEOT 308 combi - Panorama. Peugeot 308SW 1.2, 130KM (2016r.), Salon Polska, pierwszy właściciel, dach panoramiczny, automatyczna klimatyzacja dwustrefowa, serwisowany - 513 167 140

Kupię (m)

AUTOSKUP
tel. **516 159 309**

• 100% każdy samochód kupię. Tel. 516-159-309

• 100% każdy samochód kupię Tel. 880-084-653

• 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe; Tel. 600-465-773

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport Tel. 604-188-647

• AUTOSKUP całych, rozbitych i dostawczych. Tel. 516-159-309

• SKUP aut całych, rozbitych Tel. 880-084-653

Części motoryzacyjne

• AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat – Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszowic). Tel. 506-099-245

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice). Tel. 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• 32-611-03-50 AUTOZŁOM – kasa-cja. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych Tel. 600-465-773

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• Sprzedam / wynajmę obiekt na terenie przemysłowym. Działka 36a plus budynek 140m. Chrzanów, Kolonia Stella tel. 663 816 221

Kupię (n)

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) Tel. 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wynajęcia cukiernia wraz z wyposażeniem - 512 925 551

• DO wynajęcia pomieszczenia pod gabinety lekarskie w centrum Chrzanowa. Tel. 504-244-916

• LOKAL handlowo-usługowy 27m2 z toaletą - Chrzanów, Krakowska - 535-403-584

• Odstąpię dobrze prosperujący Sklep Odzieżowy - Chrzanów, Dobczycka - lub wynajmę lokal (media + parking) - 505-044-502

Najem (chcę wynająć)

• SZUKAM do wynajęcia garażu w Chrzanowie na ul. K.Wyszyńskiego lub Niepodległości, Tel. 501-509-677.

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie, malowanie maszynowe, płytki, kompleksowe wykończenia. www: www.tom-reg.pl

• 609-812-230 Flizowanie, łazienki od A do Z - 609-812-230

• **730-067-038 Malowanie, mycie elewacji, kostki i dachów. Tel. 515-646-722**

• 730-067-038 Wycinka drzew - 515-646-722

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z Tel. 664-553-074

• BRUKARSTWO Tel. 501-066-248

• BRUKARSTWO Tel. 505-148-009.

• BUDOWA domów od podstaw Tel. 604-456-994

• BUDOWA domów od podstaw - 793 706 973

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy. Tel. 668-340-936

• BUDOWA, remonty a-z, wykończenia, Tel. 533 515 690

• CYKLINOWANIE bezpyłowo, lakierowanie - 516-769-265

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. T. 798-381-658

• DACHY, więźby, pokrycia. Tel. 509-339-135, 785-361-969

• DACHY, więźby, pokrycia. Tel. 604-456-994

• DOCIEPLENIA budynków. Tel. 604-456-994

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl Tel. 663-310-949

• EKOSZAMBA, szamba betonowe - montaż, sprzedaż Tel. 501-066-248

• FIRMA Remontowo Budowlana ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 20 lat doświadczenia. Tel. 664 781 745

• FLIZOWANIE, łazienki, kompleksowe remonty, najlepsza cena, Tel. 737-672-404.

• FLIZOWANIE. Łazienki, schody, kamień dekoracyjny, Tel. 696-200-160.

• KAMIEŃ, piasek, ziemia, gruz Tel. 501-066-248

• KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz, adaptacje poddaszy - remonty; 28-letnie doświadczenie - 602-101-440

• KOSTKA brukowa; usługi minikoparką; wyburzenia; transport do 3,5t Tel. 500-657-444

• MALOWANIE dachów, elewacji; konserwacja konstrukcji stalowych betonowych, drewnianych. Wieloletnia praktyka Tel. /fax 33-873-06-01, 602-882-325

• MALOWANIE, gładzie, regipsy, techniki malarskie: trawertyn, glasser. T. 575-872-318

• **MALOWANIE, gładzie, tanio. Tel. 501-215-951**

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe, dachy, domy). Tel. 518-706-099

• MALOWANIE - remonty - 517-357-255

Gospodarstwo Ogrodnicze w Krzeszowicach zatrudni na stanowisko:

KIEROWNIK PRODUKCJI SZKLARNIOWEJ
UPRAWA POMIDORÓW I OGÓRKÓW

Zakres obowiązków:

- monitorowanie kondycji roślin oraz warunków panujących na szklarni,
- monitorowanie chorób oraz szkodników,
- organizacja, nadzór i kontrola pracy pracowników produkcji,
- raportowanie i ścisła współpraca z właścicielem,

Wymagania:

- doświadczenie, obycie w branży ogrodniczej,
- odpowiedzialność oraz zaangażowanie,
- umiejętności interpersonalne, komunikatywność,
- zdolności organizacyjne,
- dbałość o efektywność pracy.

Więcej informacji:

tel. **602 554 468**

mail: **biuro2@ekobogdan.pl**

Miejski Zarząd Nieruchomości Sp. z o.o. ogłasza

III przetarg nieograniczony w formie licytacji ustnej na najem lokalu użytkowego z przeznaczeniem na pomieszczenie gospodarcze - magazyn w budynku nr 8 na Osiedlu Gaj w Trzebini o pow. użytkowej 37,52 m2.

Przetarg odbędzie się w dniu 28.11.2024 r. godz. 8.00 w sali narad MZN Sp. z o.o. ul. Matejki 1 w Trzebini.

Bliższe szczegóły w ogłoszeniu o przetargu umieszczonym na tablicach ogłoszeń MZN Sp. z o.o., Urzędu Miasta, siedzibie administracji ul. Matejki 1 (pok. nr 8) oraz na stronie internetowej Spółki.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „Przyjaźń” w Krzeszowicach ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

ROBÓT REMONTOWYCH MALARSKICH KLATEK SCHODOWYCH
ul. Długa 10, ul. Długa 12,
ul. Żbicka 8, ul. Targowa 29,
ul. Armii Krajowej 5

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie smprzyjazn.pl

Marinex

Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543

Kompleksowe roboty budowlane, wykończeniowe. Tanie, terminowo

Elewacje z docieplaniem styropianowym tynki mineralne i akrylowe

Pomiar, wycena, doradztwo GRATIS!

F.H.U. EUROBUD
Docieplenia budynków
Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. **0 600 912 309**
032-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

MR TRANS
OFERUJE
STAL OD A DO Z
WYROBY HUTNICZE
ARTYKUŁY BUDOWLANE
USŁUGI TRANSPORTOWE
ZAPRASZAMY
OD 7.00 DO 16.00
Trzebinia, ul. Piłsudskiego 103a
(Baza Transgór)
tel. 32 612 23 06, 32 753 39 95

SKUP POJAZDÓW
LEGALNE ZŁOMOWANIE
AUTO MAJER
tel. **600 465 773**

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
Zaświadczenie do Urzędu
Przyjazd gratis!
Tel. 606 482 571

Węgiel prosto z Kopalni

PROMOCJA!

- **Kostka** (Piast, 25MJ/kg)
- **Orzech** (Piast, 25MJ/kg)
- **Ekogroszek** (Wesoła Mysłowice, 28MJ/kg)

+ **TRANSPORT**

Tel. 506 820 513

NOWMAR®
ROK ZAŁ. 1990
FASADY ALU i SZKLANE OKNA PCV i ALUMINIUM DRZWI OGNIODPORNE OGRODY ZIMOWE BRAMY, ROLETY
nowmar.pl
tel. **665 15 15 15**
Trzebinia, Słowackiego 31A

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane Tel. 604-478-121.

• PIASKOWANIE drewna - 517-357-255

• PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadectwa energetyczne – F.H.U. „Natalia” Chrzanów, ul. Sikorskiego – inż. Jacek Gębala Tel. 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

• USŁUGI brukarskie, ogrodzenia Tel. 533-528-091.

• USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia Tel. 668-340-936

• USŁUGI Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 65zł, ścianki 47zł, malowanie 15zł, gładź 20zł, flizowanie 55zł. Tel. 606-740-937

• USŁUGI – koparko-ładowarką JCB, kucie młotem, wyburzenia kompleksowo Tel. 501-066-248

• WYBURZENIA kompleksowo, wywóz gruzu Tel. 501-066-248

• Wycinka drzew. Tel. 502-277-286

• WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem. Tel. 534-835-940

• WYLEWKI maszynowe. Budowa domów. Tel. 792-441-475

• WYLEWKI maszynowe, cementowe, anhydrytowe, przemysłowe, styrobeton. Solidnie Tel. 534-535-078

• Złota ręczka wykona wszelkie usługi wykonczeniowe - 516-438-124

Elektrotechniczne

• 600-789-505 Instalacje elektryczne Tel. 600-789-505

• ELEKTRYCZNE - 601-070-229

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary. Tel. 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• INSTALACJE co/wc/przeróbki, Tel. 577-381-254.

• INSTALACJE elektryczne Tel. 600-789-505

• INSTALACJE elektryczne - wykonawstwo, odbiory - 507 400 757

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu. Tel. 534-835-940

• INSTALACJE wod.kan., c.o., gaz - kotły gazowe, pompy ciepła - 507 400 757

• USŁUGI wod-kan-gaz-co. Montaż kotłów i pieców gazowych - 509-524-190

Serwisowe

• KOMPUTERY - usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502-863-471

• LODÓWKI - naprawa. Tel. 501 722 754

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie, gwarancja. Tel. 691-511-914

• SERWIS - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnienia. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Neckar, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, DeDietrich, Beretta, inne Tel. 666-255-068

Okolicznościowe

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering Tel. 601-861-673

• Renowacja płyt pomnikowych z lastryko (szlifowanie, naprawa ubytków) wylewki, płytki. tel. 735 481 604

Nauka

• ANGIELSKI - korepetycje, egzamin, matura, Tel. 667-970-253.

Sprzątanie

• CZYSZCZENIE wykładzin, dywanów, tapicerki meblowej. Sprzątanie mieszkań, domów przy użyciu wysokiej klasy sprzętu - 577 181 683, FB Maya Bee Cleaning

• PRALNIA dywanów, pranie garderoby, obszycie, sprzedaż dywanów, czyszczenie tapicerki meblowej - Libiąż (sklep z dywanami). Tel. 664-053-102

• SPRZĄTANIE mieszkań, domów, biur. Mycie okien. Tel. 792-527-486.

Tłumaczenia

• TŁUMACZ przysięgły j. niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47. Tel. 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

• JCB – koparko-ładowarka: wyburzenia, kucie młotem, kompleksowe usługi Tel. 501-066-248

• KAMIEŃ, piasek, żwir, ziemia, kontenery - wywóz gruzu, załadunek Tel. 501-066-248

• KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 668-340-936

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• PRZEWÓZ rzeczy - transport do 850kg Tel. 518-706-099

• TAXI Mercedes 500E - Chrzanów; 533 779 789

• TRANSPORT 1 T - 10 T, materiały sytkie, budowlane. Tel. 787-488-633

• TRANSPORT – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym - 502-234-093

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

Prawne

• BEZPŁATNE porady tylko w każdy 1 wtorek miesiąca 15-16. Kancelaria Prawna Lex Novum: Trzebinia, Jagodowa 2, poniedziałek – piątek 10-18. Tel. 530-369-200, 513-761-029

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja Tel. 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• 730-067-038 WYCINKA drzew, przycinanie krzewów, rębak; koszenie. Tel. 515-646-722 www: www.torogarden.pl

• DOSTAWA gazu w butlach. Max-gaz Tel. 694-521-066, 32-711-98-40

• ODŚNIEŻANIE quadem, Tel. 505-148-009.

• WYCINKA drzew, karczowanie, zrębkowanie. Minikoparka, wywrotka, wywóz gałęzi, Tel. 572-632-996.

• ZWYŻKA 27m, 34m. Usługi - wynajem. Wycinka drzew Tel. 604-424-563, 696-475-972

BAZAR

Sprzedam

• DREWNO opałowe, zrębki. Transport. Tel. 572-632-996.

• DYWANY, chodniki, wykładziny dywanowe i PCV; obszycie - Trzebinia, Długa 61 od 11.00 do 16.00. Tel. 608 013 799

• TELEWIZOR 58 cali (2023r.). Polisa ubezpieczeniowa do 2028r. Stan idealny, 1400zł do negocjacji - 696 296 179

Różne

• BARCELONA - 2025; 2-8.03.2025, samolotem. Tel. 609-812-239

• ZAWIOZĘ na większe - mniejsze zakupy, do lekarza. T. 798 616 827

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Chirurg

• Dr Artur Jędruch, USG brzucha. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

• Lek. Sebastian Mosiej spec. chirurgii ogólnej i onkologicznej. Konsultacje, USG, biopsje, zabiegi ambulatoryjne; ul. Dobczycka 17, 32-500 Chrzanów, małopolskie. Tel. 881-025-724

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-19, piątek 8-14. Rejestr. tel. pon. środa 12-18, wtorek, czwartek i piątek 8-14. Tel. 512 352 683, www: www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec Tel. 32-210-98-66, 733-433-494. www: www.vitalis-cardio.pl;

Endokrynolog

• Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16. Tel. 600-812-748

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18. Tel. 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty. Tel. 512-354-676

• Endokrynolog Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 Tel. 608-684-091

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog Tel. 662 886 299

Ginekolog

• Antoni Halemba – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Krakowska 20. Rejestracja Tel. 601 400 670

• Dr n. med. Maciej Bodzek, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: MSM Clinic - Chrzanów, Świętokrzyska 86 Tel. 32-600-70-60

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja. Tel. 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19. Tel. 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00. Tel. 733-433-494, 32-620-02-93, www: elektroncznie www.vitalis-cardio.pl

• Kardiolog Izabela Kiełbalska - Bołęciny, Komornicka 38, czwartki 17-19. Tel. 501-694-499

LAPTOPY

PROMOCJA

NOTEBOOK LENOVO 100
WINDOWS 10 - 1199 ZŁ

LUAN COMPUTERS
TRZEBINIA
ul. Targowa 2
Obok Placu Targowego
POWYŻEJ SKLEPU ROWEROWEGO
Tel. 32 753 4004

PROMOCJA
LENOVO 100- WINDOWS 10
PROCESSOR INTEL 2x2,16 GHz,
RAM 4 GB DDR3, DYSK 500 GB, HDMI,
KAMERA, WIFI, EKRAŃ HD LED 15,6"

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
NZOZ Centrum Promocji
i Ochrony Zdrowia
zaprasza swoich Pacjentów na
akcję **"PROFILAKTYKA BIAŁACZKI"**
w ramach której wykonujemy

BEZPŁATNE BADANIE
MORFOLOGII Z ROZMAZEM
szczegóły w Rejestracji przychodni:
ul.J.Gołąba 1 w Babicach
ul.M.J.Piłsudskiego 226 w Zagórzu
ul.Św.Floriana 15 w Mętowie
ul.Wspólna 6 w Psarach

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



CD OZ

Firma WODHURT

oferuje kotły:
♦węglowe
♦gazowe
♦elektryczne

**ARMATURA SANITARNA,
wod.-kan., gaz, c.o.**

Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986



RATY!!!

eco

5

P.P.H.U. **POLBART**

SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

• OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY
• PŁACIMY GOTÓWKĄ
• WAGA SAMOCHODOWA 60t
• ZAPEWNIAMY TRANSPORT
• ROZBIERAMY KONSTRUKCJE STALOWE

www.polbart.pl

Trzebinia, ul.Dworcowa 27
tel. 604 661 978 | tel. 602 860 111



Zapraszamy:
Pn - Pt
7.00 - 18.00
Sob
7.00 - 14.00



ARTROSKOP
CENTRUM
MEDYCZNE
BOGDAN
WZIĘTEK

BIAŁA SOBOTA

23.11.2024 r. 9⁰⁰ - 15⁰⁰

**ZAPRASZAMY NOWYCH PACJENTÓW
Z CHOROZAMI ZWYRODNIENIOWYMI
STAWÓW NA BEZPŁATNE:**

- ✓ Podanie dostawowe kwasu hialuronowego
- ✓ Własnego osocza bogatopłytkowego PRP
- ✓ Zabieg głębokiej stymulacji magnetycznej MagRex

Do zabiegu kwalifikuje lekarz lub rehabilitant
na podstawie przyniesionych wyników badań:
RTG, MRI, USG, TK i dotychczasowej
historii medycznej

REJESTRACJA TELEFONICZNA 32 223 61 77

IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

TEL. 32 223 61 77, TRZEBINIA, UL. GŁOWACKIEGO 32
więcej na www.wzietek.pl

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka 1 9 c; poniedziałek: od 16. Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sądowa) - środa 12-18. Rejestracja SMS Tel. 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 Tel. 881-025-724

Medycyna pracy

• Lek. med. Ewa Potocka Chrzanów, Sienna 8/2, pon. 10-14, wt. 12-17, czw. 12-16. Badania profilaktyczne, sanitarne, promieniowanie jonizujące, kierowców, pracowników ochrony fizycznej, broń Tel. 604-233-331

Medycyna sportowa

• Orzeczenia dr Monika Smółka. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77, www.wzietek.pl

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka 1 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji Tel. 602 486 011

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów tel. 32-623-32-75, 602-764-399; Pracownia EEG Trzebinia. Rejestracja wyłącznie telefoniczna 8.00-18.00. Tel. 32-620-02-93

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B Tel. 511-145-177

• Halina Stizak-Sołtyk, specjalista neurolog. Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska; Chrzanów, Oświęcimska 15, wtorek i czwartek: 15-17. Tel. 32-623-21-53

• Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 Tel. 606-762-523

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkielek progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10, tel. 32-623-95-55. Jaworzno, Sienkiewicza 6. Tel. 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy Tel. 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja Tel. 791-932-912

• Okomedical Okulista-Optometrysta-Optyk. Leczenie zezu i niedowidzenia - Krzeszowice, ul. Kazimierza Wyki 10. Tel. 577-45-45-40, email: bok@okomedical.pl

• Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktoria Zwinczewska – Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Tel. 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka 1 9A. Rejestracja. Tel. 600-241-416

Ortopeda

• Dr n. med. Bogdan Wziętek – ortopeda. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77, 32-441-78-60, www: www.wzietek.pl

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne Tel. 607-266-601

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska, Krzeszowice - Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20, tel. 606-902-836; Przychodnia Vitalis, Trzebinia - Kopernika 25, wtorek 15-21 Tel. 733-433-494

• Lek. med. Krzysztof Szlęzak ortopeda - porady + fizykoterapia - Trzebinia, św. Stanisława 31, poniedziałek: 17.00-18.30. Tel. 608-623-891, 606-270-799

Ortodoncja

• Dr n. med. Janusz Kalukin - specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 Tel. 32-754-16-20

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Optyk

• Optyk - Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis - Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00 -18.00. Rejestracja Tel. 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

• Lek. Natalia Michna (Pieszczyk) specjalista psychiatra - indywidualnie dopasowana farmakoterapia, terapia wspierająca, spotkania osobiste i video porady. Przyjmuje: wtorki i czwartki. Ustalanie terminów: poniedziałek, środa, piątek w godz. 9-12. Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B. Tel. 506 370 502

Psycholog

• GABINET Psychologiczno - Terapeutyczny PRYZMAT Katarzyna Gałęcka. Konsultacje psychologiczne i wychowawcze. Terapia indywidualna, terapia par i rodzin., Tel. 608-097-819.

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 Tel. 662-643-980

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja Tel. 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13. Tel. 604-931-923

• Bożena Sikora - Chrzanów, Brońskiego 14/32. Tel. 512-100-713

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ Tel. 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18. Tel. 504 104 944

• PROTOM Dental Chrzanów, Słowackiego 13: stomatologia zachowawcza, stomatologia mikroskopowa, endodoncja, protezyka, chirurgia, implantologia, wybielanie systemem Beyond Tel. 512 750 172

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18. Tel. 32-627-12-17

• Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów. Tel. 535-557-771

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie Tel. 32-623-42-73 (9-15)

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) Tel. 606-974-633

Pracownia USG

• Dr n. med. Waław Komarów, specjalista radiodiagnostyki, internista. Chrzanów, Słowackiego 13, wtorek: 16-17. USG (doppler), opisy zdjęć, biopsje; badania okresowe. Tel. 32-754-02-23, 501-389-177

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy Tel. 666 234 007

• Lek. Sebastian Mosiej, specjalista chirurgii onkologicznej. USG piersi, tarczycy, biopsje cienko i gruboigłowe. Chrzanów, ul. Dobczycka 17. Tel. 881-025-724

• USG Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) Tel. 692 977 623

Pracownia RTG

• RENTGEN cyfrowy: kości, stawy, klatka piersiowa. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

Rehabilitacja ruchowa

• D. Fryc Fizykoterapia Chrzanów, Mieszka 1 9a. Terapia BENER - wzmacnia odporność i poprawia mikrokążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ. (PZU ŻYCIE) Tel. 880 496 299

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77, www: www.wzietek.pl

• RehOrt Stander ...- Krzeszowice, Krakowska 31 przyjmują: poniedziałek-piątek. Specjalizacja: kręgosłup. stawy, mięśnie Tel. 500-496-462, 506-140-630, 603-248-086

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka - Ewa Drożdż Tel. 605-519-737

Sklepy medyczne

• PIELUCHOMAJTKI, wózki inwalidzkie, balkoniki, ortozy, Tel. 791-545-743, Adres: Chrzanów, Mieszka 1 9C, Libiąż, Mickiewicza 2.

• Sklep Medyczny Artroskop, refundacja NFZ. Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 609-469-593, 32-223-61-77

• Sklep Medyczny Libiąż, Górnica 5 (Przychodnia Zdrowia Elvita). Refundacja NFZ Tel. 32-623-11-31

Medycyna naturalna

• Medycyna naturalna - leczenie pijawkami lekarskimi. Zabiegi akupunktury. Leczenie uzależnień. Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Neurologopeda

• Specjalista neurologopeda - Edyta Topolska Tel. 781-208-145

Podolog

• PODOLOGIQ Gabinet podologiczny, mgr Katarzyna Kasiarz - Trzebinia, Głowackiego 32, Centrum Medyczne Artroskop. Tel. 538-400-484, www: www.dobry-podolog.com Kontakt Wizyty domowe

Świadczenia rehabilitacji pacjentów
ze znacznym stopniem niepełnosprawności w ramach umowy z NFZ realizowane są stacjonarnie przez Zespół fizjoterapeutów w Przychodni „VITALIS”
Kopernika 25, 32-540 Trzebinia
Tel. 32 620-02-93, 733-433-494

ROLETY ZEWNĘTRZNE
250 zł/m² brutto
ROLETY WEWNĘTRZNE, PLISY, MOSKITIERY
gratis! 24 lata tradycji
Pomiar, Dojazd, Montaż
TELEFON **FACHBUD**
601 892 200 • 601 435 839

ZMIANA ZASAD REFUNDACJI NFZ 2024
WAŻNA INFORMACJA
JESTEŚ OSOBĄ NIEPEŁNOSPRAWNĄ LUB OPIEKUNEM OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ
Narodowy Fundusz Zdrowia zmienił refundację na wózki inwalidzkie manualne i elektryczne. Obecnie możesz nabyć wózek elektryczny i wózek aktywny w 100% refundacji bez wkładu własnego
Szczegóły dotyczące nowej refundacji i oferty refundacyjnej dostępne w naszych punktach Zaopatrzenia Medycznego
SKLEP MEDYCZNY
AL. HENRYKA 40 (wejście od ul. Piłsudskiego)
CHZANÓW
Tel. 32 349 70 44
SKLEP MEDYCZNY
UL. 1 Maja 11 C
LIBIĄŻ
Tel. 32 623 11 31
Bezpłatna prezentacja i konfiguracja :
509 606 661

DIABET
CENTRUM MEDYCZNE
Leszek Romanowski, Barbara Romanowska
DIABET CENTRUM MEDYCZNE
UL. KOŚCIUSZKI 18, 32-500 CHZANÓW
PON - PT W GODZ. 7:00 - 18:00
PRACOWNIA RTG
PACJENCIE JEŚLI:
• podejrzewasz u siebie chorobę układu oddechowego
• podejrzewasz uszkodzenie wewnętrznych narządów, kości albo tkanek
• zauważyłeś zmiany pourazowe
KONIECZNIE WYKONAJ **BADANIE RENTGENOWSKIE**
W NASZYM CENTRUM ZAPEWNIAMY:
• zdjęcia wykonywane nowoczesnym cyfrowym aparatem RTG
• krótki czas oczekiwania na opis zdjęć
• doświadczony personel
• najwyższą jakość obsługi
• przyjazną atmosferę
• indywidualne podejście do każdego pacjenta
PAMIĘTAJ O SKIEROWANIU OD LEKARZA
+48 32 623 13 73 wew. 44, 32

Trzecia wygrana Husarii

Drużyna Husarii Libiąż wygrała XVI Turniej Piłki Nożnej Oldbojów Manhattan Cup.

W dniu Święta Niepodległości na boisku Orlik w Krystynowie odbył się tradycyjny turniej piłkarski MANHATTAN CUP.

W zmaganiach wzięły udział drużyny: gospodarz Manhattan Trzebinia, Salos Jaworzno, Husaria Libiąż, Jutrzenka Ostrężnica oraz Solidex Libiąż.

Jak zwykle z dobrej strony pokazała się drużyna Husarii Libiąż, która wygrała trzy mecze oraz jeden zremisowała. Drużyna z Libiąża tym samym wygrała turniej, powtarzając sukces z ubiegłych dwóch lat.



Husaria Libiąż - 1 miejsce

Gospodarze Manhattan Trzebinia doznali porażki z triumfotorem turnieju oraz zremisowali z Salosem. Dało im to łącznie trzecie miejsce w turnieju.

Na drugiej pozycji uplasował się zespół Salos Jaworzno, czterokrotny zwycięzca turnieju we wcześniejszych edycjach.

Drużyna Jutrzenki wygrała



Manhattan Trzebinia (gospodarz turnieju) - 3 miejsce

jeden mecz z Solidexem. Zajęła czwarte miejsce.

Piąte miejsce zajęł zespół Solidexu Libiąż, który doznał pięciu porażek.

- Dziękuję dyrekcji Szko-

ły Podstawowej nr 4 w Trzebinii oraz wszystkim partnerom turnieju za ogromne wsparcie naszej imprezy - powiedział organizator Janusz Papiernik.

Michał Papiernik

Piąta kolejka ligi koszykówki MAMBA

Numer jeden w tabeli Ermewa nieoczekiwanie przegrała z zespołem Last Dance. Drużyna Ekonom Ballers pnie się w górę tabeli.

Wyniki 5. kolejki:

Raggers - Foreskins 68:47

Dream Makers - No Name

50:59

Ekonom Ballers - Old Killaz

58:53

Last Dance - Ermewa 55:52

Michał Papiernik

79 zawodników pomaszerowało w Chrzanowie

Na osiedlu Niepodległości odbył się IX Marsz Niepodległości Nordic Walking.

- Pomyśl na imprezę zrodził się w gronie trenerów Chrzanowskiego PMOSu. Jako Ośrodek zajmujący się sportowym szkoleniem młodzieży, chcieliśmy w formie rywalizacji sportowej uczcić Narodowe Święto Niepodległości. Marsz jest także imprezą integracyjną, gdyż mogą w niej startować osoby od lat 5 do 105, a doświadczenia lat ubiegłych dowodzą, że startują w niej również rodziny w „pełnych składach” tzn. rodzice, dziadkowie i wnuki - mówi prezes UMKS

PMOS Chrzanów Krzysztof Zubik.

Marsz został rozegrany na dystansie 5 kilometrów.

Uczestnicy rywalizowali w następujących kategoriach wiekowych: GRUPA 1 (20 lat i młodszy), GRUPA 2 (21-35 lat), GRUPA 3 (36-50 lat), GRUPA 4 (51-60 lat), GRUPA 5 (61 i starsi).

W kategorii K20 zwyciężyła Aleksandra Nalepa z Wrocławia, a w K30 Aleksandra Saj z Chrzanowa. Sylwia Kasprzyk z Myślachowic była bezkonkurencyjna w liczącej aż 25 kobiet grupie K50. W K60 triumfowała Joanna Wola z Sosnowca, a w K60+ Dorota Molenda z Myślachowic.

Kategoria M20 to zwy-

cięstwo Macieja Przepióry z Chrzanowa. W M30 wygrał Krzysztof Skawiński z Trzebinii, a w M50 Artur Ryś z Mikołowa. Ryszard Pacia z Chrzanowa stanął na najwyższym stopniu podium w kategorii M60. Adam Gaudyn z Kwaczały zdobył złoto w kategorii M60+.

Wszyscy uczestnicy dostali okolicznościowe medale oraz gorący posiłek po zakończeniu biegu. Najlepsi w poszczególnych kategoriach otrzymali puchary.

Organizatorami wydarzenia byli: UMKS przy Powiatowym Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym w Chrzanowie oraz Miejskie Centrum Sportu w Chrzanowie.

Michał Papiernik

W Chrzanowie przepłynęli dystans maratoński

Na Krytej Pływalni w Chrzanowie odbyło się ogólnopolskie wydarzenie pływackie „Ekiden 2024”.

Blisko 80 uczestników miało do pokonania co najmniej jeden dystans maratoński tj. 42 km i 195 m.

Kilka tysięcy osób w kilkunastu miastach w całej Polsce dołączyło do tej sportowej inicjatywy. Jej głównym celem jest propagowanie pływania, jako formy aktywnego, zdrowotnego spędzania wolnego czasu.

Aby wziąć udział w zmaganiach wystarczyło: zebrać swoją drużynę (od czterech do dziesięciu osób), wybrać dy-

stans do pokonania (1 km, 1,5 km lub 2 km), a także wymyślić nazwę drużyny.

Uczestnicy nie musieli martwić się o czasy czy wyniki. Celem imprezy była dobra zabawa i wspólne pokonanie wyzwania, jakim było przepłynięcie 42 kilometrów i 195 metrów.

W zmaganiach wzięło udział dwanaście drużyn, podzielonych na dwie tury.

W pierwszej turze popłynęli: ALBERCIAKI NA FALI, MWOPR Chrzanów, AKADEMIA PŁYWANIA, UKS SP 8 CHRZANÓW, SEA HORSES, SHARKS a w drugiej AKADEMIA PŁYWANIA TEAM-R, M-TEAM SPORT INSTRUKTORZY, PŁYWACY M-TEAM SPORT, EKIPA AQUALU, 2B&DJ

oraz WODNA BRYGADA.

W obydwu grupach udało się pobić dystans maratoński. W pierwszej uczestnicy przepłynęli 43 165 m, a w drugiej 46 650m.

Największy dystans 9750 m pokonała Akademia Pływania.

Na wszystkich uczestników czekały niespodzianki i dyplomy.

Organizatorem wydarzenia było Miejskie Centrum Sportu w Chrzanowie we współpracy z Akademią Pływania. Starosta chrzanowski objął je patronatem honorowym.

Impreza sfinansowana była ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Chrzanowie.

Michał Papiernik

Sześć medali chrzanowskich zawodników ju-jitsu



Zawodnicy wraz z trenerem Pawłem Ciorochem. FOT. Archiwum fotograficzne KS Victoria Ju-Jitsu Chrzanów

Sportowcy z Klubu Sportowego Victoria Ju-Jitsu bardzo dobrze zaprezentowali się w Małopolskiej Lidze Ju-Jitsu SALT CUP w Wieliczce. Zdobyli pięć brązowych oraz jeden złoty krążek.

Zmagania odbyły się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w formułach Gi oraz NoGi.

Organizatorem zawodów był Małopolski Związek Ju-Jitsu Stowarzyszenie Grappling Kraków.

Wzięło w nich udział aż 499 zawodników z trzydziestu klubów z całej Polski. Przyjechali także reprezentanci Słowacji.

Sportowcy rywalizowali w grupach wiekowych: U8, U10, U12, U14, U16.

- Atmosfera była pełna emocji, nowych doświadczeń i sportowej rywalizacji - mówi trener Paweł Cioroch.

Chrzanowski klub wystawił 18 zawodników z roczników od 2018 do 2009.

Brązowe medale zdobyli: Ja-

kub Dziegielewski (Ju-Jitsu Gi; U-8; -22 kg, dziewczynki i chłopcy), Marcin Nelec (Ju-Jitsu Gi; U-10; -24 kg, chłopcy),

Emilia Zajączkowska (Ju-Jitsu Gi; U-12; -48 kg, dziewczynki), Wojciech Łatka (Ju-Jitsu Gi; U-12; +50 kg, chłopcy) oraz Kornelia Celarek (Ju-Jitsu Gi; U-16; +57 kg, dziewczynki).

Na pierwszym stopniu podium stanął Igor Gładysz (Ju-Jitsu Gi; U-8; -28 kg, dziewczynki i chłopcy). Pokonał Mikołaja Paskę z klubu Grappling Kraków.

Kilku zawodników uplasowało się poza podium. Było także 5 debutantów.

- Dziękujemy wszystkim zawodnikom za udział w Małopolskiej Lidze Ju-Jitsu. To był niesamowity czas pełen emocji i sportowej rywalizacji. Gratulujemy wszystkim za ich wolę walki, wysiłek i zaangażowanie! Życzymy dalszych sukcesów - powiedziała prezes klubu Joanna Cioroch.

Ostatnia w tym roku edycja Małopolskiej Ligi Ju-Jitsu CRAW CUP odbędzie się 1 grudnia w Krakowie.

Michał Papiernik

Judocy z medalami

Zawodnicy KS Judo Kangury Trzebinia zdobyli trzy złote, dwa srebrne oraz jeden brązowy krążek w Turnieju Judo z okazji Dnia Niepodległości.

Turniej odbył się w ramach Wolbromskiej Ligi Judo. Wzięło w nim udział 256 zawodników z 15 klubów z całej Polski.

Trzebiński klub reprezentowało siedmiu zawodników.

W kategorii U-9 wystartował Piotr Dyduch. Okazał się bezkonkurencyjny, wygrywając wszystkie pojedynki przed czasem (przez Ippon). Zdobył pierwsze miejsce.

Równie skuteczny okazał się Filip Łatka, który również wygrał wszystkie pojedynki przed czasem. Zdobył złoto.

- Filip robi coraz większe postępy - mówi prezes klubu Arkadiusz Dudek.

Igor Zając w swojej kategorii wagowej wygrał dwa pojedynki przed czasem (przez Ippon). Ostatecznie zameldował się na pierwszym stopniu podium.

W U-11 najlepiej zaprezentował Natan Kaczmarek oraz Jerzy Brzozowski, którzy to przegrali tylko jedną walkę i tym samym zajęli drugie miejsce.

Natomiast Zofia Pilch pokonała dwie bardziej doświadczone zawodniczki, ale niestety przegrała następne dwie walki zajmując ostatecznie trzecie miejsce w turnieju.

Michał Papiernik

MTS wygrał po raz szósty

MTS Chrzanów po sobotniej wygranej z Zabrzem został wiceliderem I ligi. Tym razem zespół miał cały mecz pod kontrolą. A kibice zobaczyli w akcji kilku nowych zawodników.

Pierwszoligowcy MTS Chrzanów nie zwalniają tempa. Po wyjazdowej wygranej z SRS Przemyśl tym razem ograli ekipę Zabrze. Chrzanowianie pierwsi rzucili bramkę. Tylko dwa razy był remis (1-1 i 5-5). Poza tym świetna tablica pokazywała przewagę gospodarzy, którzy niezagrożenie dowieźli ją do końca. Gra-



Radość zawodników i trenera po wygranym meczu. Video z tego spotkania można obejrzeć na www.przelom.pl

li urozmaiconą piłkę ręczną z wykorzystaniem skrzydeł, rzutami z dystansu i kontrami. W obronie też byli aktywni. Na dodatek w protokole meczowym widniało nie jak zwykle 12, a aż 15 graczy, bo do ze-

społu w ostatnich dniach dołączyli nowi zawodnicy. To Mateusz Cieślarski i Łukasz Ziemiański (oba z MKS Ustroń) oraz Adam Czarnota, utalentowany zawodnik z UMKS PMOS Chrzanów.

Znowu świetne zawody zagrał Kacper Węgrzyn. Najskuteczniejszy zawodnik chrzanowskiej drużyny dorzucił do swojego dorobku 10 bramek. Dobrze dysponowani rzutowo byli także Maciej Sieczka, Dawid Skoczylas i Patryk Dziatkowiec.

Dziś zafunkcjonowało u nas praktycznie wszystko. Cieszę się, że każdy na parkiecie dołożył swoją cegiełkę, także nowi zawodnicy. Wreszcie nie musieliśmy gonić rywala, bo mecz toczył się pod nasze dyktando – skomentował Michał Boczek, szkoleniowiec chrzanowian.

MTS ma sześć wygranych w ośmiu meczach i z dorobkiem 18 punktów awansował na drugie miejsce w tabeli.

MTS Chrzanów – SPR Górnik Zabrze 39-33 (22-18)

MTS: Smaciarz, Turbasa, Czarnota – Węgrzyn 10, Sieczka 7, D. Skoczylas 6, Dziatkowiec 5, Rola 4, Bejnar 2, Dobrzański, 2, Bała 2, M. Skoczylas 1

Tabela

1. Kraków	7	19	195-168
2. Chrzanów	8	18	262-235
3. Zawiercie	7	15	221-175
4. Przeworsk	7	15	205-180
5. Przemyśl	7	13	222-209
6. Ostrowiec	6	11	185-174
7. Końskie	6	9	167-165
8. Sosnowiec	7	8	190-194
9. Olawa	8	7	222-263
10. Kielce II	6	6	170-180
11. Ruda Śl.	7	2	168-216
12. Zabrze	6	1	165-213

Michał Koryczan

TABELA

IV liga małopolska

1. Gorlice	18	41	32-20
2. Cracovia II	18	37	53-21
3. Ryczów	18	37	34-22
4. Jawiszowice	18	33	44-25
5. Kalwarianka	18	33	35-24
6. Andrychów	18	29	30-24
7. Trzebinia	18	26	32-33
8. Muszyna	18	26	25-26
9. Nieciecza II	18	24	40-34
10. Myślenice	18	24	28-28
11. Watra	18	23	23-30
12. Wierzytów II	18	23	30-29
13. Maniów	18	23	21-30
14. Bochnia	18	20	22-28
15. Biecz	18	20	26-39
16. Pcim	18	20	25-36
17. Limanovia	18	17	20-31
18. Słupnice	18	13	27-48
19. Wolania	18	11	24-43

Klasa okręgowa – Olkusz

1. Krzeszowice	13	32	41-12
2. Bydlin	13	29	39-15
3. Michałowice	13	22	25-18
4. Klucze	13	21	19-18
5. Pilica	13	21	23-19
6. Miechów	13	20	23-25
7. Proszowianka	13	20	19-22
8. Zielonki	13	19	32-22
9. Spójnia	13	18	24-21
10. Bukowno	13	17	22-24
11. Niedźwiedź	13	11	18-27
12. Olkusz	13	9	16-28
13. Skala	13	7	9-37
14. Przeginia	13	7	15-37

Klasa A – Chrzanów

1. Zarki	13	37	48-11
2. Ciężkowianka	13	27	45-20
3. Alwernia	13	25	41-24
4. Babice	13	25	36-23
5. Mętków	13	25	35-22
6. Myślachowice	13	24	47-27
7. Luszowice	13	23	47-25
8. Tenczynek	13	22	23-15
9. Wolanka	13	16	39-29
10. Zagórze	13	15	33-34
11. Regulice	13	10	23-47
12. Brodla	13	9	19-58
13. Siersza	13	8	23-41
14. Młoszowa	13	0	6-89

Klasa B – Chrzanów

1. Okleśna	11	27	29-6
2. Trzebinia II	11	26	48-17
3. Balin	11	24	38-15
4. Libiąż	11	21	44-26
5. Płaza	11	21	25-17
6. Ostreżnica	11	18	24-23
7. Rozkochów	11	16	36-23
8. Bołęcin	11	13	18-30
9. Lgota	11	10	21-42
10. Jankowice	11	8	8-36
11. Byczyna II	11	4	15-35
12. Chrzanów II	11	2	15-51

(MK)

Świt prezimuje w fotelu lidera

Świt Krzeszowice spędzi zimę na pierwszym miejscu w tabeli olkuskiej okręgowki, mając trzy punkty przewagi nad wiceliderem.

Krzeszowiczanie przedłużyli do sześciu serię ligowych zwycięstw. W ostatnim w tym roku, zaległym spotkaniu pokonali na swoim stadionie Proszowiankę.

Mimo wyraźnej dominacji przez cały mecz, Świt pokonał rywali w najmniejszych możliwych rozmiarach. Zafundował swoim kibicom istny festiwal nieskuteczności, a w efekcie również nerwową końcówkę spotkania. Patrząc na kolejne marnowane okazje bramkowe, fani momentami aż chwytali się za głowy.

- Cieszą trzy punkty, aczkol-

wiek już w pierwszej połowie powinniśmy strzelić kilka goli więcej i kontrolować to spotkanie. W drugiej odsłonie nie zważyliśmy tempa. Stworzyliśmy sobie kolejne sytuacje bramkowe, ale nic nie chciało wpaść. Pod koniec meczu Proszowianka próbowała wyrównać po stałych fragmentach gry. Na szczęście dobrze zachowaliśmy się w obronie – mówi Rafał Boguski, grający trener Świt.

Jego zespół spędzi przerwę zimową w fotelu lidera, mając trzy punkty przewagi nad drugim w tabeli Legionem Bydlin, który w zaległym spotkaniu zremisował ze Spójnią Osiek.

- Najważniejsze jest to, co będzie po ostatniej kolejce ligowej. Nie ma co w połowie sezonu aż tak bardzo analizować tabeli. Punktów do zdobycia jest jeszcze bardzo dużo. Myślę, że runda wiosenna będzie trudniejsza, ponieważ będziemy

mieli więcej meczów na wyjeździe, gdzie trudniej się zdobywa punkty. Trzeba się dobrze przygotować do rundy rewanżowej, bo przeciwnicy w przerwie zimowej na pewno nie będą spali – uważa Rafał Boguski.

Na razie nie wiadomo jeszcze, czy w przerwie zimowej dojdzie w Świcie do jakichś zmian kadrowych.

- Będę o tym rozmawiał o tym z prezesem. Oczywiście, rywalizacja na treningach i w meczach jest rzeczą motywującą, podnoszącą umiejętności zawodników. Wszystko się okaże. Nasze boki obrony, które spisały się naprawdę fajnie, tworzyli zawodnicy ofensywni. Dopiero tutaj zaczęli grać na nowej pozycji w defensywie. Na pewno przydałaby się tutaj rywalizacja. W środku obrony też, choć muszę przyznać, że Janek Martyniak i Grochał spisali się bardzo dobrze.



Piotr Brożek (przy piłce) zapewnił celnym trafieniem wygraną Świt nad Proszowianką. Więcej zdjęć i wideo na przelom.pl

Trzeba rozsądnie przeanalizować rundę oraz kadre i wtedy podjąć decyzje – mówi Rafał Boguski.

Świt Krzeszowice – MKS Nowa Proszowianka 1-0 (Piotr Brożek 37)

Świt: Makowski – Kurek, Grochał, Martyniak, Kuczak, Kiełtyka (81. Żbik), Kołodziej (81. Kłeczek), Boguski, Noworyta, Księżyc (81. Kubacki), Brożek

Michał Koryczan

Jadą wyrównać rachunki

W ostatnim meczu rundy jesiennej małopolskiej czwartej ligi, piłkarze MKS Trzebinia zremisowali na wyjeździe z rezerwami Wieczystej Kraków.

Trzebinianie dwukrotnie w meczu obejmowali prowadzenie, ale rywale za każdym razem skutecznie odpowiadali. Dwukrotnie do siatki trafiał defensor MKS Dawid Jampich, grający w przeszłości w Wieczystej. Najpierw wykorzystał jedenastkę, a potem pokonał własnego bramkarza.

- Ogólnie jestem zadowolony, bo mierzyliśmy się z bardzo trudnym przeciwnikiem. My-

ślę, że to był fajny mecz z obu stron jeśli chodzi o piłkarskie umiejętności. Być może można było się ustrzec pewnych błędów, zwłaszcza przy straconych bramkach, ale to jest piłka i nie ma co narzekać. W zespole rywali nie było posiłków z pierwszego zespołu, ale w składzie nie brakowało zawodników, którzy jeszcze niedawno wiodli prym w trzeciej lidze, takich jak Pietras i Gamrot – mówi Piotr Chlipała, trener MKS.

Za tydzień „żółto-czarnych” czeka ostatni w tym roku pojedynek ligowy. W rozgrywanej awansem pierwszej kolejce rundy wiosennej MKS zmierzy się na wyjeździe z Pcimianką Pcim (niedziela, 24 listopada, godz. 13). W spotkaniu tym

zabraknie Dawida Jampicha, którego czeka pauza na nadmiar żółtych kartek.

- Pcimianka to zespół w naszym zasięgu. Mamy z nimi rachunki do wyrównania. Zobaczymy w jakich warunkach będziemy grać. Tam boisko ogólnie jest kiepskie – mówi Piotr Chlipała.

Wieczysta II Kraków – MKS Trzebinia 2-2 (Kamil Banachowicz 24, Dawid Jampich-samobójcza 52 - Maciej Grzyb 17, Dawid Jampich 44-karny)

MKS: Wróbel – Zembol, Dobrowolski, Jampich, Piekarz, Grzyb (65. Zakrzewski), M. Kalinowski (75. K. Kalinowski), Kikla (80. Sucharski), Balcer, Szemiót (60. Karacz), Arfa (65. Chechelski)

(MK)

Ścisk za plecami lidera

Ciężkowianka Jaworzno zapewniła sobie wicemistrzostwo rundy jesiennej chrzanowskiej A-klasy piłkarskiej.

Jaworznianie bez problemów pokonali najslabszy w lidze Ruch Młoszowa, który w rundzie jesiennej nie zdobył choćby punktów. Dwóch zawodników Ciężkowianki: Michał Kucharski i Piotr Woronowicz ustrzelili w tym meczu hat-tricka.

W drugim z zaległych spotkań Mętków nie dał szans Regulicom. Tym samym Korona traci do wicelidera tylko dwa punkty.

Po rundzie jesiennej lide-

rujące Żarki wyraźnie odjechały reszcie stawki. Wydaje się, że pewnie zmierzają do awansu. Za ich plecami ścisk w tabeli jest już bardzo duży i każda z następnych kolejek może przynieść spore przetasowania w czołówce.

Wyniki zaległych meczów 5. kolejki: Korona Mętków – SPRiN Regulice 6-1 (Norbert Lelito 23, Stanisław Cudak 30, Piotr Wierzbic 46, Hubert Szlachetkiewicz 60, 69, Rafał Bulek 87 – Paweł Matysik 77), **Ruch Młoszowa – Ciężkowianka Jaworzno 0-8** (Michał Kucharski 9, 20, 30, Piotr Woronowicz 23, 41, 69, Jakub Dziurawicz 43, Szymon Byrczek 75)

(MK)

W zaległym meczu chrzanowskiej B-klasy ZGOK AP 21 Orzeł Balin pokonał Koronę Lgota aż 12-1.

Hat-tricka w tym meczu skompletował Filip Poznański. Po dwa gole strzelił: Amadeusz Pietkiewicz i Tymoteusz Rączka, a po jednym: Maciej Budka, Radosław Górka, Aleksander Trzeciak, Patryk Odrzywolski i Franciszek Dobosz. Honorową bramkę dla Lgoty zdobył Kamil Babecki.

(MK)



Nowej drogi do rafinerii w Trzebini wciąż nie ma nawet na papierze. Jedyne co wiadomo, to że działki okolicznych mieszkańców zostaną przekopane i zabrane, a z powierzchni ziemi zniknie miejscowy warsztat samochodowy. A, no i wiadomo, że na inwestycji najbardziej skorzysta Orlen. Zresztą miał się angażować w działania, ale skończyło się na wzajemnym poklepywaniu po plecach prezesa Obajtka (już ex) i burmistrza Trzebini. Odkład inwestycję przejął powiat. Okoczukowi bliżej do mieszkańców, ale chyba tylko w gębie, bo na spotkanie w sprawie inwestycji nie przyszedł.

Na oddziale ratunkowym w chrzanowskim szpitalu nie idzie szpilki wcisnąć. Jedni czekają na gips, inni na prześwietlenie, a wszyscy na koniec remontu, ale tego na horyzoncie nie widać. Są tylko próby dyrektora o wielomiesięczną cierpliwość.

Polskie Koleje Linowe, te, które chcą budować park tematyczny w Brodłach, zorganizowały wyjazd w Bieszczady, nad Solinę. Zabrała się pani burmistrz Alwerni, urzędnicy i większość radnych. Dla tych ostatnich była to ważna podróż, bo ich „tak” lub „nie”, to być albo nie być dla inwestycji PKL w Brodłach. Z wycieczki wrócili zadowoleni, więc sprawa jest raczej jasna.

Dekadę temu ZKKM testował darmowe przejazdy dla posiadaczy Kart Dużej Rodziny. Była okazja do przemówień, uścisków dłoni, wspólnych zdjęć z pierwszymi, najmłodszymi, najliczniejszymi... Pojawili się więc pomysły wdrożenia ich na stałe ale upadł, a szkoda, bo dużych rodzin dzisiaj jak na lekarstwo, a promocja po świecie by się niosła.

Syndyk sądowy zabrał się za Browar Tenczynek. Nie wiadomo, czy się napił, ale na pewno pakiet akcji wystawił na sprzedaż. Miejscom już nie wierzą, że chmielowa ambrozja popłynie z kranów, ale liczą, że ktoś tu jednak coś jeszcze uwarzy, tylko najpierw trzeba znaleźć kogoś, kto trzeźwo spojrzy na ten cały zadłużony interes.

przełomowe
KADRY



Czarny Staw w Lasach Panewnickich



Artur Sarna

Wycieczki na Górną Śląsk mogą bardzo pozytywnie zaskoczyć. Przykładem niech będzie Czarny Staw w obiektywie Artura Sarny z naszej facebookowej grupy PRZEŁOMowe Kadry.

Niektórym osobom na przykład Ruda Śląska i okolice kojarzą się wyłącznie z przemysłem, kopalnią, brudnymi podwórkami kamienic. To stereotyp. Dużo się zmieniło na plus. Ponadto akurat w tamtej części Górnej Śląska znajdziemy rozległe

kompleksy leśne, przez które przeciska się rzeka Kłodnica. Mamy sporo szlaków pieszych i rowerowych, a jednym z ciekawych miejsc jest Czarny Staw, sportretowany przez Artura Sarnę. Byłem, widziałem, polecam. Zbiornik osiągnął naprawdę spore rozmiary w wyniku osiadania terenu nad kopalnianymi wyrobiskami.

Artur Sarna z Trzebini na ogół pokazuje na PRZEŁOMowych Kadrach nocne zdjęcia architektury miejskiej. Są dopracowane i dobrej jakości. Tym razem pochwalił się przyrodniczą fotką.

(ŁD)

Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie” 19 listopada 2014 roku w numerze 46. (1168)

■ Krajobraz po wyborach samorządowych w powiecie chrzanowskim, w skrócie przedstawia się tak. Alwernia ma nowego burmistrza Tomasza Siemka, który już w pierwszej turze pokonał zajmującego dotychczas to stanowisko Jana Rychlika. W pierwszej turze wybory wygrał też urzędujący burmistrz Libiąża Jacek Latko. W Babicach Radosława Warzechę niemającego w wyborach wójta żadnego kontrkandydata, poparło 82 proc. mieszkańców, biorących udział w głosowaniu. W drugiej turze wyborów o reelekcję będą walczyć burmistrzowie Chrzanowa (Ryszard Kosowski), Trzebini (Stanisław Szczurek) i Krzeszowic (Czesław Bartł).

Za tydzień będzie wiadomo, jak zakończyły się te pojedynki.

■ Jest plan na ożywienie terenu po byłej jednostce wojskowej w Bolęcinie. Zarząd powiatu zaakceptował pomysł, aby utworzyć tam nowoczesny dom pomocy dla osób starszych oraz kolejną placówkę opiekuńczo-wychowawczą dla dzieci (jedna już jest przy ul. M. Skłodowskiej-Curie w Chrzanowie). Powiat spodziewa się, że 80 proc. kosztów potrzebnych na ich utworzenie pozyska z różnych programów. W nowych placówkach miałyby znaleźć zatrudnienie ok. 100 osób.

Teraz potrzebna jest zupełnie nowa koncepcja na zagospodarowanie tego miejsca, bo ta sprzed 10 lat całkiem się zdezaktualizowała. O nowym domu dziecka na razie nic się nie mówi, a ośrodek opieki dla osób starszych ma powstać przy szpitalu.

■ W Libiążu, na os. Flagówka, nie świecą się uliczne lampy. Mieszkańcy zaczęli się obawiać, że gmina znów chce zaoszczędzić na rachunkach za prąd i celowo je wyłączyła, tak jak pięć lat temu. Wiceburmistrz Jarosław Łabęcki pospieszył z wyjaśnieniami, że nie ma mowy o żadnych oszczędnościach, tylko został uszkodzony kabel zasilający i stąd te ciemności.

W późniejszych latach, nawet gdy inne samorządy wyłączały lampy, żeby obniżyć bieżące koszty po radykalnej podwyżce cen prądu, burmistrz Libiąża zarządził, że dopóki od niego będzie to zależeć, to w Libiążu więcej lampy nocą nie zgasną.

TAK BYŁO...

Budowa osiedla Niepodległości w Chrzanowie

Zdjęcie pochodzi ze zbiorów Muzeum w Chrzanowie i – według opisu – zostało wykonane pod koniec lat 70. minionego wieku.

Na pierwszym planie fragmenty bloków na osiedlu Północ, patrząc w kierunku Zielonej. Przy tej ulicy znajduje się obecna Szkoła Podstawowa nr 1, której część widzimy na archiwalnej fotografii.

Najciekawszy jest drugi plan, czyli budowane osiedle Niepodległości. Pierwszy blok przy ul. Niepodległości 17 został oddany do użytkowania 31 maja 1982 r.

Z prawej mamy różne budy, gdzie dzisiaj jest prywatny plac targowy i Netto. Pośrodku zdjęcia pusty obszar pod przyszłe II Liceum Ogólnokształcące i klub Pegaz.

Pas drzew, ciągnący się za budowanym osiedlem Niepodległości, wyznacza płynącą tam rzekę Chechło. Z tyłu nie ma jeszcze obecnego szpitala. Jest za to stara lecznica, gdzie dzisiaj znajduje się pasaż handlowy Kasztelania.

(ŁD)



Osiedla bloków, które powstały pod koniec PRL-u, radykalnie odmieniły obraz dotychczasowego Chrzanowa

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

**Dziennikarz
dyżurny
697 351 999**

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Joanna Biel
Marek Oratowski,
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzena Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 5 000

Biura ogłoszeń

Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30

Reklama i promocja

697 358 999



Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:



**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

**Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców
REPROPOL**



**IZBA
WYDAWCÓW
PRASY**

Ogłoszenia, reklamy
i teksty promocyjne
nie stanowią materiału
pochodzącego od
wydawcy.
Redakcja zastrzega
sobie prawo skracania
i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć
niezamówionych nie
zwracamy.